



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Rolnictwo i wieś  
w krajowej  
oraz wojewódzkich  
strategiach rozwoju  
społeczno-gospodarczego  
Polski do 2020 roku***

**nr 34**

**Warszawa 2006**



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Rolnictwo i wieś  
w krajowej  
oraz wojewódzkich  
strategiach rozwoju  
społeczno-gospodarczego  
Polski do 2020 roku***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Rolnictwo i wieś  
w krajowej  
oraz wojewódzkich  
strategiach rozwoju  
społeczno-gospodarczego  
Polski do 2020 roku***

*Praca zbiorowa pod redakcją:  
prof. dr. hab. Waldemara Michny*

*Autorzy:  
prof. dr hab. Waldemar Michna  
dr inż. Barbara Chmielewska  
dr inż. Alicja Mierosławska  
dr inż. Lesław Zalewski*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA  
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

**Warszawa 2006**

Autor publikacji jest pracownikiem naukowym  
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach tematu  
**Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ  
na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich**  
w zadaniu *Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych  
w ujęciu przestrzennym*

Celem analiz prowadzonych w 2006 roku było określenie charakteru rozwoju  
gospodarstw rolnych w różnych regionach kraju

Opracowanie komputerowe  
*mgr inż. Danuta Lidke*

Korekta  
*Joanna Gozdera*  
*Krzysztof Kossakowski*

Redakcja techniczna  
Leszek Ślipski

Projekt okładki  
*AKME Projekty Sp. z o.o.*

ISBN 83-89666-59-6

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowy Instytut Badawczy  
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984  
tel.: (0·prefiks·22) 50 54 444  
faks: (0·prefiks·22) 827 19 60  
e-mail: [dw@ierigz.waw.pl](mailto:dw@ierigz.waw.pl)  
<http://www.ierigz.waw.pl>*

**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**

*Nakład: 500 egz.*

*Druk: Dział Wydawnictw IERiGŻ-PIB*

*Oprawa: UWIPAL*

## SPIS TREŚCI

Informacja wstępna.....	7
I. Waldemar Michna: ROLNICTWO I WIEŚ W KRAJOWEJ ORAZ W WOJEWÓDZKICH STRATEGIACH ROZWOJU SPOŁECZNO- -GOSPODARCZEGO DO 2020 ROKU .....	8
Wprowadzenie.....	8
1. Wieś i rolnictwo w rządowej strategii rozwoju gospodarki kraju do 2020 roku .....	15
2. Rolnictwo i pozarolnicza gospodarka wiejska w samorządowych strategiach poszczególnych województw – dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego regionów do 2020 roku .....	19
2.1. Ustawowe przesłanki w opracowaniu i aktualizacji strategii.....	19
2.2. Rolnictwo i wieś w samorządowej strategii rozwoju regionu dolnośląskiego do 2020 roku.....	21
2.3. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju regionu kujawsko- pomorskiego do 2020 roku.....	23
2.4. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa lubelskiego do 2020 roku .....	25
2.5. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa lubuskiego do 2020 r. ....	28
2.6. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa łódzkiego na lata 2007-2020 .....	30
2.7. Małopolska Strategia Rozwoju Wsi, Obszarów Wiejskich i Rolnictwa do 2020 roku.....	31
2.8. Mazowiecka strategia rozwoju wsi i rolnictwa w latach 2007-2020 .....	33
2.9. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa opolskiego do 2020 roku.....	36
2.10. Rolnictwo i wieś w strategii rozwoju województwa podkarpackiego do 2020 roku.....	38
2.11. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju gospodarki województwa podlaskiego do 2020 roku.....	41
2.12. Wieś i rolnictwo w strategii Województwa pomorskiego do 2020 roku.....	42
2.13. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa śląskiego w latach 2000-2020.....	46
2.14. Ludność i wieś w strategii rozwoju województwa Świętokrzyskiego na okres do 2020 roku .....	47
2.15. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa warmińsko- mazurskiego do 2020 roku .....	49
2.16. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku.....	50
2.17. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego do 2020 roku .....	52

3. Problemy oświaty wiejskiej i rolniczej w strategiach rozwoju wsi i rolnictwa do 2020 roku .....	53
Wnioski .....	56
<b>II. Alicja Mierosławska: STRATEGIA PRZEZWYCIĘŻENIA ZAPAŚCI ROLNICTWA I WSI W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH W NAJBLIŻSZYCH LATACH.....</b>	<b>58</b>
Wstęp.....	58
Cel pracy .....	58
Charakterystyka obszarów wschodnich.....	58
Na czym polega zapaść w rolnictwie województw wschodnich .....	60
Przewyciężanie trudności na obszarach wiejskich w rolnictwie województw wschodnich .....	65
Miejsce rolnictwa w poszczególnych strategiach rozwoju województw .....	68
Kontrakty wojewódzkie .....	73
Podsumowanie i wnioski .....	74
<b>III. Barbara Chmielewska: WYKORZYSTANE I NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU ROLNICTWA I WSI W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM .....</b>	<b>79</b>
Wstęp.....	79
1. Priorytety oraz cele strategiczne rozwoju województwa mazowieckiego .....	80
2. Charakterystyka społeczno-gospodarcza województwa mazowieckiego .....	81
3. Główne założenia strategiczne rozwoju województwa na najbliższe 20 lat ...	85
3.1. Warszawa jako europejska metropolia i centrum rozwoju regionu kraju .....	85
3.2. Strategiczne cele rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa.....	88
4. Wpływ realizacji celów strategicznych na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich .....	89
5. Instrumenty finansowania rozwoju województwa mazowieckiego .....	91
6. Ocena wykorzystania możliwości rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w województwie mazowieckim.....	97
6.1. Szanse wykorzystane.....	97
6.2. Szanse niewykorzystane.....	99
7. Realizacja celów strategicznych na Mazowszu w ocenie samorządów lokalnych.....	100
Literatura:.....	102
<b>IV. Lesław Zalewski: GŁÓWNE ŹRÓDŁA WYSOKIEGO POZIOMU ROZWOJU ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWACH: WIELKOPOLSKIM I KUJAWSKO-POMORSKIM W ŚWIETLE WYNIKÓW SPISÓW ROLNICZYCH W LATACH 2002 I 2005 .....</b>	<b>104</b>
Warunki przyrodniczo-glebowe.....	104
Wielkość i struktura gospodarstw rolnych.....	107
Czynnik ludzki .....	117
Czynniki ekonomiczne .....	119
Podsumowanie .....	125

## INFORMACJA WSTĘPNA

Niniejsza publikacja stanowi sprawozdanie z badań realizowanych w 2006 r. w ramach zadania nr 2, Tematu VI Programu Wieloletniego na lata 2005-2009 określonego Uchwałą Nr 126/2004 Rady Ministrów z dnia 18 maja 2004 r. Celem zadania Nr 2 jest określenie strategii rozwoju gospodarstw rolnych w perspektywie kilkunastu lat. Cechą szczególną zadania Nr 2 przewidzianego do realizacji w 2006 roku jest ocena wpływu wojewódzkich i lokalnych strategii rozwojowych na procesy różnicowania się funkcji gospodarstw rolnych. Takie strategie zostały opracowane w latach 2000-2005 przez wojewódzkie samorządy poszczególnych województw w ramach globalnych strategii rozwoju województw, jakie były opracowywane w tym czasie.

Opracowane przez wojewódzkie samorządy strategie kształtują między innymi kierunki rozwoju rolnictwa w różnych województwach. Ocena tych strategii wojewódzkich oraz ich praktycznej realizacji stanowiła przedmiot badań, a co za tym idzie, stanowi również przedmiot niniejszej publikacji.

W publikowanym sprawozdaniu prof. dr hab. Waldemar Michna prezentuje oceny wojewódzkich strategii rozwoju rolnictwa i wynikających z nich konsekwencji dla rolnictwa różnych regionów kraju. Dr inż. Alicja Mierosławska omawia próby przewycięzania zapaści w rozwoju rolnictwa i wsi województw wschodnich. W województwach tych kryzys rolnictwa jest najbardziej głęboki, a myśl gospodarcza mająca na celu przewycięzanie tego kryzysu jest bardzo słabo skryształizowana.

Dr inż. Barbara Chmielewska publikuje przebieg realizacji regionalnej strategii województwa mazowieckiego. Szybki rozwój gospodarki w Warszawie spowoduje najprawdopodobniej, iż w okresie do 2013 r. województwo mazowieckie jako całość osiągnie 75% średniego poziomu PKB na 1 mieszkańca w UE, a co za tym idzie, jako całe utraci prawo do korzystania z pomocy UE. Szybko rozwijająca się Warszawa stanie się przyczyną utraty pomocy UE dla zacofanych terenów podwarszawskich, jeśli Warszawa nie zostanie do 2013 r. wyłączona w oddzielne województwo.

Wreszcie dr inż. Lesław Zalewski informuje w swej publikacji o mechanizmach, które sprawiają, iż wieś i województwa wielkopolskie i kujawsko-pomorskie rozwijają się najbardziej prawidłowo a także najszybciej. Pragmatyka postępowania tych dwu województw może być wzorcem do urzeczywistniania strategii rozwoju rolnictwa i wsi także w innych regionach.

Zespół realizujący zadanie nr 2 tematu VI



# I. ROLNICTWO I WIEŚ W KRAJOWEJ ORAZ W WOJEWÓDZKICH STRATEGIACH ROZWOJU SPOŁECZNO- GOSPODARCZEGO DO 2020 ROKU

## Wprowadzenie

Niniejsze badania stanowią element realizacji Programu Wieloletniego IERiGŻ-PIB na lata 2005-2009, postanowionego przez Radę Ministrów uchwałą Nr 126/2004 z dnia 18 maja 2004 r. Tytuł całości wieloletniego programu brzmi następująco: Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Niniejsze sprawozdanie z badań i studiów nie dotyczy całości wieloletniego Programu. Dotyczy tylko części tego programu, a mianowicie tematu VI.

Temat VI Programu Wieloletniego jest zdefiniowany następująco: Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich.

Tak właśnie zdefiniowany temat jest przedmiotem przedkładanego sprawozdania. Określony wyżej temat VI składa się z kilku zadań badawczych, niniejsze sprawozdanie dotyczy zadania Nr 2. Natomiast zadanie badawcze Nr 2 rozkłada się na lata 2005-2009. Wycinek zadania na 2006 r. – zgodnie z postanowieniem uchwały Rady Ministrów – nosi tytuł: Ocena wpływu wojewódzkich i lokalnych strategii rozwojowych na procesy różnicowania się funkcji gospodarstw rolnych.

Innymi słowy, zadanie badawcze na 2006 r. polegało na tym, aby po pierwsze, stwierdzić, czy zgodnie z zaleceniem władz krajowych, w strategiach regionów uwzględniono założenia strategiczne wsi i rolnictwa, po drugie, czy założenia te wdrożyły w życie oraz po trzecie, czy wdrożenie wojewódzkich strategii w regionach – jeśli takie miało miejsce – przyniosło określone skutki w rozwoju rolnictwa. Chodzi bowiem o stwierdzenie, czy samorządy wojewódzkie mają swoje strategie rozwoju wsi i rolnictwa, a także czy czynią praktyczny użytek z tych strategii, wreszcie, czy wdrażane strategie rozwoju wsi i rolnictwa w regionach mają jakikolwiek wpływ na rozwój wsi i rolnictwa w regionach, a więc czy ograniczają lub zwiększają zróżnicowanie gospodarstw i regionów.

Badania IERiGŻ-PIB wykonane w 2005 r. oraz w I półroczu 2006 r. wykazały szczególną sytuację w rolnictwie. A mianowicie, że spośród ogółu gospodarstw rolnych tylko niewielka część tych gospodarstw inwestuje na poziomie wystarczającym do odtworzenia potencjału produkcyjnego. Ogromna większość gospodarstw rolnych nie odtwarza potencjału produkcyjnego. Staje się więc ta większość stopniowo coraz słabiej uzbrojona w środki produkcji (budynki, maszyny, narzędzia, urządzenia melioracyjne, żywy inwentarz itp.). Co więcej, każdego roku pewna część tych gospodarstw rolnych, które nie inwestują w odtwarzanie

potencjału produkcyjnego, traci swój charakter towarowy i staje się gospodarstwami samozaopatrzeniowymi. W ten sposób wąska grupa gospodarstw rolnych – najsilniejszych rozwija się, a pozostałe gospodarstwa rolne stopniowo ulegają degradacji. Po raz pierwszy w nowoczesnej historii Polski pojawił się problem wyrażający się w tym, że ponad 80% towarowych gospodarstw rolnych nie jest w stanie odtwarzać swojego potencjału produkcyjnego. Istnieje niepisana doktryna, że rynek to „załatwi”. Nic jednak na to nie wskazuje. Niezbędna jest więc odpowiedź na pytanie, czy sytuację tę dostrzegają zarówno władze centralne jak również i samorządy oraz jak one reagują na te specyficzne, zaistniałe w ostatnich latach przemiany w rolnictwie, a tym samym na wsi.

Po raz trzeci w historii Polski upowszechniła się i nadal upowszechnia się doktryna o tym, że w Polsce, podobnie jak w USA, Kanadzie, Australii czy Brazylii, im większe gospodarstwa rolne, tym taniej wytwarzają produkcję rolną. W okresie międzywojennym sądzono, że obszarowe gospodarstwa ziemiańskie produkują taniej niż chłopskie gospodarstwa rodzinne. Rząd popierał z całą siłą gospodarstwa ziemiańskie, aby polskie rolnictwo było konkurencyjne. Tymczasem nic to nie pomogło ziemiańskim gospodarstwom. Gwarancje państwa na kredyty przyczyniły się tylko do ich gigantycznego zadłużenia. Historia potwierdziła, że wartość gospodarstw ziemiańskich i wartość ich zadłużeń były zbliżone.

Historia powtórzyła się w Polsce Ludowej. Przez blisko 40 lat upowszechniana była doktryna, w myśl której PGR-y produkują taniej niż chłopskie gospodarstwa rodzinne. PGR-y przekształcano w tzw. kombinaty PGR, które wymagały gigantycznych inwestycji. Nadal informowano społeczeństwo, że PGR-y produkują taniej. Fakt, że było zupełnie odwrotnie, nie przeszkadzał nasilać propagandzie, iż trzeba nasilać budowę PGR-ów kosztem rolnictwa chłopskiego w celu osiągnięcia zdolności konkurencyjnej polskiego rolnictwa. W latach 1990-93, doktryna uległa zasadniczej zmianie ze względów politycznych. Zapanowała doktryna, że wszystkie PGR-y produkują zbyt drogo, co było również nieprawdą. Bez konieczności politycznej i ekonomicznej zniszczono więc 470 tys. miejsc pracy w PGR-ach, a niemal wszystkich byłych pracowników PGR-ów skazano na marginalizację i wykluczenie społeczne. Niestety, fałszywa doktryna spowodowała ogromne straty ludzkie, materialne, polityczne, moralne.

Jak już zostało wspomniane wcześniej uporcezywie utrzymuje się doktryna bezwzględnej przewagi ekonomicznej wielkoobszarowego gospodarstwa nad małym gospodarstwem, która paraliżuje kreację spokojnej ewolucyjnej, wyważonej polityki rolnej w Polsce.

Oto natychmiast po zupełnie sztucznej eliminacji PGR-ów z polskiej gospodarki, restytuowano zarówno dawną doktrynę ziemiańską, jak również doktrynę PGR-owską, że konkurencyjnym może być tylko duże, wielkoobszarowe gospodarstwo rolne. Mimo, że Konstytucja RP deklaruje, iż fundamentem polskiego rolnictwa są gospodarstwa rodzinne, a także mimo, iż deklarowana jest pomoc wszel-

ka dla średnich gospodarstw, prawdziwa polityka rolna jest zorientowana głównie na wielkoobszarowe gospodarstwo rolne, czyli na gospodarstwa powyżej 30, 50, 100 ha itp. W tym właśnie celu przesunięto 4,0 mln ha użytków rolnych do dzierżawnych gospodarstw rolnych. Podobnemu też celowi służyły różne linie kredytowe dla rolnictwa. W tym celu powstały liczne gospodarstwa rolne roślinne, o charakterze wielkoobszarowym. Nie ma potrzeby totalnie kwestionować wartości wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, a równocześnie stawianie na te gospodarstwa jako na jedyną kartę.

Tymczasem w Polsce, gdzie w sferze rolnictwa żyje więcej, niż 10 mln ludzi w wieku zdolności do pracy, nie ma potrzeby ani budować gospodarstw obszarowych, ani też gospodarstw o charakterze monokultury zbożowo-rzepakowej, która często obejmuje 90% i więcej użytków rolnych. Likwidacja PGR-ów wskazała jak łatwo i skutecznie można likwidować miejsca pracy w rolnictwie. Wskazała też, jak trudno jest zastąpić utracone miejsca pracy w rolnictwie. Tymczasem polityka rolna nie może być kreatorem bezrobocia.

Polska nie wygra konkurencji z rolnictwem USA, Australii i Kanady popierając budowę wielkoobszarowych gospodarstw. Polskie rolnictwo może wygrać konkurencję na europejskim rynku rolnym produkcją pracochłonną, a nie produkcją zbożową, którą świat może osiągać przy minimalnych nakładach pracy żywej. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, iż najbardziej dotkliwą dla polskiego rolnictwa staje się nie konkurencja Australii i USA, a konkurencja rozdrobnionych rolnictw różnych krajów np. chińskiego, indyjskiego, tureckiego itp. Chiny skutecznie zagroziły produkcji polskich truskawek i przetworom grzybów jadalnych. Mogą też zagrozić produkcji świeżych grzybów, jeśli opanują dobrze transport tego towaru na dalekie odległości. Indie mogą zagrozić produkcją ogrodniczych roślin wysoko-białkowych. Kraje bałkańskie – także rozdrobnione – mogą zagrozić polskiemu warzywnictwu i sadownictwu. Polska nie będzie konkurowała w sprzedaży zboża. Nie wygra konkurencji w produkcji i sprzedaży żyta, pszenżyta, rzepaku. Polska może konkurować w produkcji pracochłonnej. Może konkurować produkcją zwierzęcą, warzywniczą, owocową. Polska będzie konkurować z rolnictwem krajów, w których rolnictwo złożone jest ze średnich, a często z małych gospodarstw. W Polsce potrzebny jest pewien umiar w zachwycie nad australijskimi fermami.

Współczesne doktryny orientujące polską politykę rolną głównie na wielkoobszarowe gospodarstwa rolne oparte są na twierdzeniu, że wielkoobszarowe gospodarstwa produkują tanio, a rodzinne gospodarstwa produkują drogo. W twierdzeniu tym jest zawarte dużo nieporozumień. Doktryna ta wymaga więc wyjaśnienia.

Otóż wyniki badań potwierdzają, iż bardzo małe i małe gospodarstwa rolne (np. od 1 do 10 ha) charakteryzują się kosztami jednostkowymi zdecydowanie wyższymi niż gospodarstwa wielkoobszarowe. Kluczowe znaczenie dla sprawy ma jednak fakt, iż nie można tego stwierdzić w warunkach polskich w stosunku do średnich gospodarstw rolnych w porównaniu z wielkoobszarowymi.

Publikacja dr. Lecha Goraja, kierownika Zakładu Rachunkowości Rolnej IERiGŻ-PIB informuje, że wyniki badań nad kosztami produkcji końcowej netto kształtowały się następująco:

Tabela 1. Wartość produkcji, koszty i dochody w latach 1996-1997 w indywidualnych gospodarstwach rolnych prowadzących rachunkowość

Wyszczególnienie	Grupa gospodarstw według powierzchni użytków rolnych w ha					
	do 3		7-10		20-50	
	1996	1997	1996	1997	1996	1997
I. Na 1 gospodarstwo						
- produkcja końcowa	6501	6195	28199	25337	58214	61428
- dochód rolniczy netto	2153	905	8631	8117	24715	19252
- akumulacja	424	-1193	18	-1359	8177	1866
II. Na 1 ha użytków rolnych						
- produkcja końcowa	2814	2741	2860	2970	2131	2268
- koszt materiałów, usług, świadczeń	1450	1798	1442	1846	927	1189
- dochód rolniczy netto	932	400	1020	952	905	711
III. Koszt wytworzenia 1 zł produkcji końcowej						
- bez amortyzacji	0,52	0,66	0,50	0,52	0,43	0,52
- z amortyzacją	0,67	0,85	0,64	0,68	0,58	0,69

Źródło: Lech Goraj: *Wyniki ekonomiczne różnej wielkości indywidualnych gospodarstw rolnych w latach 1996-1997*, IERiGŻ, Warszawa 1998.

Publikacja dr. L. Goraja pozwala jednoznacznie stwierdzić, że gospodarstwa bardzo małe produkują zdecydowanie drożej niż duże. Tak np. koszt wytworzenia produkcji końcowej o wartości 1 zł wynosił z amortyzacją w bardzo małych gospodarstwach 0,85 zł, a w dużych gospodarstwach 0,69 zł. Takiej różnicy nie ma już jednak w kosztach produkcji grupy gospodarstw 7-10 ha oraz 20-50 ha. Jedna z tych grup poniosła koszty 0,68 zł z amortyzacją, a druga 0,69 zł z amortyzacją produkcji końcowej. Różnica między kosztami w średnich i dużych gospodarstwach mieści się w granicach błędu. Wprowadzanie więc doktryny, że tylko duże gospodarstwa produkują tanio jest nadinterpretacją.

Oczywiście, różnica między tymi grupami jest ogromna w akumulacji. Gospodarstwa grupy 7-10 ha mają akumulację ujemną, a gospodarstwa grupy 20-50 ha mają akumulację dodatnią. Różnica tkwi nie w kosztach jednostkowych, a w akumulacji. Tak więc zagrożeniem dla rolnictwa nie jest różnica jednostkowych kosztów produkcji. Zagrożeniem dla rolnictwa jest ujemna akumulacja, która prowadzi do obumierania gospodarstw rolnych. Jest to zrozumiałe, że kierunkiem

działania zawsze powinna być działalność na rzecz obniżki kosztów jednostkowych. Natomiast najpilniejszą kwestią naszego rolnictwa jest wykształcenie takiej grupy gospodarstw, która z jednej strony zapewnia konkurencyjne produkty rolne na rynek, chroniące polską samowystarczalność żywnościową, a z drugiej posiada gospodarstwa charakteryzujące się akumulacją dodatnią pozwalającą na odtwarzanie potencjału produkcyjnego. Akumulację dodatnią osiąga gospodarstwo rolne, gdy osiąga minimum powierzchni użytków rolnych w konkretnym terenie. Trzeba więc każdorazowo zbadać jakie jest to minimum. Nie można przyjmować, że minimum tym jest „duże gospodarstwo wielkoobszarowe”.

Z załączonej tabeli 1 wynika, że granica obszarowa gospodarstw rolnych między tymi, które mają ujemną, a tymi, które mają dodatnią akumulację nie sięga nader wysoko. Granica ta przebiega w sferze obszaru 15-25 ha na 1 gospodarstwo, a nie 100, 200, 500, 1000 ha i więcej. Jest to w sumie optymistyczna sytuacja. Pozwala chronić miejsca pracy w rolnictwie np. w gospodarstwach 15-25 ha bez obawy, że takie gospodarstwa rodzinne podwyższają koszty jednostkowe produkcji rolnej, co zagrazi polskiej zdolności konkurencyjnej na rynkach europejskich.

Podobnie jak w latach poprzednich, tak również w 2006 r. dr inż. Aldona Skarżyńska wydała wspólnie ze swymi współpracownikami sprawozdanie z badań w Zakładzie Rachunkowości Rolnej IERiGŻ-PIB pt. Produkcja, koszty i dochody wybranych produktów rolniczych w latach 2002-2005<sup>1</sup>. Autorzy sprawozdania badali produkcję, koszty i dochody w grupach gospodarstw o różnych skalach produkcji oraz w grupach gospodarstw funkcjonujących w różnych regionach kraju, a więc w różnych warunkach glebowych, klimatycznych, ekonomicznych i społecznych. Dr inż. A. Skarżyńska stwierdza we wstępie, że skala produkcji ma bardzo istotny wpływ na wysokość produkcji z 1 ha czy też wysokość produkcji w przeliczeniu na 1 sztukę chowanych zwierząt, a także na koszty produkcji. Zespół przytacza informacje, z których wynika, że rekordy produkcji oraz obniżenia kosztów produkcji padają najczęściej w gospodarstwach rolnych, które uprawiają np. pszenicę na powierzchni 50-150 ha, czy też stada krów o liczebności 30-40 sztuk.

Dla polskiej polityki rolnej w tym opracowaniu najbardziej pouczający jest jednak fakt, że powiększanie skali produkcji rolnej powiększa tzw. nadwyżkę bezpośrednią rolnika, obniża koszty jednostkowe produkcji, powiększa produkcję z 1 ha, a także produkcję od 1 sztuki zwierząt głównie przy określonych wielokrotnościach. Powiększanie skali produkcji w nieskończoność nie powoduje w nieskończoność obniżania kosztów. Korzyści wielkości skali nie dają podstawy do twierdzenia, że i wielkoobszarowe (wielkotowarowe) gospodarstwa są konkurencyjne, a średniej towarowości gospodarstwa będą przegrywać konkurencję na rynku.

---

<sup>1</sup> Skarżyńska A. i zespół: Produkcja, koszty i dochody wybranych produktów rolniczych w latach 2002-2005. IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.

Pouczające są wyniki badań zespołu badawczego dr inż. A. Skarżyńskiej. Oto kilka przykładów syntetycznych:

Przykład 1. Nadwyżka bezpośrednia uzyskana z uprawy 1 ha pszenicy ozimej w 2002 r. wyniosła przy uprawie 1-5 ha pszenicy 1396,51 zł; przy uprawie na plantacji o obszarze 10-30 ha pszenicy ozimej 1561,17 zł, a przy uprawie 50-150 ha – 1536,93 zł. W 2004 r. nadwyżka bezpośrednia wynosiła 1249 zł na 1 ha uprawy przy uprawie 1-5 ha; 1003 zł przy uprawie 10-30 ha oraz 947 zł przy uprawie plantacji 50-150 ha.

Przykład 2. Sprawozdanie dr inż. A. Skarżyńskiej i Zespołu stwierdza, iż w 2005 r. na skutek nieurodzaju, największe straty poniosły gospodarstwa duże, gdyż ich nakłady były obliczone na plon pszenicy 6-9 ton z 1 ha, a osiągnęły tylko dwie trzecie tego, co planowały. Brak jest jeszcze sprawozdań badawczych z 2006 roku, ale wiadomo, że gospodarstwa położone na glebach dobrych inwestowały często w nakłady pod plony pszenicy 6-9 ton ziarna z 1 ha, a uzyskały na ogół nie więcej niż 4 tony. Tylko mniejsze gospodarstwa rolne czyniły nakłady na 4-5 ton z 1 ha, a otrzymały około 4 ton ziarna pszenicy. Gospodarstwa średnie jako wielokierunkowe nie podejmowały nadmiernego ryzyka. Gospodarstwa wyspecjalizowane i wielkoobszarowe takie ryzyko podejmowały bardzo często. Ponośli też często duże konsekwencje negatywne.

Przykład 3. W latach 2004-2005, na 1 ha uprawy ziemniaków rolnicy osiągnęli nadwyżkę bezpośrednią 1 634 zł przy uprawie 1-3 ha; 1 687 przy uprawie 5-10 ha oraz 1 332 przy uprawie 12-30 ha tej rośliny.

Przykład 4. Zwiększanie skali przynosi natomiast duże efekty w produkcji mleka. W latach 2004-2005, nadwyżka bezpośrednia na 1 krowę wynosiła 2 707 zł przy chowie 2-5 krów; 3 311 zł przy chowie 8-16 krów oraz 4 310 zł przy chowie 20-50 krów. Dodać tylko należy, iż rolnicy prowadzący chów 20-50 krów zużywają ponad 4-krotnie więcej pasz z zakupu na 1 krowę niż gospodarstwa, które posiadają tylko 2-5 krów, oraz o 40% więcej pasz z zakupu niż rolnicy, którzy prowadzą chów 8-16 krów. Wysoka wydajność mleka od 1 krowy i wysoka nadwyżka bezpośrednia są oparte bardzo na imporcie pasz wysokobiałkowych (nie wykluczając soi modyfikowanej genetycznie). Podobna sytuacja dotyczy tuczu trzody oraz produkcji brojlerów. Dodać jednak należy, iż porównywalność nadwyżki w produkcji zwierzęcej nie jest pewna, gdyż dokonywana jest bez oceny akceptowanego sposobu zagospodarowania odchodów zwierzęcych. Duże fermy nader często nie stosują reżimu ekologicznego zagospodarowania odchodów. To powiększa ich nadwyżkę, ale szkodzi środowisku.

Jednak produkcja zwierzęca, chociaż tak bardzo atrakcyjna, nie upowszechnia się w gospodarstwach dużych. Wymaga dużych nakładów siły roboczej, obciążona jest dużym ryzykiem. Przez długi więc czas trzeba liczyć nie tyle na produkcję zwierzęcą dużych gospodarstw, ile na produkcję zwierzęcą chłopskich gospodarstw rodzinnych. Wielkie gospodarstwa cenią sobie bardzo mon-

okulturę zbożowo-rzepakową. Jest to produkcja względnie prosta, wymaga niewielkich inwestycji, małych zasobów siły roboczej. Tak długo jak wielkie gospodarstwa rolne nie będą miały ziemi prywatnej, a będą opierały się na mało stabilnej dzierżawie ziemi, wielkich inwestycji w produkcję zwierzęcą będzie bardzo mało.

Wszystkie przytoczone wyżej przykłady wskazują na potrzebę zachowania rozsądku w likwidowaniu średniej wielkości gospodarstw rolnych. Polsce potrzebne są gospodarstwa o znacznych obszarach, ale także duża liczba gospodarstw średnich rozmiarów, które wykorzystają siłę roboczą. Można w Polsce łatwo osiągnąć pomniejszenie zatrudnienia w rolnictwie z 2 mln do 1 mln, a co za tym idzie powiększyć bezrobocie o 1 mln osób na wsi. Trzeba mieć jednak świadomość, że to powiększy koszty produkcji rolnej o równowartość strat wynikających z braku wykorzystania zasobów siły roboczej. Polityka rolna, która nie liczy się z potrzebą istnienia miejsc pracy jest polityką niewłaściwą.

Polska powinna mieć dualną politykę rolną nie tylko w przemyśle, ale także w rolnictwie. W przemyśle dążymy do tego, aby powstawały nowoczesne wielkie fabryki, ale dążymy także, aby powstawały małe i średnie przedsiębiorstwa dla zatrudnienia ludzi. Podobna sytuacja potrzebna jest w rolnictwie. Potrzebne są gospodarstwa od 30 do 300 ha po to, aby produkowały zboże. Natomiast potrzebne są także gospodarstwa o powierzchni 15-30 ha, które będą wytwarzać pracochłonną produkcję rolną po kosztach średnioeuropejskich. Co innego mają produkować wielkie gospodarstwa, a co innego mają wytwarzać te, których celem jest nie tylko produkcja warzyw, owoców, kwiatów, grzybów, ale także miejsc pracy w rolnictwie.

Ani na szczeblu krajowym, ani na szczeblu wojewódzkim nie można opracowywać i wdrażać strategii, jeżeli ekonomiczna myśl rolnicza oparta jest o jednostronne dogmaty np. że tylko gospodarstwa wielkie mogą zapewnić Polsce zdolność konkurencyjną. Polska nie będzie konkurencyjna, jeśli będzie zatrudniać tylko połowę ludności w wieku zdolności do pracy. Dążenie do tego, aby za wszelką cenę obniżyć zatrudnienie w rolnictwie z 2,0 mln osób do 1 mln osób nie ma obecnie uwarunkowania. Trzeba tego dokonać, gdy pojawi się możliwość stworzenia 1 miliona pozarolniczych miejsc pracy. Trzeba też mieć na względzie trwałość państwa polskiego. Nie można likwidować miejsc pracy w kraju tylko po to, aby obywatele polscy wyjechali do pracy poza jego granice. Polacy nie powinni ulegać rozproszeniu.

Nie można ocenić strategii rolnictwa nie naruszając dogmatów, które stanowią często fundament doktrynalnej strategii. Nie byłoby możliwe dokonanie oceny strategii ogólnokrajowej i wojewódzkiej bez zarysowania różnych doktryn, które ograniczają możliwość alternatywnych rozwiązań w rolnictwie oraz w rozwoju wsi.

## **1. Wieś i rolnictwo w rządowej strategii rozwoju gospodarki kraju do 2020 roku**

### 1.1. Wybrane założenia strategiczne Rządu (a w tym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi) dotyczące wsi i rolnictwa do 2020 roku

W latach 2000-2005 w ramach prac Rządu, a w tym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi opublikowano wiele opracowań, które częściowo bądź w całości dotyczyły strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Opublikowano takie pozycje jak „Polska 2025”, kilka wersji „Długofalowej Strategii Rozwoju Regionalnego Kraju”, „Założenia Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego na lata 2007-2013”, „Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa na lata 2007-2013”, „Krajowy Plan Strategiczny” (wydany w październiku 2005 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi), „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013” wydany 05.06.2006 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wiele innych, a w tym zwłaszcza planów operacyjnych na różne horyzonty czasowe.

Zarówno Rząd jak również Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie rozpatrują zróżnicowania sytuacji w różnych regionach. Kreślą wizję ogólnokrajową wsi i rolnictwa. Powszechnie oczekuje się, że wizje regionalne zostaną określone przez władze samorządowe.

Zgodnie z krajowym planem strategicznym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: „Podstawę realizacji Krajowego Planu Strategicznego stanowi koncepcja wielofunkcyjności rolnictwa i obszarów wiejskich. Wielofunkcyjność ma służyć poprawie dochodów ludności wiejskiej. Wielofunkcyjność rolnictwa – to wielofunkcyjność rodziny rolniczej. Oznacza to, że członkowie rodziny rolniczej pracują w różnych sektorach. Wielofunkcyjność obszarów oznacza, że na wsi mieszkają ludzie, którzy utrzymują się z pracy w różnych działach gospodarki”. Deklaracji wielofunkcyjności jest dużo. Nasuwa się tylko pytanie, czy deklaracje są realne? Od wielu lat wielofunkcyjność na wsi nie zwiększa się. Wręcz przeciwnie, uległa redukcji, gdy około 1,5 mln chłopów-robotników wróciło z miasta na wieś.

Według strategii Rządu, a zarazem strategii Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu poprawy konkurencyjności w sektorze rolnym i leśnym promowane będą działania wspierające procesy restrukturyzacyjne i innowacyjne, zarówno w zakresie kapitału ludzkiego jak i materialnego. Ważną rolę odgrywać będzie podnoszenie jakości produkcji i produktów rolnych. Deklaracja ta upowszechniana jest przez liczne agencje rolne. Restrukturyzacja i innowacja to ważne instrumenty wzrostu konkurencyjności.

Przewiduje się kontynuację programu rent strukturalnych w rolnictwie. Prowadzenie działalności przez osoby młode i wykształcone zwiększać będzie zdolność konkurencyjną rolnictwa. Renty strukturalne są bardzo skutecznym instrumentem działania. Nie ulega wątpliwości, że idea rent strukturalnych jest jedną



z najskuteczniejszych metod umacniania konkurencyjności rolnictwa. Nie ma jednak informacji, że następować będzie wzrost ich liczby.

Przewiduje się wspieranie grup producentów. Dotychczas rolnicy wstępujący do tych grup muszą poddać się dodatkowemu opodatkowaniu. Raz opodatkowany jest rolnik jako użytkownik gospodarstwa, a drugi raz jako członek grupy producenckiej. Nie wiadomo, dlaczego grupa producencka zmuszona jest do płacenia podwójnego, w tym dodatkowego podatku.

Prowadzona będzie ochrona środowiska w rolnictwie, zachowywana będzie żyzność gleb, oraz bogactwo siedlisk i bioróżnorodności. Rolnicy, którzy zaangażują się w ochronę środowiska, osiągać będą materialne korzyści.

Szanse na odpowiednio wysokie dochody mają gospodarstwa duże, o wysokiej efektywności, produkujące artykuły rolne o najwyższych standardach, odpowiadających oczekiwaniom konsumentów. W tej deklaracji tkwi najwięcej nieporozumień. Czy należy tworzyć tylko wielkie gospodarstwa?

W obliczu wysokiego poziomu bezrobocia na obszarach wiejskich wspierane będą wszelkie formy małej przedsiębiorczości i działania pobudzające samozatrudnienie. Potrzebna jest tu nowa interpretacja. Oto w przemyśle występować będą obok dużych przedsiębiorstw także małe. To jest dualność metody gospodarczej. Dlaczego w rolnictwie akceptujemy tylko duże, bez średnich?

Zachowanie jak największej liczby gospodarstw i zapewnienie im stabilnych możliwości rozwoju oraz funkcjonowania na jednolitym rynku, jest tezą strategiczną nową i wymaga nowej interpretacji. Powyższa zasada została zdefiniowana w 2005 r. Koliduje z adekwatną długoletnią zasadą wspierania wielkotowarowych gospodarstw. Nie jest jednak ona dostatecznie klarownie opisana.

Rozwój zasobów biopaliw i technologii ich przerobu, to teza słuszna, ale brak nawet określenia kto i kiedy powinien tę dyrektywę realizować.

Jeśli chodzi o poprawę warunków do rozwoju produkcji mleka i jego przetworów, produkcji bydła mięsnego i wprowadzenie zakazu sprzedaży żywności modyfikowanej genetycznie, oczywista jest potrzeba zahamowania dalszego spadku produkcji wołowiny, ale nadal brak interpretacji w jaki sposób i kiedy należy odwrócić trendy spadkowe. Należy też zwiększyć szanse wsi na uczestnictwo w kulturze, ochronie zdrowia, edukacji ustawicznej itp.

## 1.2. Uzupełniające uwagi do rządowych i ministerialnych założeń strategicznych odnoszących się do rozwoju wsi i rolnictwa

Wśród deklaracji i opracowań oraz publikacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jak również całego Rządu istnieje wiele deklaracji o charakterze strategicznym. Niestety, nawarstwione w ciągu długiej historii różne niejednoznaczności pojęć odnoszących się do rolnictwa, definicji gospodarstwa rolnego, definicji osoby pracującej w rolnictwie, osoby utrzymującej się z rolnictwa, sprawiają, że wiele

z deklaracji strategicznych traktowanych jest niejednoznacznie, a polska polityka rolna jest niedostatecznie precyzyjna.

Konstytucja polska stanowi, że podstawą rolnictwa są gospodarstwa rodzinne. Zdumiewające jest jednak, że konstytucyjne pojęcia nie zostały nigdzie zdefiniowane w postaci urzędowej wykładni. Definicja gospodarstwa rodzinnego nie jest więc precyzyjna. Różne osoby traktują ją dowolnie. W opracowaniach strategicznych pomija się więc na ogół pojęcie „gospodarstwa rodzinnego” jako niedostatecznie precyzyjnego, a zastępowane jest pojęciami oficjalnie nieokreślonymi np. pojęciami duże gospodarstwa rolne lub wysokotowarowe gospodarstwa rolne. Brak jest interpretacji, czy definicja konstytucyjna jest jeszcze honorowana czy skazana jest już na eliminację? Gdzie i do czego odnosi się konstytucyjne pojęcie gospodarstwa rodzinnego?

Przy założeniu, że gospodarstwo rodzinne jest to gospodarstwo żywotne, rozwojowe, które zapewnia więcej niż 50% potrzebnych do utrzymania rodziny dochodów, nie mniej niż jedno pełne miejsce pracy dla rodziny, a jednocześnie możliwość realizacji reprodukcji prostej (lub rozszerzonej) w warunkach istniejącej polityki rolnej, można określić szeroką gamę wsparcia państwowego na rzecz tej kategorii gospodarstw rolnych. Na przykład można by ustalić pierwszeństwo dla gospodarstwa rolnego, które ma szansę być gospodarstwem rodzinnym, w otrzymaniu ziemi przejmowanej za rentę strukturalną. Współczesnym warunkiem zakwalifikowania gospodarstwa rolnego do kategorii rodzinnych gospodarstw powinna być także przynależność do grupy producenckiej, która ułatwia tworzenie jednolitostandardowej produkcji towarowej. Byłoby zgodne z konstytucją określenie różnych form wsparcia dla rodzinnych gospodarstw rolnych, które posiadają z jednej strony atrybuty rodzinności, ale z drugiej oczekują np. na ziemię pozyskiwaną za renty strukturalne, kredytów preferencyjnych, pomocy unijnej itp.

Utrzymanie w rolnictwie określonego minimum miejsc pracy nie staje się celem strategicznym, gdy przyjmuje się założenie, iż głównym i strategicznym zadaniem rolnictwa jest tworzenie gospodarstw dużych, względnie wielkoobszarowych lub wysokotowarowych (a nie rodzinnych). Gospodarstwa rodzinne ze swej natury są pracochłonne, najczęściej potrzebujące dodatkowej powierzchni ziemi, aby stać się rozwojowymi. Pewna liczba takich gospodarstw potrzebna jest Polsce co najmniej na kilkanaście lat, a w szczególności tak długo, jak długo Polska nie wytworzy dostatecznej liczby pozarolniczych miejsc pracy na wsi. Tworzenie dużych gospodarstw rolnych warunkowane jest wzrostem poziomu mechanizacji. Jednakże mechanizacja rolnictwa po to, by uwalniać siłę roboczą, której nie ma szans wykorzystać z braku pozarolniczych miejsc pracy nie ma uzasadnienia.

Tworzenie dużych gospodarstw we wsi przeludnionej, o rozdrobnionym rolnictwie, byłoby możliwe, gdyby na wsi powstawały w szybkim tempie co najmniej dla połowy rodzin użytkujących małe działki ziemi – wiejskie, ale pozarolnicze źródła zatrudnienia i utrzymania. Tak jednak nie jest. Liczba pozarolniczych miejsc

pracy na wsi spada od około 15 lat. Upadają bowiem wiejskie zakłady pracy. Co więcej, zmniejsza się zdolność popytu wsi na towary i usługi. Zwęża to popyt na usługi na wsi. Rodziny rolnicze, które przestają wytwarzać produkcję towarową stają się więc najczęściej bezrobotne.

Bez tworzenia masowego pozarolniczych źródeł utrzymania na wsi nie mogą powstawać wsie złożone z samych dużych gospodarstw rolnych. W Europie wsie złożone z samych tylko gospodarstw dużych szybko wyludniają się. Stają się słabo zaludnionymi małymi osiedlami. Ewidentnym przykładem są tu liczne tereny Francji o wyludnionych wsiach. Wieś złożona z samych dużych gospodarstw nie jest w stanie utrzymać ani gospodarczej, ani społecznej infrastruktury wsi, a więc sieci szkół, sieci usług handlowych, rzemieślniczych, usług komunalnych itp. Wieś złożona z samych dużych gospodarstw nie wytwarza niezbędnego środowiska społeczno-kulturowego niezbędnego do istnienia wsi.

Struktura wsi europejskiej wymaga jej wielofunkcyjności. Tymczasem na polskiej wsi wielofunkcyjność jest wciąż bardzo uboga. Co więcej, uwstecznia się a nie rozwija. Na tę wielofunkcyjność składają się bowiem głównie rolnicy oraz wiejscy emeryci. Wciąż zbyt mało ludności utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych na wsi. Wieś wielofunkcyjna to wieś o wysoko rozwiniętym przemyśle i wysoko rozwiniętych usługach.

Wsie składające się z dużych gospodarstw bez rozwiniętej wielofunkcyjności, są raczej małymi osiedlami o ubożej stale infrastrukturze. Ludność a zwłaszcza kobiety opuszcza takie wsie. Rolnictwo złożone z wielkich gospodarstw rolnych wymaga podziału na miejską część mieszkalną oraz wiejskie warsztaty produkcyjne (zakłady) zarówno wytwarzające produkcję roślinną jak i zwierzęcą. Tak właśnie kształtowała się sytuacja w najbardziej racjonalnie zorganizowanych PGR-ów w Polsce Ludowej. Na obszarach dużych kombinatów PGR zniknęły wsie. Pracownicy PGR-ów pragnęli mieszkać w mieście a dojeżdżać do pracy na wieś. Jednakże taka wieś jest w bieżącym wieku poza zasięgiem polskiej możliwości jej tworzenia.

Brak precyzyjnej definicji osoby zatrudnionej w rolnictwie stworzył podstawy do przeszacowania liczby osób zatrudnionych w rolnictwie. Wprowadzenie zasady, iż do zatrudnionych w rolnictwie nie wlicza się emerytów i rencistów pozwoliło zmienić wartość szacunkową zatrudnionych w rolnictwie z 4,3 mln osób do około 2,0 mln osób. Do niedawna emeryt, który posiadał działkę rolną lub pomagał dzieciom w gospodarstwie rolnym uważany był jako zatrudniony w rolnictwie.

Osoba, która wytwarza produkty rolne na swoje potrzeby, uważana jest jako osoba pracująca w rolnictwie, chociaż nie wytwarza żadnego minimum produkcji towarowej w zakresie produkcji rolnej. Niejasne kryteria osoby racjonalnie zatrudnionej w rolnictwie na obecnym etapie rozwoju kraju nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie, czy obowiązuje zasada ochrony miejsc pracy w rolnictwie, czy zadaniem strategicznym jest za wszelką cenę i w każdych warunkach ograniczanie liczb

by osób zatrudnionych w rolnictwie. Innymi słowy, bez odpowiedzi na pytanie, co oznacza racjonalne zatrudnienie w rolnictwie na obecnym etapie, w różnych regionach, nie można racjonalnie odpowiedzieć także na pytanie jaką strukturę agrarną należy preferować w różnych województwach.

Drobne gospodarstwa rolne nie przekażą ziemi na rzecz wielkich gospodarstw rolnych bez trwałego zatrudnienia poza rolnictwem. Będą zachowywać ziemię dla produkcji na własne potrzeby oraz dla otrzymywania dopłat bezpośrednich, a jednocześnie nie będą zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego swoich gospodarstw rolnych. Będzie to ewolucja rolnictwa w kierunku degradacji gospodarstw rolnych i wyludnienia obszarów wiejskich.

Istnieje więc wiele przesłanek do twierdzenia, że w niektórych regionach kraju strategia przekształceń musi być długofalowa i wieloetapowa. Wielkoobszarowego rolnictwa nie da się stworzyć w ciągu jednego pokolenia w najbardziej rozdrobnionych obszarach kraju. Dla różnych regionów kraju niezbędna jest różna strategia rozwoju wsi i rolnictwa.

## **2. Rolnictwo i pozarolnicza gospodarka wiejska w samorządowych strategiach poszczególnych województw – dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego regionów do 2020 roku**

### 2.1. Ustawowe przesłanki opracowania i aktualizacji strategii

Ustawa z dnia 5.06.1998 r. o samorządzie województw (Dz. U. Nr 92, poz. 576 z późniejszymi zmianami) oraz ustawa z dnia 12.05.2000 r. o zasadach wspierania rozwoju regionalnego (Dz. U. Nr 48, poz. 550, Nr 95, poz. 1041) stworzyły podstawy prawne dla wojewódzkich samorządów do opracowywania a następnie wdrażania strategii rozwoju regionów. Samorzady wojewódzkie opracowały pierwsze strategie w latach 1999 i 2000. Strategie te odzwierciedlały postawy i ideologie rozwoju województw a także zakres i sposoby oddziaływania władz centralnych państwa i samorządów na różne składniki rozwoju gospodarki województw.

W latach 2003-2004, w związku z pracami nad nową Narodową Strategią Rozwoju Regionalnego na lata 2007-2013, Ministerstwo Gospodarki i Pracy zainicjowało aktualizację wojewódzkich strategii. Zorganizowało tzw. warsztaty sporządzania oraz aktualizacji strategii wojewódzkich. Ministerstwo Gospodarki i Pracy zaprezentowało określone założenia aktualizacji rozwoju województw do 2020 r. Myślą przewodnią tych założeń była synchronizacja Narodowej Strategii Rozwoju Gospodarczego oraz Narodowego Planu Rozwoju z programami rozwoju województw.

Prace nad aktualizacją strategii oparte zostały głównie o informacje dotyczące rozmiarów i struktury pomocy unijnej jaką Polska przewidywała w tym czasie ze strony Unii Europejskiej w latach 2007-2013 na różne cele społeczne i gospodarcze. Samorzady nie miały innych informacji o możliwości pozyskania

środków na różne cele. W tej sytuacji zawęziły niejako z konieczności strategie do tych sektorów gospodarki, na które UE przewidywała określoną pomoc dla Polski. Można więc stwierdzić, że strategie wojewódzkie rozwoju regionów stanowiły w pierwszym rzędzie programy wykorzystania pomocy UE w latach 2007-2013. Łatwo było bowiem wyobrazić sobie program wykorzystania pomocy unijnej w województwie. Wiadomo bowiem ile Unia przeznacza środków i na jaki cel. Trudno jest zaprojektować np. rozwój przemysłu w województwie, gdy brak jest określenia ewentualnego wykonawcy.

W strategiach wojewódzkich brak jest więc koncepcji oddziaływania samorządów na różne sektory gospodarki, które nie są przewidziane w programach współfinansowania przez UE. Słabą stroną wojewódzkich strategii jest kwestia koncepcji pozyskiwania środków na rozwój tych działów gospodarki, których nie współfinansuje Unia. Autorzy strategii wojewódzkich nie mają koncepcji jak sfinansować industrializację i serwicyzację.

Liczy się co najwyżej na napływ kapitału zagranicznego. Jednak nadzieje na tzw. BiZ są trudne do przewidywania. Nie bierze się na ogół pod uwagę, że kapitał zagraniczny przychodzi do krajów i regionów, które już mają dużo kapitału endogenicznego. Kapitał zagraniczny nie inwestuje „na pustyni”. Angażuje się, gdy istnieją fundamenty zbudowane z kapitału endogenicznego. Przychodzi dopełnić, ale przede wszystkim wykorzystać zainwestowany kapitał endogeniczny. Tymczasem krajowe inwestycje w Polsce są wciąż co najmniej o 1/3 za małe w stosunku do potrzeb. Małe krajowe inwestycje są przyczyną zbyt skromnego napływu kapitału zagranicznego.

Ponadto wojewódzkie samorządy nie widzą możliwości wywierania swojego wpływu na przeznaczanie unijnych środków, mimo że w rzeczywistości tylko 47% tych środków przeznaczanych na różne cele jest już z góry przez Unię Europejską rozdysponowanych, a 53% tych środków może być przez stronę polską dość dowolnie i w znacznym zakresie dysponowanych na pokrycie potrzeb regionalnych.

Pomijanie względnie ograniczanie do minimum strategii rozwoju rolnictwa w całości strategii wojewódzkich wynika także, a może nawet przede wszystkim, z ukształtowanej w Polsce opinii, że znaczenie rolnictwa w całości gospodarki narodowej jest niewielkie. Ponadto wciąż jeszcze istnieje w Polsce nadwyżka podaży surowców rolnych i żywności nad popytem. Samorządy nie widzą zagrożeń rolnictwa, a w tym zagrożeń zdolności do zapewnienia równowagi eksportu i importu żywności. Dziś troska o odtwarzanie potencjału wydaje się naiwna wobec faktu, że brak jest wciąż zbytu na artykuły rolne. Ta sytuacja tworzy fałszywą ocenę sytuacji. Otóż konkurencji nie wygra polskie rolnictwo, jeśli co-rocennie produkcja rolna będzie mniejsza.

Wojewódzkie strategie przewidują więc relatywnie skromne oddziaływania samorządów na rolnictwo, całą gospodarkę żywnościową i na pozarolniczą gospodarkę wiejską. Pomimo, iż rolnictwo w większości województw zapewnia najwięk-

szą liczbę miejsc pracy – nie jest doceniane. Uwidaczniają to odniesienia strategii wojewódzkich do rozwoju rolnictwa i gospodarki wiejskiej w licznych regionach.

## 2.2. Rolnictwo i wieś w samorządowej strategii rozwoju regionu dolnośląskiego do 2020 roku

Strategia Samorządu Dolnośląskiego dotycząca rozwoju regionu składa się z 4 części, a mianowicie:

- „Założenia aktualizacji strategii rozwoju województwa dolnośląskiego do 2020 r.” opracowanej w listopadzie 2004 r.,
- „Wstępnego projektu strategii rozwoju województwa dolnośląskiego do 2020 r.” opublikowanej w maju 2005 r.,
- „Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego do 2020 r.” opublikowanej w listopadzie 2005 r.,
- „Dolnośląskiej Strategii Integracji Społecznej na lata 2005-2013” – stanowiącej zarówno podsumowanie poprzednich dokumentów, jak również pewną próbę przełożenia wniosków z wymienionych poprzednio dokumentów na zadania operacyjne.

Wszystkie dokumenty razem liczą około 500 stron a z tego tekst poświęcony rolnictwu i zagrożeniom wsi obejmuje około 6 stron. Z wojewódzkiej strategii wynika, że Samorząd Regionu Dolnośląskiego fascynuje się głównie problemami industrializacji regionu i jego serwicyzacji, w tym wykorzystaniem surowców przemysłowych i budowlanych. Ten kierunek zaangażowania jest całkowicie uzasadniony. Kluczową sprawą jest bowiem stworzenie nowych miejsc pracy pozarolniczej. Dużo miejsca poświęca się też sprawom społecznym, a w tym likwidacji bezrobocia, które pomniejsza się stopniowo dzięki rozbudowie przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych w Polsce, a także dzięki emigracji siły roboczej z Polski do Niemiec. Problem bezrobocia w województwach przylegających do granicy Niemiec nie jest postrzegany dramatycznie. Działa tu „wentyl bezpieczeństwa” w postaci emigracji siły roboczej do Niemiec. Taka filozofia myślenia władz dolnośląskich dotyczy także bezrobocia na wsi. Tę strategią nie formułuje otwarcie w części programowej. Omawia tę kwestię w części informacyjnej. Pewne jest jedno, a mianowicie to, że emigracja siły roboczej do innych krajów nie jest traktowana jako zagrożenie rozproszenia narodu, ale jako rodzaj rozwiązania problemu bieżącego.

W odniesieniu do rolnictwa, Samorząd Województwa Dolnośląskiego wypracował wiele trafnych ocen szczegółowych. Odnotowuje np., że istnieje w województwie mało gospodarstw indywidualnych o mocnej kondycji, że mała część ziemi należy do gospodarstw indywidualnych, a dużo ziemi stanowi wydzierżawioną własność państwową, że duże jest bezrobocie utajone w gospodarstwach rolnych. Gospodarstwa indywidualne, gospodarujące na 75,4% użytków

rolnych regionu posiadają 96% pogłowia bydła i blisko 100% pogłowia trzody chlewnej całego województwa. Zjawisko to przedstawia strategia, ale bez wyciągnięcia zeń żadnych wniosków.

W części programowej, bez żadnego dowodu oraz bez żadnego komentarza strategia wypowiada się za tworzeniem wielkotowarowych gospodarstw rolnych, chociaż wiadomo, że ten typ gospodarstw odznacza się już obecnie w wielu dziedzinach produkcji wyższymi kosztami niż koszty produkcji średniotowarowych gospodarstw rolnych. W żadnym z województw nie została dokonana analiza społecznych kosztów produkcji oraz struktury kosztów produkcji w wielkoobszarowych i rodzinnych gospodarstwach. Sugerowany jest dogmat, że w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych koszty jednostkowe produkcji są niższe niż w rodzinnych gospodarstwach rolnych.

Potwierdza się stwierdzenie byłego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i byłego Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych – Stanisława Kowalczyka, które wypowiedział w Pułtusku w czerwcu 2006 r. na konferencji naukowej IERiGŻ-PIB, że „formalnie Polska akcentuje politykę popierania rodzinnych, średniotowarowych gospodarstw rolnych dla utrzymania w rolnictwie pewnego minimum miejsc pracy oraz odpowiedniej liczebności źródeł utrzymania dla rolników, a faktycznie prowadzi się strukturalną politykę zorientowaną na 300 hektarowe gospodarstwa rolne”. Taki też sposób podejścia i myślenia uwidacznia m.in. się w województwie dolnośląskim.

W odniesieniu do rolnictwa, strategia województwa dolnośląskiego nie wyróżnia spośród ogółu gospodarstw rolnych tych gospodarstw, które posiadają zdolność odtwarzania potencjału produkcyjnego oraz tych, które takich zdolności nie posiadają. Tymczasem w tym województwie tzw. rozwojowe gospodarstwa rolne żywotne, a więc posiadające zdolność do odtwarzania swojego potencjału produkcyjnego stanowią tylko około 17% spośród 63,3 tys. wszystkich gospodarstw indywidualnych powyżej 1 ha. Oznacza to, że na każde 6 gospodarstw 5 z nich nie posiada zdolności odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie ma prognozy co stanie się, gdy całkowicie ulegną degradacji gospodarstwa rolne, które obecnie nie mają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Pewne jest jednak, że gospodarstwa nie posiadające zdolności do odtwarzania produkcji wcześniej czy później ulegną degradacji.

W województwie dolnośląskim, gdzie wiele terenów wiejskich w licznych powiatach jest już bardzo poważnie wyludnionych, bankructwo w ciągu najbliższych kilkunastu lat ponad 80% gospodarstw może oznaczać katastrofę wyludnienia wielu wiejskich obszarów. Degradacja gospodarstw rolnych następuje szybciej, niż przyrost miejsc pracy pozarolniczej. Nawet przy założeniu, że ziemia gospodarstw rolnych podupadających będzie sprawnie i szybko przejmowana przez gospodarstwa wielkoobszarowe, czego dotychczas nie można zaobserwować, tworzyć się będzie demograficzna pustka na obszarach wiejskich. Wieś może ulegać wy-

ludnieniu w wielu powiatach. Przemiany struktury agrarnej nie powinny powodować wyludnienia wsi. Potrzebny jest złoty środek, a więc zarówno umacnianie części średniotowarowych gospodarstw, jak i stopniowe eliminowanie części gospodarstw bez szans na rozwój.

Eliminacja gospodarstw rolnych nie powodowałaby wyludniania wsi w przypadku, gdyby proporcjonalnie do ubytku istniejących gospodarstw rolnych w każdej wsi powstawały równoległe i jednocześnie z ubytkiem gospodarstw odpowiednio szybko pozarolnicze zakłady pracy. Przemiany struktury agrarnej bez możliwości zatrudnienia części rolników poza rolnictwem budzą wątpliwości. W żadnym kraju na świecie nie nastąpiła poprawa struktury agrarnej bez odpowiedniego przepływu ludzi z rolnictwa do innych sektorów aktywności. Tymczasem istnieją przesłanki do twierdzenia, iż jest odwrotnie. W rejonach, gdzie dużo gospodarstw rolnych przestaje zajmować się produkcją rolną, jednocześnie następuje ubytek pozarolniczych miejsc pracy na wsi. Ujawnia się więc tendencja do całkowitego wyludnienia się obszarów wiejskich wielu gmin i powiatów, co powinno się traktować jako zagrożenie.

Wadą dotychczasowych wojewódzkich strategii rozwoju wsi i rolnictwa jest więc sposób programowania przemian na wsi. W większości województw istnieje tendencja do tworzenia dużych gospodarstw rolnych kosztem eliminacji małych, bez jednoczesnego rozwoju pozarolniczych miejsc pracy. Takie działanie powiększa bezrobocie na wsi. Tymczasem z doświadczenia Polski wynika, że wyludnienie wsi może dokonać się łatwo i z różnych przyczyn. Natomiast przywracanie minimalnego stanu zaludnienia obszarów wiejskich jest bardzo trudne. Tak np. zaludnienie opustoszałych wsi w Bieszczadach trwa już pół wieku, a mimo to jest wciąż niedostateczne. Podobna sytuacja występowała w wielu regionach w procesie likwidacji PGR-ów. Tego doświadczenia nie należy lekceważyć.

### 2.3. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju regionu kujawsko-pomorskiego do 2020 roku

Województwo kujawsko-pomorskie opublikowało co najmniej 3 opracowania prezentujące strategię rozwoju, a mianowicie:

- Diagnozę prospektywną pt. Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego, opublikowana w październiku 2000 r.,
- Prognozę oddziaływania na środowisko województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2007-2020 – opublikowaną w kwietniu 2005 r.,
- Strategię rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2007-2020 – opublikowaną w czerwcu 2005 r.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego poświęcił już w pierwszym opracowaniu strategii, a więc w 2000 r., bardzo dużo miejsca rolnictwu i przemysłowi rolno-spożywczemu. Istnieje bowiem świadomość, że rolnictwo tego



regionu stanowi ważną część rolnictwa krajowego. Udział gleb I, II i III klasy w całej powierzchni gruntów rolnych stanowi w tym województwie 36,7%, a łącznie z klasą IV gleb – 76,6%. Udział gleb bardzo dobrych i dobrych jest więc zdecydowanie wyższy niż udział średniokrajowy.

W 1996 r. udział zbiorów tego województwa w całości krajowych zbiorów stanowił 8,4% zbóż, 3,4% ziemniaków, 13,7% buraków cukrowych, 8,9% rzepaku oraz 6,2% warzyw i owoców. Według PSR-2002, istniało w województwie 72,7 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha, a w tym blisko 30 tys. gospodarstw – ponad 10 ha. Jednakże nie wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni większej niż 10 ha były zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Strategia województwa informuje, że istnieje możliwość poprawy struktury agrarnej, gdyż istnieje 186 tys. ha należących do Agencji Nieruchomości Rolnych, która może być wykorzystana na poprawę struktury agrarnej. Co więcej, strategia zawiera tezę, że system państwowej własności ziemi prowadzi do złych następstw. Dzierżawa ziemi państwowej nie sprzyja bowiem – według strategii samorządowej – podnoszeniu kultury upraw ziemi, nie służy trosce o nawożenie organiczne itp. Państwowa ziemia dzierżawiona jest uprawiana bez troski o wzrost żyzności. Ziemia rolnicza wydzierżawiana na mało stabilnych zasadach dzierżawy jest eksploatowana bez troski o stały wzrost żyzności. Tendencja ta nie powtarza się w innych województwach, ale w tym województwie jest wyraźna.

Powyższa krytyczna ocena systemu własnościowego ziemi nie kończy się jednak wnioskiem o upełnorolnienie przez sprzedaż lub nadanie ziemi w trybie reformy rolnej średnim gospodarstwom rolnym do poziomu, przy którym mogą stać się rodzinnymi, rozwojowymi gospodarstwami, żywotnymi i zdolnymi do odtwarzania swojego potencjału produkcyjnego. Strategia, w części dotyczącej wsi i rolnictwa, nie jest sporządzana w duchu Wspólnej Polityki Rolnej, której myślą przewodnią jest założenie, iż rolnictwo jest problemem ogólnopaństwowym. Polskie strategie regionalne zakładają, że poprawy struktury agrarnej dokona rynek. Tego nie zakłada Wspólna Polityka Rolna. Zresztą w żadnym z krajów rozwiniętych, a nie tylko w Unii Europejskiej, a przede wszystkim w krajach OECD rolnictwo nie jest pozostawiane prawom rynku. Wszędzie problemy rolne stanowią problemy państwowe. Nigdzie rynek nie kreuje struktury agrarnej. Strukturę agrarną tworzy państwo, najczęściej przez dotacje na kupno ziemi. W Polsce jest inaczej. Polska zatrzymała własność państwową ziemi i oczekuje, aż bogaci rolnicy zakupią ziemię i poprawią strukturę agrarną. Tymczasem koniunktury w rolnictwie nie ma. Ziemi w systemie przetargów na cele rolne nie sprzedaje się.

W 2003 r. kraje OECD dotowały rolnictwo łączną kwotą 320 mld USD. Dotacje nie zmniejszały się w latach następnych. Jest tak dlatego, że w krajach rozwiniętych rolnictwo jest problemem państwowym. Rynek w rolnictwie odgrywa pomocniczą rolę regulacyjną. Rynek reguluje ceny, a nie strukturę agrarną.

Teza ta jest nieobecna w strategii województwa kujawsko-pomorskiego, a także w strategiach innych województw.

Strategia Samorządu Kujawsko-Pomorskiego informuje, że bezrobocie jawne, czyli rejestrowane w rolnictwie, wynosiło w okresie sporządzania strategii około 10 tys. osób. Natomiast przeprowadzone badania – według strategii – wykazały, że bezrobocie ukryte w rolnictwie województwa wynosiło około 41 tys. osób, a więc było czterokrotnie wyższe niż bezrobocie rejestrowane.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego prezentuje w strategii duże możliwości rozwoju rekreacji i wypoczynku we wsiach położonych na obrzeżach lasów, jezior i rzek. Opisy te są bardzo realistyczne, ale nie zawierają sposobu urzeczywistnienia tego działu aktywności gospodarczej. Brak jest programu operacyjnego, a także wskazania źródeł niezbędnej pomocy inwestycyjnej jaka jest związana z rozwojem rekreacji i wypoczynku.

Realistyczne są także zamierzenia samorządu województwa dotyczące produkcji paliw odnawialnych. Województwo posiada duże zasoby gruntów, a w tym ziemi nadającej się do uprawy rzepaku i innych surowców oleistych do produkcji paliw odnawialnych. Strategia nie omawia jednak ani źródeł pozyskiwania środków na tworzenie przemysłu przetwarzania surowców na paliwa odnawialne, ani też nie wskazuje podmiotów, które powinny się zajmować organizacją przemysłu paliw odnawialnych (czyli przemysłu energetycznego). Nie ulega wątpliwości, że produkcja paliw odnawialnych wymaga wielkiego ruchu organizacyjnego rolników. Nikt jednak nie tworzy wizji tego ruchu.

Więcej pragmatyzmu zawiera strategia w odniesieniu do przemysłu spożywczego. Strategia wskazuje potrzebę rozwoju tego przemysłu, a także podmioty, które powinny zajmować się jego rozwojem.

#### 2.4. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa lubelskiego do 2020 roku

Samorząd wojewódzki w Lublinie opracował w 2000 r. Strategię Rozwoju Województwa Lubelskiego. Nie spełniła ona jednak m.in. potrzeb Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Składała się z wielu opisów i analiz sytuacji gospodarczej, które nie kończyły się odpowiednimi wnioskami.

Stąd też w 2005 r. Ministerstwo Gospodarki i Pracy zainicjowało aktualizację strategii według z góry opracowanej struktury. Strategia województwa z 2005 r. stanowi pewną wizję rozwoju różnych działów gospodarki woj. lubelskiego.

Strategia przewiduje m.in. poprawę struktury agrarnej. Strategia dąży do tworzenia wysokotowarowych gospodarstw rolnych. Jednak ocena rolnictwa i wsi zawarta w strategii nie jest realistyczna. Strategia nie odzwierciedla zagrożeń rolnictwa. Nie dostrzega faktu, iż 85% gospodarstw, które dziś wytwarzają jeszcze produkcję rolną nie odtwarzają majątku produkcyjnego. Oznacza to, że obumierają

gospodarstwa rolne. Rolnicy są przekonani, że zapaść rolnictwa lubelskiego dokonuje się na skutek braku popytu na surowce rolne. Natomiast instytucje skupujące surowce rolne zwracają uwagę na dokonującą się zapaść lubelskiego rolnictwa na skutek braku organizacji rolnictwa (np. grup producenckich), braku dostosowania rolnictwa do rynku itp.

Według PSR-2002, w województwie lubelskim istniało 203,5 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych. Niestety, tylko około 15% tych gospodarstw posiadało zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Gospodarstwa te obejmują tylko około połowę użytków rolnych regionu.

Pozostałe gospodarstwa rolne nie są w stanie odtwarzać swojego potencjału produkcyjnego. Blisko połowa powierzchni gruntów rolnych ulega ekstensyfikacji. Gospodarstwa rolne posiadają bowiem zbyt małą produkcję towarową. Wiele gospodarstw rolnych pozoruje uprawę ziemi, aby otrzymać dopłaty bezpośrednie. Co więcej, ulegające degradacji gospodarstwa rolne, które radykalnie ograniczają produkcję lub nawet całkowicie zaprzestają towarowej produkcji rolnej, nie przekazują ziemi gospodarstwom żywotnym i rozwojowym. Zastój w przepływie ziemi z gospodarstw rolnych niesprawnych do odtwarzania majątku produkcyjnego do gospodarstw żywotnych i rozwojowych powoduje m.in. system dopłat bezpośrednich. Nawet najslabsze gospodarstwa rolne otrzymują dopłaty bezpośrednie, jeśli tylko potrafią upozorować uprawę ziemi. Dopłaty bezpośrednie stały się rodzajem zapłaty za ekstensyfikację produkcji rolnej, co nie buduje konkurencyjnego rolnictwa. Prowadzi to zaś do osłabiania zdolności konkurencyjnej. Dopłaty do powierzchni gruntów a nie do produkcji towarowej powodują i będą powodowały akumulację ziemi w gospodarstwach niesprawnych. Tego typu dopłaty należy przekształcić w renty strukturalne. Gospodarstwa słabe są zainteresowane w utrzymaniu ziemi we własnej dyspozycji, pozorowaniu uprawy, otrzymywaniu dopłat. Należy radykalnie zmniejszać dopłaty, a zwiększać renty strukturalne.

Dopłaty bezpośrednie stanowią barierę przepływu ziemi z gospodarstw słabych do gospodarstw dobrych. Tę strategią lubelską nie dostrzega. Nie dostrzega też zagrożenia, że wypadać będą z produkcji gospodarstwa nie posiadające zdolności reprodukcji prostej. Rolnictwo lubelskie nie wytwarza pozarolniczych miejsc pracy. Tworzy się pustynia ekonomiczna na wsi. Strategia lubelska pomija to zjawisko.

Województwo lubelskie posiada blisko 50 tys. średniotowarowych gospodarstw rolnych. W 2002 r. gospodarstwa te sprzedawały produkcję towarową o wartości 10-30 tys. zł. Przynajmniej połowa tych gospodarstw rolnych posiada szansę na to, aby stać się rozwojowymi, zwłaszcza, gdyby skorzystały z rent strukturalnych na zwiększenie obszaru ziemi uprawnej. Jednak w krajowej strategii istnieje tendencja do ograniczania liczby rent strukturalnych, a wojewódzka strategia nie widzi potrzeby zmiany sytuacji.

Co najmniej 50 tys. gospodarstw w skali kraju może stać się rozwojowymi w latach 2007-2013, jeśli przepłynie do nich część ziemi z gospodarstw upadają-

cych oraz gdy otrzymają pomoc finansową w postaci rent strukturalnych. Co więcej, należałoby zwiększyć liczbę rent strukturalnych z 50 tys. do 100 tys. w latach 2007-2013.

Gospodarstwa, które można i należy przekształcić ze średniotowarowych niezdolnych do reprodukcji prostej w gospodarstwa rozwojowe i zdolne do samoodtwarzania potencjału produkcyjnego mogą spełnić wyjątkowo ważną misję. Mogą mianowicie razem z obecnymi gospodarstwami wysokotowarowymi stworzyć populację gospodarstw rolnych, wystarczającą do zapewnienia Polsce równowagi importu i eksportu surowców rolnych i żywności. Obecne gospodarstwa rolne, które wytwarzają produkcję towarową o rocznej wartości wyższej niż 30 tys. zł rocznie dostarczają nie więcej niż 70% produkcji towarowej netto. I nie będą w stanie wytworzyć więcej. Już obecnie obejmują bowiem większość tych kierunków produkcji, które mogą wytwarzać po względnie niskich cenach. Te gospodarstwa nie będą konkurencyjne w produkcji warzyw, owoców, jagód, ziół, grzybów jadalnych, kwiatów itp. Długo jeszcze będą to bowiem kierunki pracochłonne, w których tania siła rodzinnych gospodarstw średniotowarowych będzie decydowała o konkurencyjności.

Trzeba przyjąć założenie, że poza produkcją zbożową, produkcją rzepaku, w niektórych regionach także buraków cukrowych, w innych kierunkach produkcji polskich, rolnictwo będzie konkurować nie przy pomocy wysokiej mechanizacji, a przy pomocy dużego nakładu siły roboczej. Oczywiście, sama pracochłonność nie jest wystarczająca do konkurencji. Potrzebna jest też właściwa organizacja rolników.

Strategia lubelska sugeruje się obecną sytuacją rynkową, w której dominują nadwyżki produkcji na rynku i trudności ze sprzedażą surowców rolnych i żywności na rynku i w przedsiębiorstwach przemysłu rolno-spożywczego. Nie bierze pod uwagę nieuchronnych skutków faktu, iż 85% gospodarstw rolnych powyżej 1 ha nie ma zdolności do odtwarzania majątku produkcyjnego, a w dodatku nie wykazuje tendencji do tworzenia grup producenckich. Z tego powodu polska produkcja towarowa będzie ulegać obniżaniu. Trzeba jasno określić, kto będzie rekompensował ubytki produkcji towarowej gospodarstw niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Najbardziej powszechny jest pogląd, że wzrost dopłat bezpośrednich pozwoli gospodarstwom średniotowarowym na samoistne przekształcenie się w gospodarstwa rozwojowe. Rachunki symulacyjne nie potwierdzają jednak tego.

Strategia lubelska nie docenia też wyludniania się licznych subregionów rolniczych, jak również narastania deficytu następców w gospodarstwach rolnych średniotowarowych o słabej kondycji. Samorząd odwraca się od średniotowarowych gospodarstw rolnych. Nie docenia zagrożeń wynikających z utraty miejsc pracy w rolnictwie i źródeł utrzymania, jakie zapewniają gospodarstwa rodzinne, także takie, które mają charakter średniotowarowy, ale przy niewielkiej pomocy państwa – wystarczający do przekształcenia gospodarstwa niezdolnego do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe.

## 2.5. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa lubuskiego do 2020 r.

Samorząd województwa lubuskiego zaktualizował strategię rozwoju regionu w 2005 r. i opublikował w lutym tego roku pt. „Strategia Rozwoju Województwa Lubuskiego (aktualizacja)”.

Według informacji zawartych w strategii, w 2002 r. w skład obszarów wiejskich woj. lubuskiego wchodziło 1550 miejscowości wiejskich, a w tym 1508 wsi. We wsiach zamieszkiwało 359 tys. osób, tj. 35,6% ludności województwa. PSR-2002 zanotował wśród ludności wiejskiej:

- 107,0 tys. osób pracujących,
- 43,3 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne,
- 127,4 tys. osób biernych zawodowo,
- 4,3 tys. osób o nieustalonym statusie na rynku pracy.

Powołując się na badania i szacunki, strategia wojewódzka informuje, że oprócz 43,3 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne istniało w 2002 r. około 40 tys. bezrobocia ukrytego na wsi. Skala bezrobocia ukrytego w rolnictwie jest zbliżona do skali bezrobocia jawnego na wsi. Formalnie, bezrobotni niezarejestrowani byli ewidencjonowani w PSR-2002 jako bierni zawodowo.

Wysokie bezrobocie jawne i ukryte jest pochodną upadku w okresie transformacji licznych zakładów przemysłowych w wyniku czego dawni chłoporobotnicy, zmuszeni byli powrócić do rolnictwa. Bezrobocie jest też pochodną decyzji politycznych dotyczących likwidacji PGR-ów w rolnictwie. Tereny dawnych PGR-ów ulegają często wyludnieniu.

Materiały strategii informują, że zlikwidowane miejsca pracy w wyniku eliminacji wielkich zakładów przemysłowych oraz PGR-ów w okresie transformacji nie zostały rekompensowane poprzez tworzenie małych przedsiębiorstw. Tworzenie małych przedsiębiorstw pozwoliło rekompensować tylko niewielki odsetek utraconych miejsc pracy w wielkich zakładach przemysłowych i PGR-ów. Mimo wielu podejmowanych działań na rzecz zwiększenia zatrudnienia i wzrostu świadczeń, wiele miejscowości ulega marginalizacji, a część społeczeństwa ulega procesom wykluczenia społecznego.

Według PSR-2002, w woj. lubuskim było tylko 32,1 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych powyżej 1 ha prowadzących działalność rolniczą, w tym tylko 18,8 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych wytwarzających produkcję towarową. Niewielka liczba gospodarstw rolnych wytwarzających produkcję rolną w porównaniu z dużą liczbą osób bezrobotnych na wsi (a w szczególności 43,3 tys. zarejestrowanych bezrobotnych oraz około 40 tys. – tworzących utajone bezrobocie) pozwala zdać sobie sprawę z wielkich problemów społecznych na lubuskiej wsi. Wieś lubuska dźwiga olbrzymi ciężar bezrobocia.

Jest więcej niż zdumiewające, że w tak ciężkiej sytuacji społecznej na wsi lubuskiej, strategia rozwoju nie zajmowała się problemami ochrony miejsc pracy w samym rolnictwie. Strategia nie formułuje zadań utrzymywania możliwie dużej liczby rolniczych średniotowarowych gospodarstw żywotnych i zdolnych do reprodukcji majątku produkcyjnego, co pozwalałoby na utrzymanie względnie dużej liczby miejsc pracy w rolnictwie. Ideą przewodnią jest tworzenie wielkich gospodarstw na wzór PGR-ów. Tak jak w innych województwach, deklarowanym celem strategii jest powiększanie liczebności i rozmiarów wysokotowarowych gospodarstw rolnych. Tymczasem rozwój, zwłaszcza dzierżawnych gospodarstw rolnych, przynosi tylko niewielki przyrost miejsc pracy. Województwo lubuskie należy do województw, które ukształtowały strukturę agrarną na wzór PGR-owski. Województwo to utworzyło 400 gospodarstw wielkoobszarowych, które obejmują 51% użytków rolnych. Przeciętny obszar tej ostatniej grupy gospodarstw rolnych wynosi 600 ha. Województwo to stworzyło ponad 2,7 tys. gospodarstw o powierzchni od 20 do 100 ha. Przeciętna powierzchnia wynosi 38 ha. Natomiast pozostałe 29 tys. gospodarstw obejmuje około 13,1 tys. ha, a więc średnio po 4,5 ha na gospodarstwo. Widać z tego wyraźnie, iż twórcy struktury agrarnej nie liczyli się kompletnie z potrzebą ochrony miejsc pracy w rolnictwie. Mimo istnienia 80 tys. osób bezrobotnych, myślą przewodnią było tworzenie wielkich gospodarstw na wzór PGR-ów.

Wojewódzka strategia deklaruje liczne działania, służące tworzeniu pozarolniczych miejsc pracy na wsi. Deklaruje w szczególności wspieranie rozwoju przetwórstwa surowców rolnych na żywność, produkcję paliw energetycznych z surowców rolnych, tworzenie warunków do rozwoju rekreacji i turystyki na wsi itp. Deklaracje te nie przekładają się jednak na rzeczywistą sytuację. Część ludzi znajduje pracę w handlu przygranicznym, natomiast na wsi nie powstają nowe miejsca pracy pozarolniczej. Co więcej, są małe szanse tworzenia takich miejsc pracy.

Wojewódzka strategia stwierdza, iż znaczna liczba miejsc pracy w regionie powstaje w wyniku współpracy polskich przedsiębiorstw gospodarczych z przedsiębiorstwami niemieckimi. Na terenie województwa lubuskiego działają dwa euroregiony. Obydwa charakteryzują się dużą aktywnością i sprzyjają napływowi zagranicznego kapitału inwestycyjnego do Polski. W stosunku do wielkiej skali bezrobocia działalność euroregionów nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania na nowe miejsca pracy.

Autorzy strategii wojewódzkiej zdają sobie jednak sprawę, że rozwiązanie problemu bezrobocia nie nastąpi w wyniku samego napływu kapitału zagranicznego. Problemy bezrobocia wymagają rozwoju krajowych przedsiębiorstw. Strategia nie daje możliwości stworzenia endogenicznego kapitału, który warunkuje przyływ kapitału zagranicznego.

Przyływ kapitału zagranicznego zanika, gdy wyczerpuje się kapitał krajowy, nadający się do prywatyzacji i atrakcyjny dla kapitału zagranicznego. O dalszym na-

plywie BiZ będzie decydował nowy kapitał endogeniczny. Tymczasem strategię nie poszukują sposobów kreacji nowego kapitału endogenicznego.

## 2.6. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju województwa łódzkiego w latach 2007-2020

Samorząd wojewódzki w Łodzi opracował i upowszechnił kilka wersji strategii rozwoju województwa. Pierwszą wersję strategii opracował w 2000 r. Zaktualizował tę strategię w 2005 r.

Ponad 100-letnia specjalizacja Łodzi w rozwoju przemysłu lekkiego, w tym głównie włókienniczego została zburzona w pierwszych latach transformacji. Otwarcie granic celnych na produkty przemysłu lekkiego zaburzyło funkcjonowanie przemysłu lekkiego w Łodzi. Łódź stanęła wobec konieczności znalezienia swojego nowego charakteru.

Niestety, wciąż jeszcze nie ukształtowała ona swoich nowych struktur gospodarczych. Ciągłe nieukształtowany pozostaje charakter gospodarki Łodzi, jako regionu przemysłowego i post-przemysłowego. Rzutuje to na kierunki rozwoju wsi i rolnictwa. Wieś i rolnictwo zorientowane są na tradycyjne kierunki produkcji.

Tradycyjne kierunki w rolnictwie to produkcja trzody chlewnej, mleka, ziemniaków, warzyw i produkcja sadownicza. Jakość gleb i warunki klimatyczne odznaczają się gorszą jakością niż średnio w kraju. Bardzo trudno jest więc zmienić strukturę produkcji rolnej woj. łódzkiego.

Myślą przewodnią strategii rozwoju rolnictwa jest ograniczenie liczby gospodarstw rolnych oraz zatrudnienia w rolnictwie. W szczególności samorząd wojewódzki w Łodzi deklaruje, iż w latach 2000-2015 liczba gospodarstw rolnych zmniejszy się ze 172 tys. do 129 tys. gospodarstw rolnych. Natomiast strategia zakłada, że zatrudnienie w rolnictwie zmniejszy się z 27,6 do 15 osób na 100 ha. Programowane zmiany są znaczące, ale strategia nie wyjaśnia, co stanie się z 43 tys. gospodarstw, które mają zniknąć w latach 2000-2015. Również brak jest odpowiedzi na pytanie, co stanie się z ludźmi, których liczba w rolnictwie zmniejszy się z 27,6 do poziomu 15 osób na 100 ha. Tego typu strategia jest szokująca, zaś tego rodzaju programy przemian są nieodpowiedzialne. Prowadzą do wykluczenia społecznego dziesiątek tysięcy rodzin.

Wojewódzka strategia samorządu w Łodzi informuje, że małe i średnie przedsiębiorstwa nie zrekompensowały ubytku miejsc pracy w Łodzi. Co więcej, obecne małe i średnie przedsiębiorstwa w Łodzi są bardzo słabe. Strategia nie informuje, czy małe przedsiębiorstwa na obszarach wiejskich są w lepszej sytuacji. Nie ma żadnych przesłanek do twierdzenia, że na obszarach wiejskich małe przedsiębiorstwa wchłoną ludzi z 43 tys. gospodarstw, które przestaną istnieć, a niezależnie od tego zmniejszy się zatrudnienie z 27,6 do 15 osób na 100 ha.

W rezultacie można stwierdzić, iż strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich woj. łódzkiego nie daje odpowiedzi na wiele podstawowych pytań. Deklaracje, z których wynika, że województwo będzie wspierało rozwój turystyki, zalesianie gleb marginalnych, a także budowę licznych dróg i obiektów komunalnych są zbyt ogólnikowe, aby przekonująco odpowiadały na pytania jak województwo rozwiąże problemy bezrobocia na terenie miast i wsi. Łódź zrodziła się na bazie eksportu przemysłu lekkiego i handlu. Musi ona poszukać rynków zbytu na produkty przemysłu lekkiego. Krajowy popyt wewnętrzny nie wystarczy do odbudowy województwa łódzkiego.

## 2.7. Małopolska Strategia Rozwoju Wsi, Obszarów Wiejskich i Rolnictwa do 2020 roku

Liczne aspekty małopolskiej strategii rozwoju wsi, obszarów wiejskich i rolnictwa zostały opracowane i opublikowane w następujących oficjalnych publikacjach:

- „Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego” opracowanej w 2000 r.,
- „Strategii Rozwoju Wsi, Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Województwa Małopolskiego” – opracowanej i opublikowanej w 2000 r.,
- „Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego pt. Małopolska 2015” (część I i II) opublikowanej w 2005 r.

Sytuacja małopolskiej wsi jest wyraźnie specyficzna. W Małopolsce występuje szczególnie duże rozdrobnienie struktury gospodarstw rolnych. Przeciętne gospodarstwo rolne liczy 3,2 ha, co stanowi mniej niż połowę średniej krajowej. Ponad 85% gospodarstw rolnych ma powierzchnię mniejszą niż 5 ha. Tylko około 4% gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha użytków rolnych posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego swych gospodarstw. Tylko taka część gospodarstw rolnych odznaczała się produkcją towarową w skali rocznej wyższej niż 30 tys. zł.

W latach 2007-2013, gdy pomoc unijna i z budżetu państwa w postaci dopłat bezpośrednich w przeliczeniu na 1 ha wzrosła z około 500 zł do około 1000 zł, dopłata bezpośrednia na 1 gospodarstwo o powierzchni 3 ha wzrosła średnio o 1,5 tys. zł, co nie zmieni w istotny sposób zdolności gospodarstw do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nadal około 95% gospodarstw rolnych będzie ulegać stopniowej degradacji, tj. obumieraniu na skutek braku środków na urzeczywistnienie reprodukcji prostej, pomijając samodzielną zdolność (bez specjalnej pomocy państwa) do reprodukcji rozszerzonej. Tak więc częste zapewnienia wielu ekonomistów i dziennikarzy, że nowe stawki pomocy ze strony UE stworzą nową strukturę agrarną są nieprawdziwe.

Z gospodarstwa o powierzchni 3 ha nie da się w ciągu kilku czy kilkunastu lat utworzyć gospodarstw o powierzchni 300 ha, ani nawet 30 ha. Trzeba zakładać



powstanie na co najmniej kilkanaście lat gospodarstw o powierzchni 10-20 ha. Według informacji zawartej w strategii 2/3, tj. około 120 tys. gospodarstw spośród blisko 180 tys. gospodarstw rolnych województwa opolskiego nie wytwarza produkcji towarowej. Za kilka lat dalsze 20-40 tys. gospodarstw rolnych nie będzie wytwarzało produkcji towarowej. Co roku kilka tysięcy gospodarstw niskodochoodowych staje się gospodarstwami samozaopatrzeniowymi lub obiektami nieczynnymi, nadającymi się jedynie do przejęcia przez żywotne gospodarstwa rolne. Jednakże z obecnych 60 tys. gospodarstw, (wśród których jest około 8 tys. zdolnych już obecnie do reprodukcji prostej), ukształtować się powinno w ciągu najbliższych lat rolnictwo towarowe województwa małopolskiego. Nie wszystkie przecież gospodarstwa rolne tego województwa mogą stać się gospodarstwami samozaopatrzeniowymi. Rolnictwo towarowe Małopolski może się powoli przekształcać, ale nie może zaniknąć. Powinno dostarczać surowce do miejscowego przetwórstwa. Natomiast te gospodarstwa, które okażą się żywotne i zdolne do stopniowego powiększania – nie będą mogły stać się natychmiast, ani nawet w ciągu paru lat, gospodarstwami parytetowymi (tj. o powierzchni powyżej 20 ha). Trzeba więc przewidywać ewolucję, w procesie której egzystować będą przez znaczny okres rodzinne gospodarstwa rolne o powierzchni kilkunastu ha, które zapewnią będą miejsca pracy i surowce dla miejscowego przetwórstwa.

Zresztą, podobnie jak w województwie podkarpackim, śląskim, a także świętokrzyskim, a nawet lubelskim, nie można w strategii rozwoju rolnictwa uwzględnić przechodzenia w bardzo krótkim okresie od rzeczywistości jaką stanowi fakt, iż 85% gospodarstw posiada mniej niż 5,0 ha do racjonalnych gospodarstw rolnych o powierzchni 20-30 ha, które mogą już być gospodarstwami parytetowymi. Na to trzeba co najmniej jednego pokolenia. Należy więc przewidywać, że w okresie kilkunastu lat, dzięki rentom strukturalnym realizowanym z funduszy Unii Europejskiej powstawać będą takie gospodarstwa o powierzchni 10-15 ha, które nie będą parytetowe, ale będą zdolne do urzeczywistniania przynajmniej reprodukcji prostej, a w sprzyjających warunkach także rozszerzonej.

Drugim aspektem specyfiki wsi i rolnictwa woj. małopolskiego jest skala bezrobocia. Strategia podaje, że na wsi małopolskiej istnieje w zależności od metody liczenia – od 150 tys. do 300 tys. osób bezrobotnych. Strategia nie przewiduje migracji ludności ze wsi do miasta. Przyjmuje założenie, że niezbędne jest nasyce nie wsi i gospodarstw rolnych gęstą siecią małych i średnich przedsiębiorstw, które tworzyć będą miejsca pracy. Innymi słowy, że wieś powinna się uprzemysłowić i zagospodarować bezrobotnych.

Ciągle jednak samorząd nie posiada odpowiedzi na pytanie gdzie i na jakie towary oraz usługi można wywołać popyt, dzięki któremu mogłyby funkcjonować małe i średnie przedsiębiorstwa zatrudniające np. tylko 150 tys. osób. Strategia zakłada, że małe i średnie przedsiębiorstwa powinny funkcjonować w oparciu o wzorce innowacji opracowane przez placówki naukowe. Zasada ta jest słuszna.

Województwo małopolskie posiada liczne placówki naukowe, które są w stanie stworzyć gęstą sieć zakładów usługowych zdolnych do modernizowania oraz wdrażania innowacji w małych i średnich przedsiębiorstwach, zarówno produkcyjnych jak i usługowych. Jednakże brak jest identyfikacji popytu na konkretne kierunki działalności małych i średnich przedsiębiorstw.

Jako najbardziej prawdopodobne kierunki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, które mogłyby znaleźć popyt na swoje produkty końcowe wymienia się rekreację i turystykę, produkcje biopaliw odnawialnych, usługi dla gospodarstw domowych ludności zamieszkałej na obszarach wiejskich, przetwórstwo surowców rolnych na żywność itp. Problem polega jednak na tym, że brak jest zarówno organizatorów takich przedsiębiorstw, jak również środków finansowych na inicjowanie tego typu działalności.

Strategia nie podejmuje problemu organizowania spółdzielni, jako sposobu akumulacji środków na inwestycje początkowe dla małych i średnich przedsiębiorstw, ani też spółek dostosowanych do wiejskiej specyfiki małych i średnich przedsiębiorstw. Organizacje rekreacyjno-wypoczynkowe nie czerpią doświadczeń np. z działalności Spółdzielni „Gromada”, która w przeszłości organizowała bez wielkich nakładów inwestycyjnych „wczasy pod gruszą”. Nie chodzi tu przecież o powoływanie do życia nieadekwatnych form organizacyjnych do potrzeb współczesnych, ale o wykorzystanie doświadczeń, dzięki którym niewielki kapitał początkowy pozwala tworzyć rozwojowe przedsiębiorstwa gospodarcze.

Władza Małopolski nie stara się też poszukiwać kapitału zagranicznego, ani też w poszukiwać popytu na produkty końcowe swojego przemysłu u małopolskiej Polonii zagranicznej. Wydaje się natomiast, że zarówno Kraków jako stolica Małopolski jak również cały ten region są predestynowane do wytworzenia znacznej liczby wzorców współdziałania środowisk regionalnego społeczeństwa polskiego z różnymi ośrodkami polonijnymi w innych krajach.

## 2.8. Mazowiecka strategia rozwoju wsi i rolnictwa w latach 2007-2020

Tak jak dla całej Polski, tak dla metropolii stołecznej oraz mazowieckiej wsi i obszarów wiejskich są i pozostają najważniejsze następujące wyzwania na lata 2007-2020:

Po pierwsze – stałe utrzymywanie przyrostu PKB w skali rocznej na poziomie 6-8% w celu likwidacji luki cywilizacyjnej między Polską a UE;

Po drugie – istotne ograniczenie bezrobocia;

Po trzecie – unowocześnienie, a w tym modernizacja i nasycenie innowacją gospodarki z punktu widzenia konkurencyjności na rynku europejskim. W odniesieniu do rolnictwa oznacza to w praktyce konieczność przeciwdziałania zagrożeniom rolnictwa mazowieckiego przez dobrze zorganizowane i ekspansywne rolnictwo krajów UE. Europa podejmie konkurencję przede wszystkim z warszaw-

skim okręgiem sadownictwa, warzywnictwa, produkcji mleka itp. Mazowieckie sadownictwo, warzywnictwo, produkcja mleka, wieprzowiny tworzą dużą część wartości spożywanej przez polską ludność – żywności.

Mazowieckie rolnictwo można chronić poprzez:

1. Nadawanie mazowieckiemu okręgowi sadownictwa znaczenia europejskiego, a więc takiego umocnienia jego zdolności konkurencyjnej, aby nie tylko nie stracił, ale by zyskał na integracji z UE. Stąd też przygotowanie sadownictwa (a w istocie sadowniczych gospodarstw) do skutecznej konkurencji na rynkach europejskich należy uznać za jedno z kluczowych zagadnień rolnictwa a także całej gospodarki woj. mazowieckiego.

2. Nadawanie mazowieckiemu okręgowi warzywnictwa znaczenia europejskiego. Przygotowanie warzywniczych gospodarstw do skutecznej konkurencyjności na rynkach europejskich należy uznać za zadanie priorytetowe.

3. Należy zorganizować i wspierać finansowo tworzenie kilkuset przechowalni ziemniaków jadalnych.

4. Niezbędne jest stworzenie warunków do organizacji 15 tys. wyspecjalizowanych gospodarstw mlecznych oraz około 15 tys. gospodarstw rolnych produkujących wysokiej klasy mięso wołowe (w tym w oparciu o krowy mamki).

5. Należy też utrzymać wyspecjalizowane gospodarstwa produkujące drób, jaja oraz mięso wieprzowe.

Nieodzowne jest tworzenie warunków do umacniania konkurencyjności mazowieckiego przemysłu rolno-spożywczego wszystkich branż. Należy przewidywać liczne manipulacje, które będą obliczane na ograniczanie zdolności konkurencyjnej przemysłu rolno-spożywczego w woj. mazowieckim lub zastąpienie jego surowców wytwarzanych w Polsce surowcami wytwarzanymi za granicą. Ochrona rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego przed manipulacjami i nieuczciwą konkurencją jest jednym z najważniejszych strategicznie zadań.

W okresie do 2020 roku – jak zakłada strategia wojewódzka – udział wiejskich gospodarstw domowych utrzymujących się głównie lub wyłącznie z rolnictwa w całej wiejskiej populacji gospodarstw zmniejszy się o około 1/3. Istnieją jednak szanse na utrzymanie się dużej liczby gospodarstw specjalistycznych. Zwiększyć się powinna natomiast liczba pozarolniczych miejsc pracy.

W województwie mazowieckim możliwe jest zainicjowanie i rozwinięcie produkcji alternatywnej dla rolnictwa tradycyjnego np. produkcji rzepaku na wytwarzanie oleju napędowego do silników diesla.

W regionie tym niezbędne jest podjęcie zalesienia i zadrzewienia licznych nieużytków oraz gleb marginalnych.

Na Mazowszu koncentruje się 73% podziemnych wód pitnych całego kraju. Wody te znajdują się głównie na terenach wiejskich. Rolą woj. mazowieckiego jest ocalenie tych wód przed zanieczyszczeniem. Bez ochrony tych wód Polska byłaby zmuszona w przyszłości importować niewyobrażalnie duże ilości wody pitnej (mi-

neralnej) z zagranicy. Ocalenie tych wód stanowi potrzebę ogólnonarodową i jest możliwe poprzez zbudowanie infrastruktury ochrony wód powierzchniowych i podskórnych. Już obecnie niezbędne jest skierowanie części środków na ten cel z funduszy przewidzianych na ochronę środowiska.

Bardzo pilną sprawą jest wytworzenie efektywnych modeli współpracy rolników z zakładami przemysłu przetwórczego.

Wszyscy producenci owoców i warzyw dostarczający surowce rolne dla przemysłu i hipermarketów powinni zorganizować się w grupy producenckie w celu ujednoczenia produkcji. Producenci wytwarzający owoce i warzywa na potrzeby rynków lokalnych powinni tworzyć organizacje usprawniające rynki lokalne i zapewniające gwarancję jakości warzyw i owoców na rynkach lokalnych. Państwo winno wspierać organizacje rolnicze. Niezbędne jest zastosowanie ograniczenia pomocy państwa dla rolników nie zorganizowanych w grupy producenckie.

Podobnemu rygorowi organizacyjnych wymogów należy poddać producentów ziemniaków, zwłaszcza wczesnych, pełniących funkcję warzyw. Grupy producenckie powinny złagodzić skutki rozdrobnionej struktury agrarnej. Podobne funkcje mogą spełniać spółdzielnie rolnicze i spółki np. mleczarskie, ogrodnicze, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, spółki wodne, maszynowe itp. Istotną rolę w kreacji popytu na surowce rolne mogą pełnić giełdy towarowe, które skracają drogę produktu od rolnika do konsumenta. Kierowaniem rolnictwa powinien zajmować się samorząd rolniczy, dysponujący ośrodkami doradztwa i rachunkowości rolnej, oraz niezbędną infrastrukturą oraz lobbieniem na rzecz eksportu surowców rolnych i żywności.

Ograniczenie bezrobocia jest zawsze i wszędzie przede wszystkim skutkiem globalnej polityki gospodarczej, a w szczególności:

Po pierwsze, utrzymaniem wysokiego tempa rozwoju kraju – w Polsce tempo to nie może być niższe niż 6% PKB (średnioroczne).

Po drugie, wdrażaniem dualnej koncepcji rozwoju gospodarczego (tj. określeniem działów gdzie rozwój dokonuje się głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy oraz działów, gdzie przyrost PKB dokonuje się głównie dzięki wzrostowi zatrudnienia). Liczne kraje stosują taką koncepcję gospodarczą. Polska nie zdecydowała się na dualną koncepcję rozwoju społeczno-gospodarczego.

Po trzecie, ustanowienie bodźców do tworzenia małych i średnich przedsiębiorstw.

Po czwarte, wdrożenie wielkich robót publicznych czyli budowy autostrad, budowli przeciwpowodziowych, rozwoju budownictwa mieszkaniowego itp.

Po piąte, umiejętność przekształcania oszczędności w fundusze inwestycyjne, czego Polska nie umie urzeczywistniać.

W Polsce urzeczywistnia się już jedna z form oszczędności, jaką są składki ubezpieczeń na życie. Powstaje tzw. „długi pieniądz oszczędnościowy”. Tymczasem przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe wyprowadzają ten „długi pieniądz oszczędnościowy” za granicę pod pretekstem reasekuracji. Około 80% tego kapitału nie służy krajowi. Wielka nadzieja na to, że ubezpieczenia na życie stworzą

oszczędności „długiego pieniądza” na inwestycje nie spełniła się. Jest to jeden z przykładów braku umiejętności przekształcania oszczędności w fundusze inwestycyjne. Tymczasem Polska nie może liczyć na to, że 100% potrzebnych inwestycji przetransferuje się z kapitału zagranicznego. Byłoby dobrze, aby kapitał obcy dostarczył krajowi 25-30% potrzebnego kapitału. Ponad 3/4 potrzebnego kapitału muszą wypracować Polacy. Przekonamy się o tym, gdy sprzedane zostaną ostatnie przedsiębiorstwa publiczne i gdy będzie zapraszany obcy kapitał nie do kupna gotowych fabryk po sztucznie niskich cenach, a do budowy nowych zakładów pracy. Kapitał zagraniczny transferowany jest do takich regionów, gdzie nastąpiła lub następuje wielka akumulacja kapitału własnego. Polacy mogą liczyć na 25% BiZ jako potrzebnego kapitału do ograniczenia różnic w poziomie rozwoju Polski i starych krajów UE. Około 75% potrzebnych inwestycji na ten cel powinno powstać z polskich oszczędności i na bazie polskiej własności.

Ważnym zadaniem samorządu jest przyciąganie kapitału zagranicznego do inwestowania w różnych regionach. Województwo mazowieckie przyciąga tego kapitału znaczne ilości. Celowe jest jednak utrwalanie tej prawidłowości.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że dziś nie wystarczy zaoferować kapitałowi zagranicznemu niskie podatki i podaż niewykwalifikowanej siły roboczej, aby spowodować proces zagranicznych inwestycji w regionie. Dziś głównie kapitał ludzki (a więc wykwalifikowana siła robocza) przyciąga kapitał. Co więcej, przyciąganie kapitału wymaga infrastruktury i skutecznej polityki popierania innowacyjności. Wymaga również wielkich inwestycji endogenicznych, czyli inwestycji wynikających z polskich oszczędności i polskiej własności.

## 2.9. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa opolskiego do 2020 roku

Samorząd Województwa Opolskiego opublikował już kilkanaście opracowań dotyczących różnych aspektów strategii rozwoju województwa na okres pierwszych dwóch dekad XXI wieku. Niemal w każdej z tych publikacji istnieją interesujące uwagi dotyczące opolskiego rolnictwa. Uwagi te pozwalają na odczytanie strategicznych poglądów samorządu opolskiego na rozwój rolnictwa. Samorząd opolski wyraża dumę z faktu, iż rolnictwo Śląska Opolskiego znamionuje się najwyższymi wynikami produkcyjnymi w Polsce. Samorząd szczeni się, że wieś opolska należy do najlepiej uporządkowanych w porównaniu z porządkiem przestrzennym wsi innych województw. Wieś opolska jest w większości zwarta i przestrzennie uporządkowana.

Jakość gleb rolniczych w województwie opolskim jest najlepsza w kraju. Jednak struktura agrarna nie jest optymalna. Wśród 35,2 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha w tym województwie nieco więcej niż połowa posiada obszar mniejszy niż 5 ha. PSR-2002 zanotował wśród pozostałych gospodarstw rolnych: 7,5 tys.

gospodarstw rolnych o powierzchni 5-10 ha, 3,8 tys. o powierzchni 10-15 ha, 5,2 tys. o powierzchni 15-50 ha, 745 o powierzchni 50-200 ha, oraz 119 o powierzchni od 200 ha do kilku tysięcy ha.

Już z istniejącej struktury można wnioskować, że w okresie transformacji nie było tendencji do poprawy struktury agrarnej. Nikt przecież nie może się tłumaczyć, tak jak to robią kreatorzy polityki rolnej w województwach pomorskim i warmińsko-mazurskim, że nie było rolników, którym można było nadać ziemię likwidowanych PGR-ów.

Wielkie kombinaty PGR oraz wielkie spółdzielnie produkcyjne, jakie istniały w Polsce Ludowej, a w tym w woj. opolskim nie były parcelowane w celu poprawy struktury agrarnej chłopskiego rolnictwa. Drobne rolnictwo pozostało na jednym biegunie, a post-pegeerowskie obszary na drugim biegunie aby zachować wielkoobszarowe rolnictwo po upadku PGR-ów. Ziemię po kombinatach PGR zostały zachowane dla ocalenia rolnictwa wielkoobszarowego w polskiej, a zatem opolskiej, strukturze agrarnej.

Życie przynosi jednak przykrą ocenę tego zjawiska, a mianowicie taką, iż ochrona wielkotowarowego rolnictwa, a jednocześnie utrzymanie nader mocno rozdrobnionego rolnictwa, nie było słuszne. Rozdrobniona struktura agrarna jest bowiem jednym z istotnych źródeł bezrobocia na wsi, a to bezrobocie jest źródłem uporczywej migracji na stałe ludności opolskiej poza granice kraju. Posiadamy wielkie prywatne kombinaty wielkoobszarowego rolnictwa, ale także bezrobocie, które wypędza ludność na stałe poza granice kraju. Nowo powstała struktura agrarna jest źródłem rozpraszania się narodu. Tej kwestii nie biorą pod uwagę strategie wojewódzkie.

Należało dążyć w procesie polskiej transformacji ustrojowej do upełnorolnienia maksymalnej liczby, zwłaszcza rdzennej ludności. Brak tego typu gestów i działań zaowocował i owocuje dość powszechną migracją na stałe poza granice kraju ludności autochtonicznej. Jest oczywiste, że upełnorolnienie kilku- czy kilkunastu tysięcy rodzin nie odwróciłoby całokształtu tendencji migracyjnych. Zmieniłoby co najwyżej postawy kilku- lub kilkunastu tysięcy rodzin. Jednakże w kwestiach stałej migracji obywateli polskich do innych krajów nie ma radykalnych sposobów ogólnych. Trzeba stosować także takie, które odnoszą się do małych grup ludności. Przeciwdziałanie rozpraszaniu się narodu wymaga zarówno działań o wielkim – jak również o małym zasięgu.

Strategicznym celem samorządu opolskiego jest tworzenie wielofunkcyjnych wsi, a w tym wielofunkcyjnych gospodarstw rolnych. W języku strategii opolskiej oznacza to dążenie do tego, aby we wsiach wytworzyć różne działy gospodarki pozarolniczej, a w ramach gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne – osiągnąć stan zatrudnienia różnych osób w różnych działach gospodarki.

Nasylenie wsi wieloma pozarolniczymi zakładami pracy powinno zapewnić ludności wiejskiej liczne pozarolnicze miejsca pracy. Pozarolnicze zatrudnienie otwierać ma szanse gospodarstwom domowym utrzymującym się w przewa-

zającej części z rolnictwa angażowania części zasobów siły roboczej w pozarolnicze kierunki aktywności.

Pozarolnicze kierunki aktywności na wsi powinny też tworzyć warunki do poprawy struktury agrarnej. Nasylenie wsi pozarolniczymi przedsiębiorstwami ma tworzyć przesłanki do poprawy struktury agrarnej. Innymi słowy, strategia opolska przez wielofunkcyjność wsi chce osiągnąć poprawę struktury agrarnej.

Małe gospodarstwa rolne powinny, według strategii opolskiej, znajdować miejsce zbytu na swe produkty na rynku lokalnym, a gospodarstwa duże, utrzymujące się głównie z produkcji towarowej powinny dostarczać produkcję do przemysłu spożywczego. Strategia opolska przewiduje tworzenie warunków do rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, jako lokomotywy konkurencyjności rolnictwa polskiego, a w tym opolskiego.

W województwie opolskim co piąte gospodarstwo posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnych środków trwałych. Oznacza to, że cztery na pięć gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha ulegają stopniowej degradacji. Tymczasem bardzo dobra jakość gleb oraz najlepsze w Polsce warunki klimatyczne rolnictwa w tym regionie tworzą przesłanki do tego, aby dzięki rentom strukturalnym, a także dzięki różnym innym programom pomocy dla gospodarstw niskotowarowych podwoić liczbę gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Na najlepszych glebach w Polsce, w warunkach wysokiej kultury rolnej, liczne gospodarstwa rolne mogą osiągnąć minimum zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego już przy 12-15 ha. Niezbędne jest więc zorientowanie polityki rolnej na pomoc strukturalną nie tylko gospodarstwom, które osiągnęły już dawno 25-30 ha, ale także na pomoc takim gospodarstwom niskotowarowym, które mają perspektywę osiągnąć stan zdolności do odtwarzania potencjału mimo, że wciąż jeszcze nie posiadają teoretycznie uzasadnionego limitu obszarowego do stania się gospodarstwami rozwojowymi.

Województwo opolskie jak żadne inne – opracowało bardzo szeroki program modernizacji wielu sektorów gospodarki, w tym upowszechniania innowacji w zakładach produkcyjnych i usługowych. Opracowało także wiele procedur niezbędnych do wdrażania innowacji w małych przedsiębiorstwach, które funkcjonują bądź dopiero powstają na wsi. Ten program zasługuje na upowszechnienie w całym kraju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że innowacje będą warunkowały konkurencyjność wszystkich sektorów gospodarki polskiej na całym rynku UE.

## 2.10. Rolnictwo i wieś w strategii rozwoju województwa podkarpackiego do 2020 roku

Rolnictwo województwa podkarpackiego podobnie jak rolnictwo województwa Małopolskiego, jest najbardziej rozdrobnionym rolnictwem polskim. Stąd też od początku transformacji polskiej w 1989 r., a także jeszcze wcześniej, podejmo-

wane były różne eksperymenty tworzenia w ramach podkarpackiej i małopolskiej wsi różnych ośrodków pozarolniczego zatrudnienia, co w świadomości powszechnej ludności kraju jest warunkiem łagodzenia problemów przeludnienia rolniczego i poprawy struktury agrarnej. Pierwsze opracowania programów województwa podkarpackiego, różne działania praktyczne i publikacje na ten temat rozpoczęły się już w latach osiemdziesiątych, a nasiliły się na początku polskiej transformacji (1989).

Jednakże pierwszym zbiorczym, oficjalnym opracowaniem w tej kwestii był skrót strategii rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2000-2006 opracowanej i opublikowanej w kwietniu 2000 r. Pierwsza aktualizacja tej strategii opracowana została w listopadzie 2004 r. pt. „Ocena zmian zachodzących w zagospodarowaniu przestrzennym województwa podkarpackiego” wydana w listopadzie 2004 r. w Rzeszowie. Oficjalną strategią na lata 2007-2020 jest opracowanie z listopada 2005 r. pt. „Strategia rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007-2020”.

Strategia informuje, że w 2004 r., w województwie podkarpackim było 185,3 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, oraz 122,6 tys. gospodarstw do 1 ha. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa jako obiektu powyżej 0,1 ha wynosiła 2,47 ha. Przeciętny obszar gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha wynosił około 3,5 ha. Interesujący jest sygnał, w myśl którego w 2004 i 2005 r. struktura agrarna była gorsza niż w 2002 r. Ludność wiejska kupuje małe działki ziemi, traktują to zwykle jako lokatę kapitału lub też jako przyszłą działkę budowlaną.

W województwie podkarpackim, jak w całym makroregionie południowo-wschodnim, niewielka liczba gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwo rolne powyżej 1 ha osiągała 50% i więcej dochodów z produkcji rolniczej. Według PSR-2002 gospodarstwa domowe osiągające 50% i więcej dochodów z produkcji rolniczej swych gospodarstw stanowiły:

- w woj. świętokrzyskim	31821 gospodarstw domowych,
- w woj. małopolskim	37937 gospodarstw domowych,
- w woj. podkarpackim	19790 gospodarstw domowych,
- w woj. śląskim	13586 gospodarstw domowych.

W istocie rzeczy, tylko wymienione wyżej gospodarstwa domowe osiągające większość swoich dochodów z produkcji rolnej użytkowanego gospodarstwa rolnego zasługują na miano rodzin rolniczych lub wiejskich rolniczych gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne. Gospodarstwa domowe, których dochody pochodzą w większości ze źródeł pozarolniczych nie mogą być jednoznacznie zaliczane do ludności rolniczej. Można je określać jako związane z rolnictwem.

Kurczy się liczba gospodarstw rolnych sprzedających w skali rocznej produkcję towarową o wartości, która zapewnia 3 podstawowe rodzaje wydatków, a więc:

Po pierwsze, nakłady na produkcję bieżącą,

Po drugie, minimalne wydatki na gospodarstwo domowe, nie niższe niż minimum socjalne na osobę (rodzinę),



Po trzecie, na odtworzenie potencjału produkcyjnego gospodarstwa rolnego.

Ocenia się, że minimalna wartość produkcji towarowej, która może pokryć te trzy rodzaje wydatków – to roczna produkcja towarowa gospodarstwa rolnego o wartości 30 tys. zł i więcej. Blisko połowa wartości produkcji towarowej (ale zawsze nie mniej niż 40% tej produkcji) to nakłady na produkcję bieżącą rolnictwa (koszty uprawy, naprawa maszyn, nawozy, środki ochrony roślin, koszty leczenia zwierząt itp.). Nie mniej niż 1000 zł miesięcznie na niezbędne wydatki gospodarstwa domowego (łącznie z obowiązkowymi opłatami gospodarstwa domowego). Wreszcie wydatki na odtworzenie potencjału produkcyjnego gospodarstwa, które pochłaniają nie mniej niż 5% średnio rocznie posiadanego majątku produkcyjnego gospodarstwa rolnego. Te 3 rodzaje wydatków wymagają produkcji towarowej nie mniejszej niż 30 tys. zł rocznie na 1 gospodarstwo. Tymczasem w 2002 r. tylko 215 tys. gospodarstw rolnych osiągało taką produkcję towarową. Natomiast średnia wartość produkcji towarowej gospodarstw (posiadających produkcję towarową od 10 do 30 tys. zł) wynosiła około 16 tys. zł na 1 gospodarstwo i po uwzględnieniu nakładów na produkcję bieżącą, zapewnieniu minimum społecznego dla gospodarstwa domowego, nie mogłyby wystarczyć na odtworzenie potencjału produkcyjnego.

Nasuwa się w tej sytuacji natarczywe pytanie, jaka jest wizja przemian gospodarstw rolnych, które nie osiągają produkcji towarowej niezbędnej do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Problem ten dotyczy dwu grup gospodarstw: po pierwsze, grupy 860 tys. gospodarstw, których produkcja towarowa jest mniejsza od 10 tys. zł rocznie i po drugie, 319 tys. gospodarstw, których produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł rocznie na 1 gospodarstwo. Otóż około 860 tys. właścicieli gospodarstw w kraju, które osiągają produkcję towarową mniejszą niż 10 tys. zł na gospodarstwo rocznie, mogą zachować gospodarstwo rolne tylko jako źródło samozaopatrzenia w żywność (często być może także jako powód do otrzymania dopłat bezpośrednich). Ta grupa gospodarstw nie odegra żadnej roli w produkcji towarowej. Natomiast grupa 319 tys. gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne, których produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł mają do wyboru dwie różne drogi dalszego rozwoju, a mianowicie:

po pierwsze, dzięki rentom strukturalnym, a także innym formom pomocy część gospodarstw może stać się gospodarstwami rozwojowymi, a więc takimi, które potrafią odtwarzać potencjał produkcyjny. Gospodarstwo rolne, które posiada np. 10 ha użytków rolnych, a dzięki rentom strukturalnym otrzyma dodatkowo 5 ha, może stać się gospodarstwem rozwojowym;

po drugie, część gospodarstw opisanych wyżej przestanie być towarowymi w zakresie rolnictwa, a stanie się grupą zalesiającą marginalne obszary użytków rolnych, zajmie się rozwojem produkcji pozarolniczej itp. Przestanie być grupą sprzedającą towarową produkcję rolną, ale odegra istotną rolę na innej płaszczyźnie.

Szczególnie ważne jest ustalenie prawidłowych przemian w takich województwach jak podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie i śląskie.

## 2.11. Wieś i rolnictwo w samorządowej strategii rozwoju gospodarki województwa podlaskiego do 2020 roku

Podobnie jak wszystkie inne samorzady wojewódzkie, tak również samorząd województwa podlaskiego opublikował strategię rozwoju gospodarki swojego regionu. W odniesieniu do wsi i rolnictwa, strategia tego województwa wyróżnia się od innych strategii kilkoma ważnymi poniższymi cechami:

Po pierwsze, struktura agrarna województwa jest wyraźnie bardziej racjonalna niż średnio w Polsce. Przeciętna wielkość powierzchni gospodarstwa rolnego wynosi 12 ha, co daje podstawę do stwierdzenia, iż jest wyższa niż w wielu innych regionach. W skali kraju, połowa gospodarstw rolnych jest mniejsza od 5 ha, a w skali województwa podlaskiego tylko 1/4 jest mniejsza od 5 ha.

Rolnicza przestrzeń produkcyjna jest jednak nieporównywalna z większością pozostałych regionów. Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej w województwie jest znacznie niższa od jakości gleb innych regionów.

Po drugie, zaludnienie województwa jest zdecydowanie mniej intensywne niż wielu innych regionów. Na 1 mieszkańca województwa podlaskiego wypada 0,98 ha użytków rolnych, podczas gdy średnio w kraju – 0,48 ha.

Po trzecie, udział zatrudnienia w rolnictwie jest bardzo wysoki w porównaniu z udziałem w większości innych regionów. Rozwój pozarolniczych miejsc pracy jest znacznie wolniejszy niż w innych regionach. Załamanie się eksportu rolno-spożywczego w ostatnich latach do Rosji, Białorusi i na Ukrainę spowodowało utratę wielu miejsc pracy w sferze handlu. Samorząd województwa nie posiada koncepcji rozwoju eksportu swoich towarów na rynki zewnętrzne. Niski poziom popytu wewnętrznego na towary i usługi powoduje długotrwały zastój w rozwoju pozarolniczych miejsc pracy. Zastój ten powoduje wyludnianie się wielu podregionów województwa.

Brak pozarolniczych miejsc pracy utrudnia przemiany w strukturze agrarnej. Mimo, iż wśród ogółu gospodarstw rolnych województwa – zajmujących się produkcją rolną – tylko około 15% posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego, przemiany struktury agrarnej są niewielkie.

Wzrost wysokości dopłat bezpośrednich, jaki nastąpi w latach 2007-2013, a także dopłaty dla gospodarstw gospodarujących na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) mogą stworzyć podstawy do przekształcenia się wielu gospodarstw rolnych z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego na gospodarstwa żywotne i rozwojowe. Duża powierzchnia przeciętna co najmniej połowy gospodarstw rolnych oraz duża powierzchnia gleb zakwalifikowanych do kategorii ONW, powinny sprzyjać dokonywaniu się takiego procesu.

Istota rzeczy polega na tym, aby polityka rolna tego województwa uwzględniała potrzebę tworzenia żywotnych i rozwojowych gospodarstw rolnych nie tylko wśród gospodarstw o powierzchni większej od 25-30 ha, ale także wśród gospodarstw o powierzchni 15-25 ha. W województwie podlaskim eliminacja z rynku jednego gospodarstwa rolnego oznacza z reguły powiększenie bezrobocia o 1-2 osoby na wsi. Utrzymanie więc przez pewien czas kategorii gospodarstw rolnych o średniej wartości produkcji towarowej, ale zdolnych do reprodukcji prostej jest strategicznym zadaniem wiążącym się z ograniczaniem bezrobocia w województwie, a w tym na terenach wiejskich.

Strategia bardzo wyraźnie akcentuje potrzebę powiększania wielkości gospodarstw. Nie uwidacznia jednak świadomości, iż sam proces powiększania wielkości gospodarstw bez tworzenia pozarolniczych miejsc pracy musi prowadzić do stopniowego wyludniania regionu.

W województwie podlaskim niedostatecznie jest rozwinięty przemysł rolno-spożywczy. Koncentracja działań na jego rozwoju jest i będzie bardzo ważnym zadaniem państwa i samorządów w najbliższym okresie czasu. Potrzeba rozwoju przemysłu rolno-spożywczego jest uwidoczniła w strategii rozwoju rolnictwa województwa podlaskiego.

## 2.12. Wieś i rolnictwo w strategii województwa pomorskiego do 2020 roku

Samorząd województwa pomorskiego opracował w 2000 r. strategię rozwoju województwa, a następnie w 2005 r. zaktualizował tę strategię. Opublikował w internecie liczne opracowania poświęcone problemom strategicznego rozwoju województwa, a w tym rolnictwa.

W odniesieniu do rolnictwa, rybactwa śródlądowego i wsi, samorząd wojewódzki ustalił w 2005 r. w strategii do 2020 r. następujące diagnozy, koncepcje strategiczne oraz zasady strategicznego działania.

### **Tezy dotyczące rolnictwa zawarte w strategii rozwoju województwa:**

- Udział rolnictwa w tworzeniu produktu regionalnego brutto maleje. Jednakże struktura agrarna na Pomorzu jest lepsza niż przeciętnie w kraju. Walory przyrodnicze obszarów wiejskich, w połączeniu z zasobami siły roboczej, tworzą warunki do rozwoju rolnictwa ekologicznego.
- Samorząd wojewódzki wyraził stanowisko, że struktura wielkości gospodarstw rolnych jest korzystna na tle innych regionów. Na 39,8 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, 1/3 stanowią gospodarstwa od 1 do 5 ha, nieco ponad 1/3 – gospodarstwa od 5 do 15 ha, oraz nieco poniżej 1/3 – gospodarstwa powyżej 15 ha.

Wśród 39,8 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, PSR-2002 odnotował 36,4 tys. gospodarstw rolnych sprzedających produkcję towarową. W tym jednak

aż 17,4 tys. gospodarstw rolnych, których wartość rocznej produkcji towarowej wynosiła od 1 do 10 tys. zł. Wśród ogółu gospodarstw rolnych realizujących produkcję towarową zanotowano 10,1 tys. gospodarstw rolnych, których roczna produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł, oraz 8 912 gospodarstw rolnych, których towarowa produkcja roczna była wyższa niż 30 tys. zł. Gospodarstwa realizujące produkcję towarową o wartości wyższej niż 30 tys. zł rocznie stanowiły więc 22,4% gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha, a zarazem 24,4% gospodarstw rolnych realizujących w ogóle produkcję towarową. Przyjmując założenie, że zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału produkcyjnego mają jedynie gospodarstwa rolne, które realizują produkcję towarową o wartości wyższej od 30 tys. zł rocznie, można stwierdzić, że w przybliżeniu tylko co czwarte gospodarstwo rolne realizujące produkcję towarową posiada zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału produkcyjnego. Zatem 3/4 gospodarstw realizujących produkcję towarową nie posiada zdolności do odtwarzania swojego potencjału produkcyjnego. Produkcja towarowa tych gospodarstw będzie nieuchronnie zanikać. Niestety, do tego problemu nie ustosunkowuje się strategia, nie przewiduje zmiany sytuacji, jaka nastąpi w wyniku degradacji tych gospodarstw rolnych.

W tej sytuacji nasuwają się pytania – po pierwsze, kiedy ta większość gospodarstw rolnych niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego zacznie powszechnie zmniejszać produkcję rolną, w tym towarową, po drugie – czy będzie ona przekazywać swoje podupadłe gospodarstwa – gospodarstwom żywotnym i rozwojowym, wreszcie po trzecie jakie będą prawdopodobne źródła substytucji zanikającej produkcji towarowej w gospodarstwach rolnych niezdolnych już obecnie do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Innymi słowy, jakie grupy gospodarstw – polskie czy zagraniczne – zastąpią produkcję towarową tych gospodarstw, które ulegają degradacji, a więc wcześniej czy później nie będą wytwarzać produkcji towarowej.

Otóż proces zmniejszania się produkcji towarowej w gospodarstwach rolnych nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału jest procesem, który trwa od wielu lat i jest procesem ciągłym. Proces ten dokonuje się z reguły ewolucyjnie oraz równoległe ze starzeniem się użytkowników gospodarstw rolnych. Gospodarstwa, które nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego podupadają całkowicie razem ze starzeniem się pokolenia, które jako pierwsze przejęło do użytkowania konkretne gospodarstwo, niezdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Można więc sądzić, że w okresie nie dłuższym niż jedno pokolenie, wygaśnie produkcja towarowa w gospodarstwach nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie będzie to jednak zjawisko w skali jednego roku ale stopniowe i wieloletnie. Byłoby jednak zasadniczym błędem sądzić, iż produkcja towarowa zanikać będzie tylko w gospodarstwach należących do rolników w wieku emerytalnym. Produkcja towarowa zanika i zanikać będzie w gospodarstwach rolnych, w których obok osób

w wieku emerytalnym są osoby w wieku produkcyjnym. Zanik produkcji towarowej nie będzie następował na skutek braku siły roboczej, ale na skutek niemożliwości finansowej odtwarzania produkcyjnych środków trwałych.

Nie należy oczekiwać, że użytkownicy gospodarstw rolnych nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego będą powszechnie przekazywać swe gospodarstwa na rzecz gospodarstw żywotnych i rozwojowych. Taką powszechność przekazywania można byłoby wywołać jedynie przez oferowanie rolnikom stałego zatrudnienia pozarolniczego. Tego jednak nikt się nie spodziewa. Natomiast tak długo, jak długo rolnicy lub ich dzieci będą w wieku produkcyjnym, a jednocześnie zdolni do pracy, nie będą zainteresowani przekazywaniem swoich gospodarstw rolnych, zwłaszcza w warunkach, kiedy będą otrzymywać dopłaty bezpośrednio bez względu na to, czy realizują czy też nie realizują jakkolwiek produkcję towarową.

Najtrudniejsza jest odpowiedź na pytanie, jakie mogą być źródła substytucji zanikającej produkcji towarowej w gospodarstwach nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Ekonomiści, którzy wierzą w magię rynku – są przekonani, że substytutem dla zanikającej produkcji towarowej będzie rynek, a więc konkretnie wzrost produkcji w grupach największych gospodarstw rolnych. Nie będzie to jednak najbardziej częste źródło substytucji. Gospodarstwa duże i wyspecjalizowane nie zrezygnują powszechnie z dużych partii produkcji zbóż, rzepaku, buraków cukrowych, trzody chlewnej oraz mleka na rzecz warzyw, owoców, ziół, grzybów jadalnych, kwiatów itp. Inną bowiem produkcję towarową wytwarzają średniotowarowe gospodarstwa rolne, a inną produkcję towarową wytwarzają duże, wyspecjalizowane gospodarstwa o typie zbożowo-rzepakowym.

Substytutem zanikającej produkcji towarowej w gospodarstwach nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego powinny być gospodarstwa rolne, które w wyniku funkcjonowania rent strukturalnych oraz socjalnych, a więc przejęcia ziemi od gospodarstw upadających – przekształcają się z gospodarstw niezdolnych do odtwarzania środków produkcji w gospodarstwa żywotne i rozwojowe. Takie właśnie gospodarstwa rolne mogą podjąć pracochłonną produkcję na rzecz substytucji zanikającej produkcji towarowej w wielu niskotowarowych gospodarstwach rolnych.

W przypadku działania polityki rolnej, która nie będzie sprzyjać tworzeniu się dostatecznej liczby nowych gospodarstw rolnych, zdolnych do tworzenia pracochłonnej produkcji towarowej, źródłem substytucji ubytku produkcji towarowej będzie głównie import warzyw, owoców, ziół, kwiatów, grzybów jadalnych, mleka i serów kozich, cielęciny itp. Konsekwencją będzie jednak obniżanie się wskaźnika samowystarczalności żywnościowej Polski.

### **Tezy dotyczące rybołówstwa morskiego i rybactwa śródlądowego:**

- Z informacji zawartej w strategii województwa wynika, że mimo iż Polska posiada dość dobrze rozwinięty przemysł przetwórstwa ryb morskich, upadło niemal całkowicie rybołówstwo morskie. Polska najpierw zlikwidowała istniejącą flotę rybacką na skutek wymogów Unii Europejskiej, związanych z dostosowaniem statków do nowych wymogów ekologicznych, a dopiero następnie zaczęła tworzyć od początku nową flotę do połowów ryb morskich. Niestety, rybacy, którzy oddali kutry rybackie na złom, przestali być pracownikami rybołówstwa. Polska pozbyła się wytworzonej w XX wieku dużej grupy pracowników rybołówstwa morskiego. Nie mamy nie tylko statków rybackich, ale także ludzi mających pasję i umiejętności połowów ryb morskich.
- Niestety dzieło likwidacji starej floty rybackiej trwało krótko, a dzieło tworzenia nowej floty będzie długie. Jest jednak samym w sobie wielkim problemem i zasługuje na oddzielną strategię. Budowa floty rybackiej to poważna część polityki morskiej. Potrzebne są kontrakty wojewódzkie dla nadmorskich województw w celu realizacji tego zadania.
- Na samodzielną strategię zasługuje także strategia produkcji ryb słodkowodnych na polskich pojezierzach.

### **Tezy dotyczące rozwoju wsi w strategii rozwoju województwa pomorskiego do 2020 r.**

- Samorząd województwa pomorskiego zamierza rozbudowywać infrastrukturę wsi swego regionu, a w tym zagęszczać sieć dróg utwardzonych, tworzyć wiejskie oczyszczalnie ścieków, budować infrastrukturę społeczną. Dostrzega możliwość zorganizowania wielu wsi rekreacyjnych nad morzem, a także wokół pomorskich jezior.
- W województwie pomorskim istnieje wiele racjonalnie zorganizowanych wzorców miejscowości rekreacyjnych. Wiadomo więc, jakie powinny być wsie rekreacyjno-wypoczynkowe. Brak jest jednak inwestorów, którzy chcieliby finansować budowę ośrodków rekreacyjnych.
- Zarówno władze centralne, jak i wojewódzkie widzą możliwość i potrzebę rozwoju sieci ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych w miejscowościach nadmorskich, a także w różnych częściach pojezierza pomorskiego. Ani władze centralne, ani wojewódzkie nie stworzyły jednak dotychczas systemu wspierania rozbudowy sieci ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych.
- Strategia rozwoju województwa przewiduje produkcję paliw odnawialnych jako nowy sektor aktywności ludzkiej, a także zalesianie gleb marginalnych. Wszystkie pomysły dotyczące poszukiwania nowych kierunków aktywności ludności wiejskiej nie wystarczają do zapewnienia miejsc pracy ludności, województwa pomorskiego.

- Brak jest projektów zagospodarowania wsi, które odpowiadałyby wykorzystaniu ludzkich zasobów istniejących na wsi. Dotyczy to nie tylko województwa pomorskiego, większości województw w Polsce.

### 2.13. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa śląskiego w latach 2000-2020

Podstawowe elementy strategii województwa śląskiego są opublikowane pod następującymi tytułami:

- Strategia rozwoju województwa śląskiego na lata 2000-2015, wydana w Katowicach, w lipcu 2005 r.
- Prognoza oddziaływania na środowisko projektu strategii rozwoju województwa śląskiego na lata 2000-2020, wydana 16 kwietnia 2005 r.

Rolnictwo województwa śląskiego obejmuje 483,1 tys. ha, tj. 3,1% użytków rolnych kraju, z czego 89,3% znajduje się w gospodarstwach indywidualnych. Na tej powierzchni funkcjonuje 102,1 tys. gospodarstw rolnych, w tym 72,4 tys. gospodarstw powyżej 1 ha. W tej liczbie 45% gospodarstw posiada powierzchnię do 2 ha. Przeciętna powierzchnia użytków rolnych przypadających na 1 gospodarstwo wynosi 4,0 ha.

Jakość gleb w województwie śląskim jest średnia. Faktyczna ich wartość jest często niższa od tej, którą gleboznawcy oceniają przy pomocy wskaźników jakości gleb opracowanych przez IUNG. Gleby województwa śląskiego są w niektórych regionach skażone metalami ciężkimi. Uprawy narażone są natomiast na kwaśne deszcze. Średni udział odłogów w gruntach ornych wynosi 35%.

Duży udział odłogów świadczy o dużym udziale rolnictwa ekstensywnego w całym rolnictwie śląskim. Jednakże istnieją także skupiska rolnictwa bardzo intensywnego. Dotyczy to gmin, w których uprawia się dużo warzyw, a także regionów, w których produkcja zwierzęca realizowana jest w oparciu o pasze importowane spoza województwa. Regiony rolnictwa intensywnego to głównie gospodarstwa rolne produkujące drób, a także jaja konsumpcyjne. Rozwija się rolnictwo typu fermowego.

Gospodarstwa o powierzchni większej niż 50 ha obejmują 18,3% całości użytków rolnych. Większość gospodarstw rolnych to drobne gospodarstwa rolne.

Spośród 102,1 tys. gospodarstw rolnych, w tym 72,4 tys. powyżej 1 ha tylko 52 651 gospodarstw wytwarzało w 2002 r. produkcję towarową. Z tej liczby tylko 4 168 posiadało towarową produkcję roczną o wartości 30 tys. i więcej. Taki też udział stanowią gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Wojewódzka strategia wysuwa w istocie rzeczy trzy kierunki rozwoju wsi i rolnictwa województwa śląskiego.

Po pierwsze, fermowa produkcja zwierzęca na dotychczasowych zasadach, co należy rozumieć jako produkcję opartą o pasze importowane spoza województwa. Po drugie, rozwój produkcji rolniczej na cele energetyczne, co uzasadnia

znacznym skażeniem gleb. Po trzecie, rozwój turystyki jako kierunku zapewniającego źródło dochodów dla wiejskiej ludności rolniczej zamieszkującej na obszarach, na których warunki klimatyczne odpowiadają wymogom tworzenia ośrodków wypoczynkowych.

Z punktu widzenia spójności strategii centralnej i wojewódzkiej, trudno doszukać się jakichkolwiek niezgodności między strategią centralną i wojewódzką, jednakże pod względem merytorycznym pewne rozbieżności istnieją. Po pierwsze, przeprowadzone przez firmy holendersko-niemieckie w latach dziewięćdziesiątych badania gleb gminy Gór Tarnowskich pod kątem dopuszczalności uprawy roślin rolniczych na terenach, gdzie gleby są najbardziej skażone, nie wykluczyły możliwości uprawy zbóż konsumpcyjnych. Nie ma więc potrzeby globalizować wnioski i stwierdzać, iż w całym województwie należy przechodzić od roślin uprawianych na spożycie na uprawę roślin energetycznych. Należy jednak wykluczyć tereny, na których nie należy uprawiać warzyw, a także roślin pastewnych łatwo wchłaniających metale ciężkie z gleb. Badania nie wykluczały uprawy zbóż. Zboża nie są podatne na wchłanianie metali ciężkich. Uregulowania wymaga proces dalszego upowszechniania fermowej produkcji zwierzęcej. Na terenach woj. śląskiego system fermowy powinien być poddany szczególnemu reżimowi, gdyż obecne fermy zwierzęce nie zawsze utylizują odchody zgodnie z wymogami.

Znamiennym jest fakt, iż w uprzemysłowionym województwie śląskim średni wskaźnik zatrudnienia jest niski i wynosi tylko 40,3%. Tylko woj. dolnośląskie oraz zachodniopomorskie posiadają niższy wskaźnik – odpowiednio 39,2% oraz 29,4%. Średni wskaźnik zatrudnienia w Polsce wynosi 52 osoby na 100 osób w wieku zdolności do pracy. Zasadniczo niższe wskaźniki zatrudnienia nie są akceptowane w regionach, które należały do najbardziej uprzemysłowionych. W uprzemysłowionym woj. śląskim wyjściem z tego impasu powinny być małe przedsiębiorstwa powiązane z dużymi przedsiębiorstwami o dużej zdolności do upowszechniania innowacji. Na świecie małe i średnie przedsiębiorstwa odgrywają znaczącą rolę, jeżeli są powiązane z dużymi przedsiębiorstwami o dużych możliwościach oddziaływania na innowacje.

#### 2.14. Ludność i wieś w strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego na okres do 2020 roku

Podobnie jak wszystkie inne województwa, samorząd województwa świętokrzyskiego opracował w 2000 r. pierwszą wersję strategii rozwoju regionu, a w 2005 r. dokonał korekty tej strategii. Zarówno wersja z 2000 r., jak i z 2005 r. opublikowane są w internecie. Druga, aktualna wersja nosi tytuł: „Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do 2020 r.” Materiały strategii zawierają znaczną ilość informacji o rolnictwie świętokrzyskim.



Udział gleb bardzo dobrych i dobrych w całości gruntów rolnych jest większy niż w skali całego kraju. Jakość gruntów rolnych oraz klimatu ocenia się jako dobre.

Według danych strategii, w 2003 r. funkcjonowało 121,5 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. Rozdrobnienie rolnictwa jest bardzo duże. Udział gospodarstw rolnych od 1 do 5 ha stanowi 67,7%, podczas gdy w skali całego kraju, udział ten wynosi 58,8%.

Rolnictwo województwa wytwarza 10% produkcji krajowej owoców i warzyw. Zatrudnieni w rolnictwie stanowią 33% ogółu zatrudnionych w województwie.

W 2003 r. funkcjonowało w woj. świętokrzyskim 121,5 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. Produkcję towarową wytwarzało 94 100 gospodarstw. Jednak tylko 5 537 gospodarstw sprzedało roczną produkcję towarową o wartości większej niż 30 tys. zł. Oznacza to, że tylko 5,8% gospodarstw posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Na koniec 2002 r. na wsi zarejestrowanych było 71 466 bezrobotnych. Zarejestrowani bezrobotni na wsi stanowili 54,3% bezrobotnych zarejestrowanych w województwie. Szacuje się, że ukryte bezrobocie na wsi stanowiło nie mniej niż zarejestrowane. Tak więc na jedno wiejskie gospodarstwo domowe przypadała w przybliżeniu 1 osoba bezrobotna. Tylko część z tych osób zatrudniona była przy pracach sezonowych w produkcji warzywniczej i sadowniczej.

Strategia wyraża stanowisko, że tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań. Jednakże postęp w tworzeniu tego typu miejsc pracy jest znikomy. Podobnie jak w wielu innych województwach tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi staje się mało znaczącą deklaracją.

Podobnie jak w wielu innych województwach wskazuje się na możliwość tworzenia ośrodków rekreacji i turystyki jako miejsca pozarolniczej pracy dla wsi. Strategia nie wskazuje jednak jaki postęp istnieje w tej dziedzinie.

Z informacji zawartej w strategii wynika, że znaczący postęp w tworzeniu nowych miejsc pracy nastąpił w wyniku kontraktów wojewódzkich. W ramach kontraktów wybudowano wiele obiektów ochrony zdrowia.

Województwo opracowało w 2000 r. i wdrożyło w latach 2000-2005 Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Program oparty został na kredycie zaciągniętym w Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju oraz na wsparciu ze środków UE. W wyniku realizacji tego programu wyremontowano 140 budynki szkolne, wyposażono 260 szkół w oprogramowanie komputerowe, przeszkolono 1 248 nauczycieli w zakresie informatyki oraz 1 254 nauczycieli w zakresie innych przedmiotów. Znacznego postępu dokonano w budownictwie dróg, gospodarce komunalnej, rozbudowie infrastruktury gospodarczej.

Województwo wykorzystało blisko 100% przyznanych limitów w trybie SAPARD i ISPA. Wszystko to czyniło postęp, ale nie przynosiło i nie przynosi nadal istotnej poprawy. Wszystkie działania natrafiały na wewnętrzne ograniczenia popytowe. Brak jest bowiem w działaniach strategicznych nastawienia na popyt we-

wewnętrzny. Popyt zewnętrzny jest podstawowy, ale nie jest wystarczający, gdy nie jest wspierany przez popyt w postaci eksportu do innych regionów lub innych krajów.

Na popyt zewnętrzny można liczyć tylko wówczas, gdy produkcja i usługi są oparte na innowacjach. W przeciwnym wypadku popyt wewnętrzny wykorzystywany jest przez zewnętrzną podaż krajów sąsiednich. Zjawisko przegrywania przez polskie przedsiębiorstwa wewnętrznego popytu na polskim rynku ma charakter ciągły. Prof. Mieczysław Kabaj zwraca uwagę w referacie wygłoszonym na Strategicznej Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, że w latach 2004-2006 polski popyt wewnętrzny wzrósł o 90 mld zł. Tymczasem polska sprzedaż na krajowym rynku wzrosła tylko o 5 mld zł. Pozostałe 85 mld zł popytu wewnętrznego wykorzystują eksporterzy innych krajów. Polski popyt jest wykorzystywany przez kraje sąsiednie. Polska nie umie prowadzić polityki konkurencyjnej. Polska gospodarka w Europie służy głównie do tworzenia rynków zbytu. Natomiast poprawy sytuacji nie można uzyskać bez upowszechniania innowacji.

Powyższa sytuacja ewidentnie świadczy o potrzebie wielkiej ofensywy innowacyjnej w polskiej gospodarce. Co więcej, świadczy także o potrzebie zorganizowania się polskich producentów w różne grupy producenckie, aby mogli tworzyć wielkie partie towarów jednolitostandardowych.

Żaden kraj nie równoważy popytu i podaży w ramach jednego krajowego rynku. Tylko te kraje, które eksportują mają zrównoważoną gospodarkę. Eksport wymaga nie tylko dobrych towarów, ale też odpowiedniego zorganizowania producentów dla celów promocyjnych oraz dla celów realizacji gwarancji.

Polskie samorzady wojewódzkie nie dokonają postępu w gospodarce bez zorganizowania eksportu do innych województw i do innych krajów. Tak długo jak nie ma eksportu, nie ma również dobrej koncepcji rozwijania gospodarki. Zaniedbanie w opracowanych strategiach problemów eksportu jest bardzo poważnym ich mankamentem.

## 2.15. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego do 2020 roku

Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego opracował pierwszą strategię w 2000 r. W 2004 r. dokonał jej aktualizacji.

Województwo warmińsko-mazurskie należy do najsłabiej się rozwijających. Zmniejsza się jego globalna wartość PKB z roku na rok, a także wartość PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Rolnictwo, gospodarka żywnościowa i wieś są słabo zorganizowane. Województwo odznacza się małą aktywnością gospodarczą i społeczną. Strategia zawiera pogląd, iż przyczyną słabych postępów województwa jest niski poziom zaludnienia, rozproszenie osadnictwa, słabe połączenia komunikacyjne. Z drugiej strony województwo warmińsko-mazurskie należy do tych, które wyjątkowo słabo wyko-

rzystują siłę roboczą. W przeliczeniu na 100 osób w wieku zdolności do pracy zatrudnienie jest najniższe, a bezrobocie najwyższe.

W 2002 r. liczba gospodarstw rolnych powyżej 1 ha wynosiła 51,8 tys. Z tego 17% nie prowadziło żadnej działalności gospodarczej. W ramach struktury agrarnej istnieje 80 gospodarstw o powierzchni powyżej 1000 ha użytków rolnych. Z tego 27 są to gospodarstwa indywidualne. Pozostałe gospodarstwa stanowią różne spółki. W strukturze wielkości gospodarstw rolnych, gospodarstwa rolne o powierzchni 1-10 ha stanowią 51%, gospodarstwa od 10 do 50 ha stanowią 44%, a gospodarstwa o powierzchni 50 i więcej ha – 4%. W ramach tej ostatniej grupy gospodarstw było:

- 972 gospodarstwa o powierzchni 100-200 ha,
- 538 gospodarstw o powierzchni 200-500 ha,
- 196 gospodarstw o powierzchni 500-1000 ha,
- 80 gospodarstw o powierzchni 1000 ha i więcej.

Najbardziej znamienity jest fakt, iż samorząd wojewódzki uznaje tę strukturę za korzystną. Wśród 51,8 tys. ogółu gospodarstw rolnych istniało w 2002 r. tylko 11 689 gospodarstw, które w ciągu roku sprzedały produkcję towarową o wartości 30 tys. zł i więcej. Gospodarstwa te stanowiły 22,5% ogółu gospodarstw rolnych. Wynika z tego, że tylko co piąte gospodarstwo jest zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Gospodarstwa wielkoobszarowe, które objęły bardzo dużą część ziemi rolniczej, zdecydowały się masowo na monokulturę zbożową. Zaniechały produkcji zwierzęcą, mimo iż woj. warmińsko-mazurskie jest dobrym regionem do rozwoju produkcji zwierzęcej.

Dotychczas jednak ich strategia była zgodna ze strategią centralną. Władze województwa jak i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dążyły do ograniczenia produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza bydła. Obecnie sytuacja jest inna – Europa importuje wołowinę z Brazylii i innych krajów Ameryki Łacińskiej. Polska będzie także importować mięso wołowe. W interesie Polski jest jednak oderwanie się od monokultury zbożowo-rzepakowej, a powrót do produkcji własnej wołowiny. W przeciwnym razie obniży się wskaźnik samowystarczalności żywnościowej Polski. Rolnictwo woj. warmińsko-mazurskiego jest słabo zaludnione, a mimo to posiada bardzo duże bezrobocie. Obecna struktura sprzyjać będzie wyludnieniu wsi i rolnictwa. W woj. warmińsko-mazurskim potrzebna jest reforma rolna.

## 2.16. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku

Samorząd opublikował w internecie swoją strategię rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 r. w dniu 11 maja 2005 r. Strategia jest podporządkowana nasilaniu procesów innowacyjnych we wszystkich sektorach gospodarki.

Strategia uznaje za sukces, iż przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego w Wielkopolsce wyraża się obszarem 9,91 ha. Jest to przeciętna powierzchnia wyższa niż średnio w kraju. Jednak wielkopolska strategia podkreśla, że osiągnięta średnia powierzchnia w Wielkopolsce jest znacznie mniejsza, niż średnia powierzchnia w Unii Europejskiej, która wynosi 18,0 ha. W ten sposób wyraża ona dążenie do podwojenia przeciętnej powierzchni gospodarstwa. Można więc stwierdzić, że samorząd województwa wielkopolskiego jest zorientowany na powiększanie obszarowych powierzchni gospodarstw.

Według PSR-2002 w Wielkopolsce liczba gospodarstw rolnych powyżej 1 ha UR, prowadzących działalność rolniczą wynosiła 127 476 gospodarstw rolnych. Z tego 123 171 gospodarstw realizowało produkcję towarową.

Wśród 127 476 gospodarstw rolnych powyżej 1 ha PSR-2002 odnotował:

- 48 228 gospodarstw o powierzchni od 1 do 5 ha,
- 31 505 gospodarstw o powierzchni 5 do 10 ha,
- 21 773 gospodarstwa o powierzchni 10-15 ha,
- 11 079 gospodarstw o powierzchni 15-20 ha,
- 12 802 gospodarstwa o powierzchni 20-50 ha,
- 1 485 gospodarstw o powierzchni 50-100 ha,
- 339 gospodarstw o powierzchni 150-200 ha,
- 176 gospodarstw o powierzchni 200-500 ha,
- 89 gospodarstw o powierzchni większej niż 500 ha.

Nie ulega wątpliwości, że jest to najbardziej zrównoważona struktura agrarna w porównaniu ze wszystkimi innymi województwami. Między innymi bezrobocie nie przybrało horrendalnych rozmiarów.

Wśród 123 171 gospodarstw rolnych roczną produkcję towarową o wartości 30 tys. zł i więcej osiągnęło 38,6 tys. gospodarstw. Stanowiło to 30,2% ogółu gospodarstw rolnych.

Liczba gospodarstw rolnych, których roczna produkcja towarowa wynosiła 30 tys. zł i więcej odpowiada liczbie gospodarstw, których powierzchnia użytków rolnych wynosiła więcej niż 15 ha. Można więc w uproszczeniu stwierdzić, że wielkopolskie gospodarstwa rolne osiągają często zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego, gdy ich powierzchnia wynosi około 15 ha użytków rolnych. To powinno być ważną orientacją dla tych województw, które cenią sobie jedynie gospodarstwa powyżej 30 ha, lub nawet powyżej 50 ha.

Samorząd wojewódzki Wielkopolski posiada obecnie do wyboru co najmniej dwa kierunki działania, które mogą okazać się zbieżne ze strategią centralną:

Po pierwsze, całą ziemię pozyskiwaną przez renty strukturalne i socjalne kierować może do gospodarstw największych i najbardziej już umocnionych. Natomiast pozostałe 100 tys. gospodarstw byłoby doprowadzonych do upadku poprzez ograni-

czenie dla nich rent strukturalnych i socjalnych oraz innych pomocy inwestycyjnych. Średnia powierzchnia gospodarstwa wysokotowarowego będzie rosła.

Po drugie, gospodarstwa o powierzchni powyżej 10 ha może doinwestować ziemią za renty strukturalne i socjalne oraz powiększyć liczbę gospodarstw rozwojowych o około 21 tys. gospodarstw. Wówczas spośród 123 171 gospodarstw rolnych 50 tys. będzie osiągać zdolność odtwarzania majątku produkcyjnego, a dla około 70 tys. gospodarstw rolnych pozostanie możliwość pozarolniczego zatrudnienia lub emerytury.

Jest to jeden z najważniejszych wyborów, jakiego może dokonać wojewódzki samorząd.

## 2. 17. Wieś i rolnictwo w strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego do 2020 roku

Samorząd województwa zachodniopomorskiego opublikował w listopadzie 2004 r. aktualizację strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego. Podobnie jak w województwie pomorskim, uaktualnienie strategii objęło rolnictwo, rybołówstwo morskie, a także rozwój wsi, a w szczególności pozarolniczą gospodarkę wiejską.

W aktualizacji samorząd nie dokonał oceny procesów rozwojowych w rolnictwie. Nie ocenił, czy gospodarstwa rolne o charakterze rodzinnym, a także o charakterze wielkoobszarowym spełniają właściwie swoją funkcję.

PSR-2002 zanotował w województwie zachodniopomorskim 28 258 indywidualnych gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. W tym zanotował 15 998 gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 10 ha, 6 356 gospodarstw od 10 do 20 ha, 5 588 gospodarstw od 20 do 200 ha oraz 288 gospodarstw o powierzchni większej niż 200 ha.

Gospodarstwa o powierzchni powyżej 200 ha obejmują 171 940 ha, gospodarstwa o powierzchni od 20 do 200 ha obejmują 256 981 ha, a gospodarstwa o powierzchni od 1 do 10 ha – 60 366 ha. Z tego tylko 5 595 gospodarstw osiągnęło roczną produkcję towarową powyżej 30 tys. zł. Gospodarstwa te mają zdolność odtwarzania majątku produkcyjnego.

Pozostałe blisko 20 tys. gospodarstw rolnych, które nie osiągnęły rocznej produkcji towarowej o wartości 30 tys. zł i więcej, będą stopniowo ulegały degradacji z braku możliwości odtwarzania produkcyjnych środków trwałych. Razem z tą degradacją ulegała będzie wyludnieniu wieś. Tymczasem trudno wyobrazić sobie życie społeczne i gospodarcze na wsi, gdy istnieć będzie 5-6 tys. wielkoobszarowych gospodarstw, a 20 tys. średnich gospodarstw rolnych ulegnie zanikowi.

Podobnie jak w województwie pomorskim, tak również w zachodniopomorskim najpierw polscy rybacy oddali na złom swoje kutry rybackie, a następnie czekają na rozstrzygnięcie, co stanie się z polskim morskim rybołówstwem. Na to pytanie nie odpowiada strategia. Coraz więcej rybaków morskich postanawia, że nie wróci do pracy w rybołówstwie. Tego strategia wydaje się nie dostrzegać.

Wreszcie kwestia wsi w strategii województwa zachodniopomorskiego. Otóż powstawanie pozarolniczej gospodarki wiejskiej w Polsce dokonuje się bardzo powoli. Razem z upadkiem polskiej spółdzielczości i licznych stowarzyszeń, nastąpiła pewna zapaść pozarolniczej gospodarki wiejskiej. Poprawia się wprawdzie infrastruktura wsi, rozrasta się wiejska gospodarka komunalna, ale nie ma istotnego przyrostu miejsc pracy na wsi.

Przełamanie tej zapaści jest konieczne, gdyż w przeciwnym wypadku następować będzie wyludnianie wsi. Tymczasem w warunkach wyludnienia wsi nie będzie się rozwijać nie tylko gospodarka pozarolnicza, ale także rolnictwo.

Polska gospodarka wiejska jest zagrożona brakiem rozwoju pozarolniczych obiektów gospodarczych.

### **3. Problemy oświaty wiejskiej i rolniczej w strategiach rozwoju wsi i rolnictwa do 2020 roku**

Wszystkie strategie deklarowały poprawę warunków oświaty ludności wiejskiej, w tym rolniczej. Niestety, podobnie jak w wielu innych kwestiach, tak również w kwestiach oświaty ogólne intencje nie przekładają się na praktyczne działania służące rozwiązaniu problemów, które narosły lub narastają. Żadna ze strategii nie zauważyła np. że młodzież wiejska nie ma obecnie łatwego dostępu do liceów, co rzutuje i będzie rzucać na ograniczanie dostępu młodzieży wiejskiej do wyższych uczelni.

Młodzież wiejska ma w zasadzie dostęp do nauki na szczeblu gimnazjalnym. Licea są w większości na szczeblu powiatów. Niskie dochody ludności wiejskiej i rolniczej nie pozwalają ludności wiejskiej na wysyłanie swych dzieci do liceów, które istnieją głównie w miastach powiatowych. Powstała więc bariera dostępu młodzieży wiejskiej do wyższych uczelni.

Przewyciężenie tej bariery staje się zarówno bardzo ważne, jak i pilne. Potrzebny jest także skuteczny system wspierania dostępu młodzieży wiejskiej na wyższe uczelnie. Polska nie odniesie sukcesu oświatowego bez zapewnienia szerokiego dostępu młodzieży wiejskiej do wyższych uczelni.

Wyjątkowo trudną do pokonania barierą w upowszechnianiu oświaty na wsi jest brak świadomości, iż na wsi istnieje nie mniej niż 5 milionów ludzi w wieku zdolności do pracy, którzy mają bardzo niskie wykształcenie, a będą jeszcze pracować co najmniej 10-30 lat. Tego zasobu ludzkiego nie wykorzystamy bez masowego systemu dokształcania. Chodzi tu o tzw. dokształcanie ustawiczne. Nie powinno ono obejmować tylko ludności rolniczej, ale także ludność pozarolniczą.

Istnieje wielka potrzeba wdrożenia na wsi wielkiego programu ustawicznego kształcenia, które pomogłoby dostosowywać się ludności wiejskiej do tworzących się nowych miejsc pracy, do industrializacji i serwicyzacji wsi. Bez tego nie jest możliwe wykorzystanie ludzkich zasobów siły roboczej.

Wykształcenie ustawiczne potrzebne jest przede wszystkim w rolnictwie. Opracowanie i wdrożenie programu takiego kształcenia ma pełne uzasadnienie. Dopytyw młodzieży wykształconej, która przejmować będzie gospodarstwa trwa powoli. Potrzebne są więc także takie rozwiązania jak kształcenie ustawiczne.

Pilna potrzeba wdrażania ustawicznego kształcenia narasta w sektorze rolnictwa w wyniku formułowania się poglądu, że nowego programu restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, a także wizji wspólnej dla całej rolniczej i wiejskiej społeczności nie można stworzyć bez zaangażowania wszystkich pokoleń mieszkańców wsi a w tym rolników (zarówno aktualnie pracującego pokolenia jak pokolenia młodzieży, która przygotowuje się do spełniania swej misji życiowej) do edukacyjnej debaty nad rozwojem rolnictwa i wsi.

Praktyka jest ślepa bez teorii. Wyznaczanie kierunku rozwoju rolnictwa bez teorii byłoby więc ryzykowne. Natomiast teoria nie konfrontowana z praktyką narażona jest na dogmatyzm i błędy. Tymczasem w warunkach akcesji Polski do UE zachodzi potrzeba szybkich dostosowań polskiego rolnictwa do nowych warunków przy minimalizacji ryzyka popełniania błędów oraz minimalizacji kumulowania się dogmatycznych hamulców rozwoju.

W tej sytuacji, wdrożenie kształcenia ustawicznego jako swoistej debaty edukacyjnej elit nauk rolniczych i pedagogicznych oraz elit praktyki rolniczej jest dobrą szansą na trafne rozwiązania. Celowe wydaje się, aby koncepcję kształcenia ustawicznego w sferze rolnictwa wypracowały wspólnie wszystkie zainteresowane strony: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, samorządy wszystkich szczebli, reprezentatywne organizacje rolników, Konferencja Rektorów Szkół Rolniczych, przedstawiciele szkół rolniczych itp.

OECD zaleca, aby w 2010 r. odsetek skolaryzacji na poziomie szkolnictwa wyższego wyrażał się wskaźnikiem około 30%. Znamienne jest w tej sytuacji, że w Polsce tylko około 3% młodzieży wiejskiej z każdego rocznika przekracza progi wyższych uczelni. Udział polskiej młodzieży wiejskiej wśród studentów wyższych uczelni jest mały.

W Polsce, w odniesieniu do wsi, stwierdza się zapóźnienie na wszystkich trzech poziomach: przedszkolnym, szkolnym i dorosłej ludności. Dokonywana obecnie reforma miała przynieść wsi większe możliwości edukacji. Istnieją jednak liczne i niepokojące sygnały z których wynika, że licea profilowane, które miały zapewnić młodzieży osiągnięcie pożądanego poziomu edukacyjnego, nie spełniają swej roli na skutek niskiego poziomu nauczania. Nie zapewniają ani zawodu, ani dostępu do wyższych uczelni. Tak więc na wsi gromadzić się będą nadal duże zasoby słabo wykształconej siły roboczej.

Rodzi się więc wielka potrzeba kształcenia ustawicznego dorosłych osób na wsi. Oto polscy rolnicy wytwarzający produkcję towarową stoją bezpośrednio wobec konieczności konkurowania na polskim rynku z rolnikami UE dobrze wykształconymi oraz dobrze wyposażonymi w środki produkcji. Polscy rolnicy,

na mocy przepisów sanitarno-ekologicznych UE – staną w obliczu około 7 000 wydanych przez UE – norm higieniczno-jakościowych, stanowiących jakościowe wymogi fito- i zootechniczne UE, jakie narzucą polskim rolnikom zakłady przetwórcze, hipermarkety i przedsiębiorstwa hurtowe skupujące surowce rolne. Te normy i standardy mogą stać się barierą dostępu polskich rolników do rodzimego rynku. Na poziomie rynku, a więc na poziomie kontaktu rolnika z kupcem surowców rolnych, czy tego władze UE chcą czy nie, będzie próba przekształcenia Wspólnej Polityki Rolnej UE w politykę norm fitosanitarnych oraz weterynaryjnych. Kupcy mogą sugerować rolnikowi, że jego surowce są niezgodne z normami, jeśli są nawet w pełni bezpieczne. Rolnicy mogą ulegać fałszywym sugestiom. Po to, aby tak się nie stało, trzeba m.in. wielkiej edukacji nie tylko polskich studentów i techników, którzy będą decydentami za 10-15 lat w swoich gospodarstwach rolnych. Obecnie jest potrzeba edukacji dla tych 500-700 tys. dorosłych już rolników, którzy dziś są już decydentami w kwestii ilości, struktury i jakości towarowej produkcji w swoich gospodarstwach rolnych i będą nimi do 2010 r. i dłużej.

Rolnictwo polskie nie mogąc szybko dokonać dostosowawczej zmiany struktury agrarnej do wymogów zintegrowanego rynku UE, musi szybko w inny sposób przygotować się do spotkania z licznymi wyzwaniami XXI wieku. W szczególności może się przygotować przez edukację ustawiczną i organizację procesu produkcji i sprzedaży produktów. Rolników dotyczyć musi edukacja profesjonalna. Rolnikom, kierującym obecnie swymi gospodarstwami rolnymi, których umiejętności decydować będą w ciągu najbliższych 10-15 lat o konkurencyjności polskiego rolnictwa, nie zależy na dyplomach. Oni potrzebują pragmatycznej wiedzy ekonomicznej, inżynierskiej i organizacyjnej w postaci trwałych, kompleksowych uzupełniających studiów dostosowawczych, potrzebują też bieżących konsultacji, doradztwa, ekspertyz na poziomie gospodarstwa. Potrzebna im odpowiedź na pytanie jak wygrać konkurencję nie tylko dla siebie, ale dla Polski. Do tych potrzeb trzeba zorganizować i dostosować Uniwersytet Otwarty jako system kształcenia ustawicznego, w postaci stałych i bieżących studiów uzupełniających. Trzeba nie mniej niż 300-500 filii takiego uniwersytetu, aby pokryć potrzeby. Powinien to być uniwersytet uczący i organizujący. Organizatorami filii powinny być wyższe i średnie szkoły rolnicze. Każda filia powinna być powierzona określonej szkole rolniczej.

Potrzebne jest więc otwarcie się wszystkich uczelni i szkół rolniczych na wsparcie edukacji ustawicznej a więc uczestniczenie w edukacji co najmniej 500-700 tys. użytkowników towarowych gospodarstw rolnych, którzy dziś kierują wytwarzaniem towarowej produkcji i będą to kontynuować. Uczelnie muszą wyjść z obiektów uczelnianych i stworzyć blisko rolników punkty edukacyjne. Powinny one odpowiadać rolnikom na pytania z kim i w jaki sposób mogą konkurować. Może to być wielkie doświadczenie przydatne nie tylko dla wsi, ale także dla innych sektorów gospodarki.



Setki tysięcy ludzi może zostać wyrzuconych na margines tylko dlatego, że nie będą aktualizowali umiejętności zawodowych. Przykład 5 000 byłych załóg PGR-ów jest dowodem na tę tezę. Stały się one w ogromnej większości wyrzuconymi społecznościami na margines i na ogół przyzwyczały już do życia w zamkniętym kręgu ubóstwa oraz niemocy. Walka z bezrobociem łączy całą ludność wiejską w jedną całość. Cała wieś jest zainteresowana walką z bezrobociem na wsi.

Niezbędne jest więc, aby liczne uczelnie, łącznie z najlepszymi średnimi szkołami zawodowymi, zorganizowały głównie dla wsi, Wielooddziałowy i Wielokierunkowy Uniwersytet Otwarty dla wielokierunkowego kształcenia ustawicznego dorosłych ludzi, a w tym rolników, rzemieślników, organizatorów ośrodków wypoczynkowych, oraz innych kierunków działania. Edukacja powinna odbywać się w trybie kursów. Wielooddziałowy, wielokierunkowy Uniwersytet Otwarty powinien dokształcać ludzi nie tylko w zakresie rolnictwa, ale także turystyki, rekreacji, usług itp. Wielka industrializacja wsi musi być poprzedzona wielkim programem edukacyjnym.

Nieodzowne jest oddanie temu Uniwersytetowi Edukacji Ustawicznej całego jednego kanału telewizji do dyspozycji. Nie przyniesie to strat merytorycznych dla polskiej telewizji. Znaczna bowiem część stacji telewizyjnych nie ma wartościowych programów.

Chodzi o edukację ustawiczną dla ludności całej wsi, a więc edukację pozarolniczą, która spowoduje zaangażowanie ludności w rozwój wsi i różnych działów produkcji.

## **Wnioski**

1. Istnieje intencjonalna zgodność strategii Rządu, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz strategii wojewódzkich. Strategia Rządu i strategie wszystkich województw wyrażają dążenie do umacniania gospodarstw o wysokiej towarowości. Jednakże ani strategia Rządu, w tym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ani strategie wojewódzkie nie uwzględniają, że gospodarstwa rolne dzielą się na takie, które odtwarzają i takie, które nie odtwarzają potencjału produkcyjnego.

W ten sposób ocena rządowa i samorządowa rolnictwa są nierealistyczne. Nie ma bowiem przesłanek, poza wyjątkami, że gospodarstwa nie odtwarzające potencjału produkcyjnego staną się bez pomocy państwa gospodarstwami żywotnymi, rozwojowymi. Strategia Rządowa, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie odpowiada na pytanie jaka powinna być struktura rolnictwa aby polskie rolnictwo miało szansę stać się konkurencyjne. Nie odpowiadają na to pytanie także strategie wojewódzkie. Wszystkie strategie deklarują wspieranie rozwoju gospodarstw wysokotowarowych.

2. Żadna strategia nie definiuje skali ani struktury produkcji, która jest potrzebna krajowi, aby był konkurencyjny. Strategie nie wyjaśniają więc ani jakie, ani ile gospodarstw i jaka struktura gospodarstw jest potrzebna do osiągnięcia konkurencyjności oraz równowagi między eksportem i importem żywności. Wszystko

to sprawia, że strategia rozwoju gospodarki pozarolniczej i rolniczej na wsi jest niedostatecznie precyzyjna.

Konsekwencją tej sytuacji jest wielka zmienność założeń dotyczących wykorzystania funduszy unijnych. Tak np. w początkowym okresie zakładano, że liczba rent strukturalnych w latach 2007-2013 wyniesie 50 tys., a obecnie spotyka się dokumenty, w których przewiduje się tylko 25 tys. rent strukturalnych, dzięki którym można powiększyć np. gospodarstwa 10-cio hektarowe do wielkości 15 ha, aby stały się gospodarstwami żywotnymi i rozwojowymi. W istocie, w latach 2007-2013 powinno się uwzględniać 90-100 tys. a więc około 13 tys. rocznie rent strukturalnych. Dałoby to możliwość osiągnięcia do 2025 roku około 250 tys. nowych gospodarstw rozwojowych, które łącznie z istniejącymi tworzyłyby w 2025 r. – około 500 tys. gospodarstw rozwojowych o łącznej zdolności wytworzenia takiej ilości produkcji końcowej, a w tym towarowej, jaka będzie potrzebna krajowi.

3. Kilka województw podkreśla potrzebę rozwoju produkcji biomasy na paliwa odnawialne. Żadne jednak województwo nie wskazuje podmiotów, które powinny się tym zająć, ani żadnych instytucji, które powinny tym kierować.

4. Wszystkie województwa pragną wspierać rozwój rekreacji i turystyki. Wszystko to kończy się na deklaracjach intencji.

5. W strategiach wojewódzkich rozwój pozarolniczej gospodarki wiejskiej nie został sprecyzowany. Wszystkie województwa wymieniają intencję rozwoju turystyki, rozwoju zalesień gleb marginalnych, ale żadna strategia nie wskazała podmiotów, które powinny zająć się organizacją tych procesów.

6. Wojewódzkie strategie rozwoju regionów nie rozszerzyły strategii rozwoju polskiego rolnictwa. Akceptowały tylko politykę rolną Rządu, która mówi, że trzeba wspierać tworzenie wysokotowarowych gospodarstw rolnych,

7. Żadna ze strategii wojewódzkich nie określiła wizji rozwoju sytuacji gospodarstw domowych, które kończą produkcję towarową lub końcową produkcję rolną, a w rezultacie muszą znaleźć nowe źródła utrzymania. Przyjmuje się założenie, że dotyczy to ludności w wieku emerytalnym. Tymczasem ten osąd sprawy nie jest prawdziwy. Wręcz jest fałszywy i niebezpieczny. Wśród bankrutujących gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne, a więc wśród takich, które nie mają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, jest dużo ludzi w wieku produkcyjnym. Brak jest wizji wykorzystania tych zasobów pracy. Brak jest strategii wykorzystania ludzi z 75-95% gospodarstw domowych, którzy tracą miejsca pracy.

8. Strategia krajowa i wojewódzkie wymagają uściślenia.

9. Strategia województw nadmorskich (pomorskie, zachodniopomorskie) ignorowała fakt całkowitej zapaści polskiego rybołówstwa morskiego. To wymaga programu przezwyciężenia zapaści.

## **II. STRATEGIA PRZEZWYCIĘŻENIA ZAPAŚCI ROLNICTWA I WSI W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH W NAJBLIŻSZYCH LATACH**

### **Wstęp**

Obszary wiejskie w Polsce stanowią ok. 93% powierzchni kraju. W najbliższych latach, a nawet dziesiątkach lat, najważniejszym działem gospodarki wiejskiej pozostanie rolnictwo, zaś najważniejszym podmiotem gospodarczym na wsi – gospodarstwo. Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich bez rozwoju rolnictwa, bez restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw, nie jest możliwy. Przy tym wieś bez rolnictwa przestaje być wsią. Rolnictwo, jak wynika z założeń polityki UE, coraz szerzej będzie wypełniać funkcje pozaprodukcyjne, przy zachowaniu w odpowiednim stanie środowiska naturalnego. Strategii rozwoju wsi i rolnictwa nie da się zbudować na ekstensyfikacji rolnictwa. Dochody ludności rolniczej powinny być porównywalne z dochodami ludności nierolniczej i aby to osiągnąć gospodarstwa powinny być konkurencyjne w każdym polskim regionie.

### **Cel pracy**

Celem poniższego opracowania jest:

- przedstawienie kwestii zapaści rolnictwa w województwach wschodnich (tj. podlaskim, lubelskim i podkarpackim);
- przedstawienie miejsca rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Strategiach rozwoju województw wschodnich (tj. w województwach: podlaskim, lubelskim i podkarpackim) – w dwóch edycjach tych Strategii (z 2000 i 2005 r.), oraz próba oceny ich realizacji.

Celem pracy jest również poszukiwanie odpowiedzi na pytania:

- Jakie działania są niezbędne do przezwyciężenia zapaści w rolnictwie – ze strony samych rolników a jakie ze strony państwa?
- Jakie inwestycje w tych regionach powinny być objęte kontraktami wojewódzkimi?

### **Charakterystyka obszarów wschodnich**

Omawiane trzy województwa Polski wschodniej należą do grupy pięciu województw najuboższych w Polsce i w UE, oprócz świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego (rys. 1).

W latach 90. obszar ten rozwijał się relatywnie wolniej od reszty kraju, co sprawiło, że różnicowania międzyregionalne w relacji wschód-zachód zwiększyły się. Przyczyną jest wysoki udział mało wydajnego rolnictwa w gospodarce, utrata dotychczasowej bazy ekonomicznej w wyniku procesów restrukturyzacyjnych, takich jak redukcja przemysłu hutniczego i zbrojeniowego, mały dopływ ka-

pitału inwestycyjnego z zewnątrz w okresie przedakcesyjnym. W wyniku wejścia Polski do UE osłabieniu uległy impulsy rozwojowe na wschodnich obszarach przygranicznych, zapoczątkowane po 1989 roku, a związane z rosnącą wymianą transgraniczną, tranzytem i handlem przygranicznym. Zaostrzenie przepisów dotyczących przekraczania granicy wschodniej osłabiło pozytywne oddziaływanie tego czynnika na rozwój tych obszarów. Utrzymywanie niskiego poziomu dofinansowywania polskiego rolnictwa obniża konkurencyjność polskich produktów rolnych, a niesprzyjające regulacje prawne, w tym limitowanie produkcji w dziedzinach specjalizacji regionów wschodnich, takich jak mleczarstwo, cukrownictwo, uprawa tytoniu, hamują rozwój dochodowych rodzajów produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego, wobec wyższych dopłat bezpośrednich w krajach Europy Zachodniej. Wynika stąd ogromna waga zagadnień restrukturyzacji wsi i rolnictwa, zwłaszcza w regionach wschodnich.

Obszary wiejskie, utożsamiane są najczęściej z rolnictwem, a w wielu regionach kraju, po urynkowaniu gospodarki – z biedą, stagnacją i bezrobociem.

W trudnej sytuacji znalazły się zwłaszcza tereny z przewagą drobnej gospodarki chłopskiej, położone peryferyjnie w stosunku do ośrodków miejskich oraz miast o monofunkcyjnej strukturze gospodarki i rynku pracy. W związku z restrukturyzacją przemysłu musiały one wchłonąć narastające bezrobocie powracających na wieś tzw. dwuzawodowców. Ustał w zasadzie odpływ ludności z przeludnionych obszarów wiejskich do miast i zawodów pozarolniczych. Nadwyżka siły roboczej na wsi w połączeniu z rozdrobnioną strukturą obszarową gospodarstw i niskim wykształceniem ludności stanowi o przeludnieniu agrarnym i narastaniu bezrobocia, które opóźnia tempo poprawy struktury agrarnej i efektywności gospodarowania oraz postępu technologicznego, co z kolei przekłada się na niskie dochody rolnicze i niepełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego.

Jednocześnie nastąpiły dość istotne zmiany w popycie na surowce rolnicze i żywność, jego spadek szacowany jest na ok. 20%. W tych warunkach tradycyjna rolniczo-produkcyjna funkcja obszarów wiejskich stała się niewystarczająca do zapewnienia godziwych dochodów. Obszary wiejskie stanęły wobec konieczności poszukiwania alternatywnych dróg rozwoju, które pozwoliłyby na odejście od rolniczej monofunkcyjności i poprawę sytuacji ekonomicznej ich mieszkańców.

Pozarolnicza działalność gospodarcza wsi jest jednak słabo rozwinięta, głównie ze względu na brak systemu wsparcia finansowego i stosunkowo niski poziom aktywizacji społecznej.

Obszarami, których problemy te dotyczą w szczególności sposób, są tereny wschodnie, tj. Podlasie, Lubelszczyzna i Podkarpacie. Choć poszczególne województwa są zróżnicowane, to posiadają one wspólne cechy, są to:

- przygraniczne położenie – przy wschodniej granicy UE;

- najniższy poziom PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca z tendencją jego spadku w stosunku do średniokrajowego poziomu w latach 1998-2002;
- malejący udział tych województw w PKB kraju;
- niska urbanizacja obszaru;
- wysokie zatrudnienie w rolnictwie o rozdrobnionej strukturze agrarnej, w dominującej gospodarce indywidualnej i niskiej konkurencyjności gospodarstw rolnych;
- niski poziom infrastruktury technicznej, społecznej, usługowej i rynkowej, zwłaszcza w otoczeniu rolnictwa;
- niski poziom kwalifikacji zawodowych w rolnictwie;
- wysoka jakość środowiska naturalnego;
- silne dziedzictwo tradycji i kultury (wielonarodowe pogranicze);
- niski poziom eksportu na 1 mieszkańca;
- niskie dochody budżetowe przeważających tam gmin wiejskich;
- niska stopa zatrudnienia (wynikająca z wyższego udziału ludności w wieku poprodukcyjnym i będących na rentach);
- ujemne saldo migracji.

Wyniki analiz regionalnych przeprowadzonych przez IERiGŻ (Kołodziejczyk D., 2004) wskazały, że większość gmin we wschodniej części kraju, w tym aż 85% gmin woj. lubelskiego można zakwalifikować do grupy opóźnionych w rozwoju bez wyraźnie określonej funkcji gospodarczej, o silnym związku z rolnictwem. Cechuje je także niski wskaźnik jakościowy potencjału demograficznego i słaba orientacja rynkowa drobnych gospodarstw rolnych. Niewiele gmin ma charakter wielofunkcyjny. Do wyjątków należą gminy o rozwiniętej funkcji przemysłowej, a tylko nieliczne pełnią funkcję turystyczno-usługową.

### **Na czym polega zapaść w rolnictwie województw wschodnich**

Rozwój obszarów wiejskich to najważniejszy problem gospodarczy województw wschodnich, zwłaszcza podlaskiego i lubelskiego.

Przeważają tu gminy wiejskie. W strukturze gospodarczej tych regionów dominuje rolnictwo, dając zatrudnienie np. w lubelskim 53% ogółu pracujących, wobec 19% średnio w kraju. Ponad połowa gospodarstw rolnych ma powierzchnię poniżej 5 ha, a wskaźnik zatrudnienia w rolnictwie w przeliczeniu na 100 ha UR wynosi ponad 25 osób, co powoduje, że Lubelszczyzna jawi się jako rolniczy obszar problemowy, przeludniony agrarnie, z problemami dochodowymi na wsi. W efekcie PKB na 1 mieszkańca jest o ok. 30% niższy od średniego poziomu w kraju. Poza tym jest duże zróżnicowanie wewnątrzregionalne. Zdecydowanie lepiej rozwinięte są obszary wokół stolic regionów, tj. wokół Lublina, Białegostoku i Rzeszowa, natomiast słabo rozwinięte – wyludnione, rolnicze obszary wschodniej części Lubelszczyzny (w subregionie chełmsko-zamojskim i bialsko-podlaskim

odsetek ludności zamieszkałej i pracującej w rolnictwie wynosi odpowiednio 68,7 i 63,9%). Poziom rozwoju tych podregionów najlepiej wyraża najniższy wskaźnik PKB na 1 mieszkańca w 2003 r., wynoszący zaledwie po 12,8 tys. zł, tj. 60 % poziomu średniokrajowego.

W 2003 r. udział w wartości dodanej brutto rolnictwa trzech województw położonych przy wschodniej granicy wynosił 15,4% wobec 19,9% udziału użytków rolnych kraju, podczas gdy w 1998 roku udział ten był zbliżony do udziału UR i wynosił 19,0%.

Największy, względny spadek udziału rolnictwa w tworzeniu PKB, nastąpił w okresie 1998-2000. Podczas gdy średnio w kraju udział ten wynosił 4,9% zarówno w 1998 jak i w 2000 r., w województwach wschodnich spadł z poziomu 19,0% do 14,9% (tj. prawie o 22 p.p.).

W latach 2000-2003, pomimo dalszego spadku udziału rolnictwa w tworzeniu PKB w kraju (w 2003 r. obniżka do 80,6% poziomu z roku 2000), w woj. lubelskim i podlaskim jego udział miał tendencję rosnącą, ale jedynie z powodu niskiego udziału przemysłu i usług w gospodarce tych regionów. Jedynie w woj. podkarpackim udział rolnictwa w PKB miał tendencję spadkową i obniżył się nieco poniżej poziomu średniokrajowego (tabela 1).

Łącznie w trzech województwach wschodnich znajduje się 455 770 gospodarstw, które wg PSR-2002 prowadziły działalność rolniczą, co stanowi 28,2% ogólnej ich liczby w kraju. Są to gospodarstwa o różnej sile ekonomicznej, której miarą staje się obecnie nie powierzchnia gospodarstwa a wielkość osiągniętych dochodów z tytułu posiadania gospodarstwa. W ten sposób gospodarstwo rodzinne traktowane jest obecnie jako podmiot reformującej się WPR Unii Europejskiej, którą dziś można nazywać polityką rozwoju obszarów wiejskich. Stwarza ona warunki do funkcjonowania na wsi różnych typów dochodowych gospodarstw rodzinnych o zdywersyfikowanym profilu działania.

I tu nasuwa się pytanie: Jaka jest przyszłość rozwoju gospodarstw rolnych na omawianym obszarze?

Generalnie, ze względu na znikomą ich siłę ekonomiczną, wiele z nich nie sprosta nowym wyzwaniom. Większość z nich, nie uczestnicząc w rynku, będzie pełnić funkcję socjalną, pozostałe muszą znaleźć sobie niszę rynkową, na której mogłyby osiągnąć sukces. Dla części z nich bliskość zakładów przetwórczych stwarza możliwość utrzymania a nawet rozwinięcia produkcji po spełnieniu parametrów wymaganych w przetwórstwie.

Z reguły małe gospodarstwa mają małe możliwości samodzielnego funkcjonowania na rynku, rozpoznania jego potrzeb, poszukiwania odbiorców, prowadzenia działalności marketingowej. Dlatego ich rozwój uzależniony jest od postępów integracyjnych w agrobiznesie, w ramach tzw. integracji pionowej – między ogniwami producent surowca – odbiorca i poziomej – w ramach form spółdzielczych i grup producenckich, działających pod jednym szyldem i oferujących określoną markę towaru.

Ta forma przedsiębiorczości wiejskiej znajduje się w kraju w stadium rozwoju, tym bardziej na omawianym obszarze, jest to jednak proces nieunikniony.

Tabela 1. Udział województw wschodnich w tworzeniu wartości dodanej brutto (WDB) rolnictwa w latach 2000-2003 według podregionów, w proc.

Województwo/Podregion	2000	2001	2002	2003	Relacja 2003/2000
Polska	4,9	3,6	3,7	3,1	80,6
Podlaskie	4,6	4,5	4,7	5,0	108,7
w tym:					
- białostocko-suwański	3,2	3,1	3,2	3,5	109,4
- łomżyński	1,4	1,4	1,5	1,5	107,1
Lubelskie	6,4	7,6	6,5	7,4	115,6
w tym:					
- białskopodlaski	1,4	1,7	1,4	1,6	114,3
- chełmsko-zamojski	2,4	2,8	2,5	2,8	116,7
- lubelski	2,6	3,1	2,6	3,0	115,4
Podkarpackie	3,9	3,2	3,3	3,0	76,9
w tym:					
- rzeszowsko-tarnowski	1,8	1,5	1,5	1,4	77,8
- krośnieńsko-przemyski	2,1	1,7	1,8	1,6	76,2
Łącznie 3 województwa	14,9	15,3	14,5	15,4	103,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Udział gospodarstw rolnych uczestniczących w rynku rolnym z województw wschodnich jest znaczny, ale zróżnicowany regionalnie (tabela 2). W województwie lubelskim znajduje się największa liczba gospodarstw towarowych (wg NSR-2002 ponad 194 tys. gospodarstw, tj. 13,8% gospodarstw towarowych w kraju), ale jest wśród nich najwięcej gospodarstw o bardzo niskiej produkcji towarowej (do 10 tys. zł) i gospodarstw o średniej produkcji towarowej, w granicach 10-30 tys. (44,8 tys. gospodarstw), które powinny zwiększyć towarowość, by utrzymać się na rynku i móc odtwarzać swój majątek produkcyjny. Same własnymi siłami nie odtworzą go. Pomoc państwa w tym zakresie powinna tu być dlatego największa. Gospodarstwa wysokotwarowe stanowią tu tylko 8,8% ogólnej ich liczby w kraju.

W woj. podkarpackim grupa gospodarstw o najwyższej produkcji towarowej stanowiła w 2002 r. niespełna 1%, podczas gdy w pozostałych analizowanych regionach była ponad 10-krotnie większa.

Wyznacznikiem siły ekonomicznej gospodarstw rolnych nadal jest obszar gospodarstwa, ale wobec przeludnienia wiejskiego brak jest ruchu na rzecz zmiany

struktury agrarnej w tych regionach, nie wzrasta liczba gospodarstw żywnotnych, a większość gospodarstw znajduje się w fazie upadku, dekapitalizacji strukturalnej. Szacuje się, że w samym woj. lubelskim ok. 300 tys. osób mieszkających na wsi nie jest w stanie utrzymać się jedynie z gospodarstwa (Wyzińska-Ludian J., 2004).

Nikłe jest też zainteresowanie rolników tworzeniem grup producenckich (za wyjątkiem plantatorów tytoniu). Uproszczenie przepisów i ułatwienie dostępu do korzystania ze środków finansowych, jakie nastąpiło w 2004 r., nie wywołało mocnego impulsu do powstawania grup producenckich (poza owocowo-warzywnymi) (Kagan A., 2006). Świadczy to o braku odpowiednich bodźców pobudzających wspólne inicjatywy. Brak jest poza tym kontraktacji zarówno do upraw tradycyjnych (lnu, ziemniaków, warzyw) jak i nowych upraw (wikliny, rzepaku na paliwo, itp.)

Barierami rozwoju przedsiębiorczości na wsi była i jest nadal bierna postawa i brak zaangażowania władz lokalnych, odpowiedzialnych za tzw. klimat inwestycyjny, zwłaszcza w typowych gminach wiejskich. Interwencjonizm państwowy skupiał się głównie na rynku rolno-żywnościowym a wobec przedsiębiorczości wiejskiej przyjmował bierne formy, polegające na dofinansowywaniu wysokich kosztów kredytów. Zbyt mały był i jest zakres pomocy adresowanej bezpośrednio do gospodarstw rolnych, zwłaszcza pomocy prawnej i organizacyjnej (głównie ekonomicznej, a nie technologicznej) ze strony ODR i gminy. Takich projektów jak Lubelska Inicjatywa Rozwoju Wsi (współpraca polsko-brytyjska w latach 2000-2002 obejmująca 300 rodzin) potrzeba znacznie więcej.

Ponadto, wiele obszarów wschodniej Polski, w tym zwłaszcza przygraniczne, wyludniają się na skutek ucieczki ludzi młodych do miast w kraju lub za granicę, wyjazdów kobiet do krajów zachodnich w poszukiwaniu pracy na „czarnym rynku” itp.

W sferze agrobiznesu wiodącą rolę ma rozwój i unowocześnienie przemysłu przetwórczego, którego udział w wartości produkcji sprzedanej ogółem sięga w woj. lubelskim 30%, a w zatrudnieniu 14%. Jednak jak podaje Wyzińska-Ludian, majątek produkcyjny tego przemysłu jest zbyt przestarzały, co ogranicza wytwarzanie nowoczesnych produktów. Przeważają małe zakłady o niewielkiej skali produkcji, wytwarzające na rynek lokalny za pomocą prostych technologii i przy udziale pracy właściciela i jego rodziny (Lubelska Inicjatywa Rozwoju 2002).

Rozpad spółdzielczości ogrodniczej oraz zaopatrzenia i zbytu w latach 90. spowodował, że zabrakło organizatora produkcji i zbytu tak ważnych dla gospodarstw rolnych tych regionów surowców takich jak owoce, warzywa oraz zwierzęta rzeźne. Zmalała powierzchnia upraw roślin przemysłowych, tytoniu, chmielu, buraków cukrowych. W to miejsce nie ukształtowały się inne skuteczne systemy powiązań poszczególnych ogniw agrobiznesu: producentów, jednostek przetwórczych i handlu. Stąd agrobiznes tych obszarów nie prezentuje dziś realnej siły rynkowej, występują dziś duże trudności zbytu produktów rolnych (jak np. w ubiegłym roku w przypadku zbóż, których cena spadła do 20 zł za 1 dt owsa), niski jest poziom



marketingu i brak nowoczesnych systemów informacji rynkowej. Rozwój agrobiznesu wymaga unowocześnienia bazy przetwórczej, jak i konsolidacji obszarów rolniczych, promocji grup producenckich i zorganizowanych form zbytu.

Liczba zakładów przetwórstwa spożywczego jest nawet duża (tabela 3), ale większość to małe podmioty zatrudniające do 9 osób, w tym osób fizycznych (1 059) lub jako spółki cywilne (293), produkujące na rynek lokalny. Liczba średnich i dużych przedsiębiorstw jest stosunkowo mała i skoncentrowana w podregionie lubelskim, w tym większość zakładów mięsnych, przetwórnictwa owoców i warzyw, zakładów mleczarskich, cukrowni i przetwórnictwa pasz. W pozostałych podregionach liczba tych podmiotów jest zdecydowanie mniejsza, zwłaszcza w podregionie białkopodlaskim – zaledwie 190. Słabo rozwinięty przemysł przetwórczy, w dodatku nierównomiernie rozmieszczony, jest powodem niepełnego wykorzystania potencjału gospodarki żywnościowej, zwłaszcza w regionie zamojskim, o najlepszych warunkach do produkcji rolnej. Jest on jedynie eksporterem surowców rolniczych.

Proces kształtowania nowoczesnego agrobiznesu na analizowanym obszarze, dającego nowe miejsca pracy może być trudny, ale niezbędne jest wzmocnienie konkurencyjności i sprawności organizacyjnej podmiotów agrobiznesu zdolnych do funkcjonowania na rynku unijnym. Zachodzi jednocześnie potrzeba rozwiązywania coraz trudniejszych problemów socjalnych właścicieli licznej grupy drobnych gospodarstw rolnych, które dotychczas utrzymywały się z rolnictwa, jak też wspieranie gospodarstw średniej wielkości (w drodze do osiągnięcia statusu rozwojowych), by mogły utrzymać się na rynku i powiększać swą produkcję towarową.

Podsumowując można stwierdzić, że zapaść rolnictwa regionów wschodnich polega na tym, iż:

- są to regiony najbiedniejsze w Polsce i w UE;
- większość użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach rolnych, które nie mają zdolności odtwarzania swego potencjału produkcyjnego, w następstwie czego następuje dekapitalizacja majątku produkcyjnego gospodarstw;
- brak jest działań na rzecz zmiany struktury agrarnej (m.in. niewiele gospodarstw korzysta z rent strukturalnych);
- niewiele gospodarstw można uznać za rozwojowe (żywotne);
- rolnicy nie przejawiają chęci do organizowania się w grupy producenckie (brak kapitału społecznego);
- tereny te, zwłaszcza przygraniczne, wyludniają się;
- brak jest rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i umów kontraktacyjnych w szerszym zakresie,
- obowiązuje limitowanie produkcji w zakresie tradycyjnych upraw regionów, takich jak mleko, tytoń czy buraki.

## **Przewycięzanie trudności na obszarach wiejskich i w rolnictwie województw wschodnich**

Złożoność zjawisk społeczno-gospodarczych, które cechują wszystkie rolnicze obszary województw wschodnich wskazują na pilną potrzebę poszukiwania różnorodnych rozwiązań, pozwalających na wydobyć się ze swoistej izolacji i zacofania, które stwarza ta rolnicza monofunkcyjność. Wejście Polski do UE zaostrzyło kryteria funkcjonowania gospodarstw na rynku rolnym i zmusiło część rodzin wiejskich do poszukiwania alternatywnych źródeł utrzymania. W rzeczywistości mają one pięć możliwych wariantów:

- znalezienie miejsca pracy poza rolnictwem,
- korzystanie z pomocy społecznej,
- migracja do miasta lub za granicę,
- stworzenie dla siebie miejsca pracy przez założenie niskonakładowej działalności gospodarczej,
- rozwój produkcji rolniczej zgodnie z potrzebami i standardami rynku.

Według PSR-2002 gospodarstwa rolnicze produkujące na rynek w Polsce (w liczbie 1 411 756 gospodarstw) można podzielić na trzy grupy (odpowiadające odpowiednio produkcji towarowej: powyżej 30 tys. zł, 10-30 tys. i poniżej 10 tys. zł na 1 gospodarstwo) – (Michna 2005).

Pierwsza to populacja 215 tys. gospodarstw, które posiadają zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału produkcyjnego. Ta grupa gospodarstw konkurencyjnych jest za mała, toteż założenia strategiczne rozwoju przewidują tworzenie warunków do jej powiększenia, m.in. poprzez cele (działania) w kierunku zmian strukturalnych w rolnictwie. Stanowi to podwaliny pod korzystny proces prowadzący do powstania gospodarstw rolnych wysokotowarowych zdolnych do konkurencji z gospodarstwami w UE. Wzrostowi konkurencyjności sprzyjają również zapisy dotyczące rozwoju i modernizacji przemysłu rolno-spożywczego. Nadal bowiem zbyt mało podmiotów ma uprawnienia do sprzedaży swoich towarów na wszystkich rynkach unijnych. Potencjał przetwórczy przemysłu rolno-spożywczego nie jest w pełni wykorzystany i ciągle istnieje przewaga produkcji surowcowej nad możliwościami przetwórczymi, szczególnie artykułów wysoko przetworzonych.

Z województw wschodnich do tej grupy gospodarstw (tj. o produkcji towarowej powyżej 30 tys. zł) zalicza się zaledwie 38,7 tys. gospodarstw, które stanowią 17,9% ogólnej liczby gospodarstw towarowych w kraju (w województwach odpowiednio jest ich: w podkarpackim – 1 866 stanowiących 1,7%; lubelskim – 17 400 – co stanowi 8,9% i podlaskim – 19 422 – czyli 23,8%) – tabela 2.

Drugą grupę stanowi populacja ok. 319 tys. średniotowarowych gospodarstw, które realizują ważną eksportowaną część produkcji towarowej, ale nie posiadają zdolności odtwarzania potencjału produkcyjnego. Do tej grupy gospodarstw

skierowane są cele strategiczne rozwoju wielofunkcyjnego wsi, tworzenia pozarolniczych miejsc pracy, rozwoju agroturystyki i ekologizacji produkcji rolnej. Ta grupa gospodarstw będzie zmierzała w dwóch kierunkach: część przekształci się w gospodarstwa towarowe i zasili liczebnie grupę pierwszą, część przyjmie status gospodarstwa wielofunkcyjnego czerpiącego zyski z działalności rolniczej i pozarolniczej w obrębie gospodarstwa (produkcja ekologiczna, agroturystyka, drobne przetwórstwo rolno-spożywcze). Warunkiem utrzymania konkurencyjności tej grupy gospodarstw będzie jednoczenie się w grupy producenckie (lokalne spółdzielnie), które będą konkurencyjne poprzez wspólny zbyt produkcji, marketing, reklamę. Do tej grupy gospodarstw skierowane są cele strategiczne (działania) w kierunku wykształcania nowych funkcji dla terenów wiejskich, wzmocnienia rozwoju instytucjonalnego, ekologizacji rolnictwa, promowanie tworzenia grup producentów. W tej grupie gospodarstw będzie wzrastało znaczenie dodzierżawy ziemi.

Do tej grupy gospodarstw z województw wschodnich należy 77,6 tys. gospodarstw tj. 24,3% ogółu towarowych w kraju (w podkarpackim – 7 571 czyli 6,8%, lubelskim – 44 874 tj. 23,1%, podlaskim – 25 113 tj. 30,8%).

Tabela 2. Gospodarstwa towarowe w województwach wschodnich na tle kraju (NSR 2002)

Wielkość produkcji towarowej	Polska	Podlaskie	Lubelskie	Podkarpackie	Razem 3 województwa
POLSKA - liczba gospodarstw	1 411 758	81 493	194 564	111 059	387 116
do 10 tys. zł - liczba gospodarstw	876 345	36 958	132 290	101 622	270 870
od 10-30 tys. zł -liczba gospodarstw	319 714	25 113	44 874	7 571	77 558
powyżej 30 tys. - liczba gospodarstw	215 699	19 422	17 400	1 866	38 688
Gospodarstwa towarowe w Polsce = 100					
POLSKA	100	5,8	13,8	7,9	27,5
do 10 tys. zł	100	4,2	15,1	11,6	30,9
10-30 tys. zł	100	7,9	14,0	2,4	24,3
powyżej 30 tys.	100	9,0	8,1	0,8	17,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trzecia grupa to ponad 876 tys. gospodarstw, które nie utrzymują się ani wyłącznie ani głównie z pracy w gospodarstwie rolnym; nie są też zdolne do odtwa-

rzania potencjału produkcyjnego z dochodów pochodzących z produkcji towarowej, która ma charakter incydentalny i jest traktowana jako przejściowa nadwyżka żywnościowa. Ta grupa gospodarstw będzie oscylować w kierunku poddzierżawy ziemi lub jej sprzedaży w zależności od sytuacji na rynku pracy. Do sprzedaży gruntów lub ich dzierżawy obligować będą również wymogi odnośnie utrzymania ziemi w kulturze wobec rosnących kosztów usług. Z tej grupy gospodarstw znaczna część przekształci się w gospodarstwa rekreacyjno-samozaopatrzeniowe. Taki trend już się zarysował, na co wskazuje wzrost grupy małych gospodarstw o powierzchni 1-2 ha, które z reguły nie prowadzą działalności rolniczej, a wykupioną ziemię traktują jako lokatę kapitału lub przeznaczają na cele pozarolnicze, w tym na rekreację. Powstawaniu gospodarstw rekreacyjno-samozaopatrzeniowych sprzyjać będą przewidywane w strategiach przede wszystkim wszelkie działania na rzecz rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich (lepszy dojazd, kanalizacja, rozwój usług), powszechność motoryzacji, promocja zdrowego trybu życia, tańsze koszty mieszkania na wsi w porównaniu z miejskimi.

Do tej grupy gospodarstw należy 60,3 tys. gospodarstw z województw wschodnich, stanowiących tylko 7,0% ogółu gospodarstw towarowych kraju (natomiast w analizowanych województwach: podkarpackim – 10 162 – 91,5%, lubelskim – 13 229 – 68,0%, podlaskim – 36 958 – 45,4%).

W przewyciężaniu trudności w rolnictwie tych obszarów można wyróżnić dwie grupy czynników: I grupę stanowią czynniki zależne od samych rolników, natomiast II grupę czynniki zależne od państwa.

I grupa czynników zależna od rolników:

- organizowanie się w związki rolnicze i grupy producenckie;
- wspólne użytkowanie drogich maszyn i urządzeń rolniczych;
- nawiązywanie kontaktów z przemysłem przetwórstwa rolno-spożywczego;
- poszukiwanie nisz eksportowych poza granicami kraju, również handel przygraniczny w ramach współpracy transgranicznej;
- poprawa struktury agrarnej w drodze kupna ziemi lub dzierżawy – obszar dostosowany do możliwości danej rodziny i rodzaju produkcji;
- poprawa struktury produkcji kosztem zmniejszania powierzchni upraw mało pracochłonnych zbóż, wprowadzanie nowych upraw lub powrót do upraw tradycyjnych, np. gryki, prosa, soczewicy;
- tworzenie chłopskich przedsiębiorstw przetwórczych;
- tworzenie miejsc pracy pozarolniczej, w tym usług (agroturystycznych, naprawczych itp.);
- zagospodarowanie istniejących budynków (zwłaszcza stodoł i obór) do działalności pozarolniczej;
- kontrolowanie koncentracji produkcji (wielkich farm i hodowli).

II grupa czynników zależnych od państwa to:

- rozwój przemysłu rolno-spożywczego (zwłaszcza mięsnego, ziemniaczanego i owocowo-warzywnego);
- zwiększenie dostępności rolników do kredytów;
- reaktywacja spółdzielczości rolniczej;
- korekta założeń i struktury pomocy unijnej dla gospodarstw rolnych, np. wstrzymanie dopłat do ugorów, do gospodarstw małych, których głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem;
- wspomaganie działań służących poprawie struktury agrarnej (zwiększanie udziału ziemi użytkowanej w żywotnych gospodarstwach, np. do 50%);
- zwiększanie upraw rzepaku (łącznie z kontraktacją na surowiec) na paliwo do silnika diesla;
- racjonalne wykorzystanie pomieszczeń i urządzeń po licznie likwidowanych cukrowniach na terenie omawianych województw;
- rozwój gospodarstw rodzinnych, by nie doprowadzać do powstawania latyfundiów i dużych ferm przemysłowych (przetargi na ziemię winny być kontrolowane);
- zwiększanie upraw produkcji surowców do produkcji paliw odnawialnych zapewniając im zbyt poprzez możliwość kontraktacji;
- rozwijanie handlu przygranicznego żywnością na wschód (na Ukrainę, do Rosji), ale też i dalej, np. do Chin;
- reaktywacja spółdzielczości itp.;
- pomoc w rozwoju szkolnictwa (nie tylko bazy ale i edukacji) na wsi, w tym rolniczego;
- promocja wyrobów ekologicznych i regionalnych, by produkcja żywności była zdrowa i opłacalna;
- kształcenie liderów społeczności wiejskich, by uczynić obszary wiejskie przyjazne do zamieszkania, nie tylko wokół większych miast, ale i miasteczek oraz wsi gminnych;
- zakazanie uprawy roślin genetycznie modyfikowanych.

### **Miejsce rolnictwa w poszczególnych Strategiach rozwoju województw**

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. Nr 91, poz. 576) nałożyła na samorządy wojewódzkie formalnoprawny obowiązek określenia strategii rozwoju województw.

Wypełniając ten obowiązek, samorządy przygotowały w latach 1999-2002 pierwsze edycje strategii rozwoju województw. Powstanie pierwszych strategii rozwoju poszczególnych województw należy uznać za osiągnięcie. Na ich podstawie mogły powstać plany przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich.

Na podstawie dokonanego ich przeglądu jak również opracowań ekspertów, należy stwierdzić, iż są to dokumenty bardzo zróżnicowane, zarówno pod względem swojej formy, jak i treści. Różnią się horyzontem czasowym, układem treści, zakresem strategii oraz metodologią opracowania.

Do zasadniczych słabości większości strategii województw należy brak w nich założeń rozwiązywania problemów bezrobocia. Polityka społeczna nie została uznana za dziedzinę strategiczną. Polityka państwa, w tym polityka regionalna, powinna przede wszystkim ocenić zagospodarowanie zasobów pracy i zaprogramować pełniejsze wykorzystanie potencjału demograficznego na obszarach wiejskich, zwłaszcza w regionach wschodnich, cechujących się wysokim udziałem pracujących w rolnictwie.

Pomimo tych wad, opracowane Strategie stały się dokumentami, z którymi identyfikowały się wszystkie samorządy wojewódzkie, jak również pozostałe podmioty kreujące rozwój poszczególnych województw. Była to pierwsza edycja strategii, przecierająca szlak myślenia strategicznego samorządów w obliczu rosnącego wpływu instytucji i instrumentów Unii Europejskiej na rozwój regionalny w Polsce.

W trakcie realizacji programów operacyjnych zawartych w tych strategiach, pod wpływem szeregu czynników: politycznych, systemowych, społecznych i funkcjonalnych (m.in. Strategii Lizbońskiej, przystąpienia do UE, doskonalenia mechanizmów realizacji, monitoringu i oceny), zaszła konieczność ich aktualizacji.

Okazją do rewizji strategii rozwoju województw stały się prace nad krajowymi dokumentami planistycznymi dotyczącymi kolejnego okresu programowania, czyli nad Narodową Strategią Rozwoju Regionalnego na lata 2007-2013 oraz Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013. Prace nad aktualizacją pierwotnych strategii podjęto od opracowań „Założeń ...” (opracowanych wg określonych zaleceń w czasie warsztatów roboczych w 2004 r. w Konstancinie), a potem opracowano nowe wersje strategii wojewódzkich 2005.

Obecnie (tj. na początku 2006 r.) większość województw ma zatwierdzoną już nową strategię rozwoju na lata 2006-2020.

Wszystkie województwa, które zaprezentowały w „Założeniach ...” swoje cele i priorytety rozwoju, podkreślają wagę zagadnień restrukturyzacji wsi. Wyrażają się one w takich celach /priorytetach jak np.:

- stymulowanie wielofunkcyjnego, w tym ekologicznego rozwoju obszarów wiejskich,
- pozarolniczy rozwój terenów wiejskich,
- wsparcie i stopniowe przekształcanie słabych strukturalnie obszarów wiejskich,
- wspieranie adaptacji gospodarstw rolnych do funkcjonowania na Wspólnym Rynku Europejskim i na rynkach wschodnich,
- wspieranie inwestycji w przetwórstwie rolno-spożywczym,
- stworzenie infrastruktury rynku rolnego,

- restrukturyzacja i reorientacja towarowych gospodarstw rolnych i zakładów przetwórczych żywności.

W opracowanych nowszych wersjach Strategii z 2005 r. wyraźnie został określony horyzont czasowy, tj. do 2020 r. Cele nadrzędne, cele pośrednie (priorytety), cele operacyjne, jak również proponowane metody i instrumenty realizacji poszczególnych celów zostały zmodyfikowane w taki sposób, aby z jednej strony odpowiadały potrzebom rozwojowym województw, a z drugiej były spójne z długookresowymi dokumentami strategicznymi na poziomie UE i kraju.

W Polsce w latach 2007-2013, realizowany będzie model wielofunkcyjnego rozwoju wsi i wielofunkcyjnego rolnictwa. Model ten jest zbieżny z wspólnotową polityką spójności społeczno-gospodarczej, której zasadniczym celem jest zmniejszenie różnic rozwojowych między poszczególnymi regionami UE. Najważniejszymi celami i priorytetami strategii w obszarze rolnictwo i wieś są poprawa warunków życia i pracy mieszkańców wsi.

Obecność Polski w strukturach UE stawia nowe wyzwania dla kierunków działania regionów, w tym także stymulowania obszarów wiejskich i rolnictwa. Jednym z założeń rozwoju regionalnego jest realizacja modelu wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa. Stąd też przyjmuje się założenie, że wszelkie działania ukierunkowane na obszary wiejskie i rolnictwo będą w najbliższych latach zorientowane na realizację celu strategicznego, służącego powstawaniu rentownych gospodarstw oraz generowaniu pozarolniczych źródeł dochodów. Wspieranie tych tendencji musi pozostać w zgodzie z oczekiwaniami konsumentów, wzrastającymi wymogami dotyczącymi ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt oraz zachowaniem walorów krajobrazowych i kulturowych. W tym świetle charakter priorytetowy uzyskują działania służące wzrostowi konkurencyjności gospodarstw rolnych, w tym gospodarstw ekologicznych oraz produkcji integrowanej, jak również rozwojowi rynku rolnego oraz pozarolniczych form działalności gospodarczej na wsi. Ogromną rolę przypisuje się samej odnowie wsi oraz modernizacji przestrzeni.

Z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich i rolnictwa należy łączyć rozwój infrastruktury społeczno-gospodarczej i technicznej, spółdzielczości, doradztwa rolniczego i edukacji, jak również wdrażanie sprawnego systemu instytucji rynkowych (giełdy towarowe, punkty sprzedaży bezpośredniej, organizacje producentów rolnych, spółdzielczość rolnicza oraz inne jednostki pozarządowe).

Szansą dla rozwoju rolnictwa regionów wschodnich jest rozwój chowu bydła mięsnego. Jest tu wiele gospodarstw, które prowadziły chów bydła mlecznego, ale nie sprostały konkurencji i musiały je zlikwidować, jest dużo gospodarstw, które posiadają dużą ilość użytków zielonych, często leżących dzisiaj odłogiem. Wołowina jest natomiast towarem cieszącym się popytem w całej Europie. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej i wyniki negocjacji w ramach Światowej Organizacji Handlu mogą zmienić radykalnie warunki produkcji żywca wołowego w Europie. Jeśli wszystkie kraje „starej” UE przyjmą jednolity system dopłat według gospo-

darstw lub regionów, rezygnując z dopłat bezpośrednich powiązanych z produkcją, przyczyni się to do zmniejszenia produkcji żywca wołowego oraz wzrostu cen na wołowinę w tych krajach. Stanowić to może ogromną szansę dla Polski – zwłaszcza wschodnich regionów, gdzie obsada bydła była zawsze dużo wyższa niż w regionach zachodniej części naszego kraju. Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa polskiego można się też spodziewać większego wzrostu spożycia mięsa wołowego w kraju (niż obecne 4 kg/osobę). Limitowanie kwot mlecznych, przekraczanie ich i płacenie za to kar również wskazuje na potrzebę zwiększenia bydła o użytkowaniu mięsnym.

Niezbędna jest zatem specjalizacja gospodarstw i regionów w tym kierunku, także tworzenie grup producenckich w tym zakresie.

Upraszczenie przepisów i ułatwienie dostępu do korzystania ze środków finansowych, jakie nastąpiło w 2004 r., nie wywołało mocnego impulsu do masowego powstawania grup producenckich w Polsce. Nikłe zainteresowanie rolników tworzeniem grup, za wyjątkiem plantatorów tytoniu, w mniejszym stopniu producentów owoców i warzyw, stanowi sygnał świadczący o braku odpowiednich bodźców pobudzających wspólne inicjatywy.

Według A. Kagana (IERiGŻ), najbardziej przekonujący dla rolników jest przykład dobrze funkcjonujących grup oraz uzyskanie natychmiastowej renty finansowej w postaci wyższych cen, dopłat i dotacji, dostępu do funduszy strukturalnych, jak też dostatecznej edukacji.

Podstawowym dylematem rozwojowym wschodniej wiejskiej Polski jest jej obecne zapóźnienie. Stwarza to konieczność poprawy efektywności rolnictwa, w pierwszej kolejności poprzez poprawę struktury agrarnej. Nie da się jednak tego osiągnąć bez zmiany struktury zatrudnienia i dochodów. W Polsce do zatrudnionych w rolnictwie zalicza się posiadaczy małych gospodarstw rolnych, które ani nie produkują na rynek, ani nie uczestniczą aktywnie w życiu gospodarczym. Podstawowa część ich dochodów jest osiągana z innych źródeł (np. transferów społecznych). Te osoby nie tyle pracują w rolnictwie, ile mieszkają w gospodarstwach rolnych i produkują żywność na własne potrzeby. Dlatego tak ważne jest wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej.

Przeanalizowano zatem miejsce rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w nowszych wersjach Strategii (z 2005 r.) województw wschodnich – tabela 7.

Gospodarstwa rolne położone zwłaszcza w środkowej i południowej części wschodniej Polski charakteryzuje niekorzystna struktura agrarna. Ma to negatywny wpływ na modernizację gospodarstw rolnych oraz efektywność samej produkcji rolniczej. Sytuacja ta wymusza poprawienie wielu działań zmierzających do tworzenia i wspierania gospodarstw towarowych i podejmujących działania w kierunku zwiększenia towarowości w gospodarstwach niskotowarowych. Funkcjonowanie gospodarstw na wspólnym rynku wymaga przede wszystkim opanowania zasad gospodarki rynkowej i umocnienia swej pozycji na rynku, szczególnie krajowym.



W tym celu strategię tych województw (jak np. w podkarpackim) uwzględniały podjęcie następujących działań:

- poprawę struktury obszarowej gospodarstwa poprzez: scalanie i wymianę gruntów; kontrolę obrotu ziemią (celem zapobiegania nadmiernej koncentracji własności oraz w celu zwiększenia dostępności ziemi dla rolników indywidualnych zamierzających powiększyć skalę produkcji); regulowanie spraw własności działek, wpływ na strukturę upraw pod kątem możliwości realizowania dochodowej produkcji towarowej, koncentracja produkcji i zbytu poprzez integrację poziomą i pionową;
- unowocześnienie gospodarstw rolnych poprzez inwestycje dotyczące infrastruktury gospodarstw i ochrony środowiska (eliminowanie problemów związanych z gospodarką odchodami zwierzęcymi, przechowywaniem pasz soczystych, nawozów i środków ochrony roślin, zapewnienie odpowiedniej zasobności gleb);
- podnoszenie efektywności produkcji rolniczej poprzez intensyfikację produkcji, szczególnie poprzez wprowadzanie atrakcyjnych kierunków produkcji pozwalających wykorzystać nadwyżki siły roboczej (ogrodnictwo, rolnictwo ekologiczne), zagospodarowanie nisz rynkowych (np. produkty tradycyjne, ekologiczne z wykreowaną marką); dostosowanie profilu gospodarstw do koniunktury rynkowej (np. zwiększenie koncentracji krów mamek ras mięsnych), organizowanie się w grupy producenckie, zalesianie gleb niskourodzajnych, uprawę roślin przemysłowych na biomasę, rzepaku energetycznego, wikliny, itp.;
- podnoszenie kwalifikacji producentów rolnych i świadomości konsumentów, oferta edukacyjna dla grup producenckich i rolników zgodna z ich zainteresowaniami i zapotrzebowaniem, promocja produktów regionalnych wśród konsumentów w regionie.

Obok tych działań Strategie wojewódzkie uwzględniały rozwój rynku rolnego, dostosowanego do potrzeb małych gospodarstw poprzez:

- integrowanie służb doradczych i instytucji rynkowych w celu wykorzystania wielkości produkcyjnych przyznanych regionowi w ramach WPR (kwoty mlecznych, produkcji surowca tytoniowego, kwoty buraczanej itp.),
- wspieranie działań integrujących producentów i przetwórców,
- wspieranie i wykorzystywanie potencjału istniejącego rynku hurtowego,
- tworzenie systemu zachęt dla gospodarstw towarowych, grup producenckich i spółdzielczości rolniczej do angażowania się kapitałowego oraz podejmowania niewykorzystanej istniejącej bazy przetwórczej i przechowalniczej.

Szansą dla szybszego rozwoju ekologicznej produkcji w naszym kraju jest ponadto realizowany projekt strategii Doliny Ekologicznej Żywności, który obejmuje obecnie teren województwa lubelskiego, a w perspektywie obejmie także województwo podkarpackie i podlaskie. Dolina Ekologicznej Żywności na Lubelszczyźnie jest pierwszym przykładem praktycznego działania regionalnych władz, przed-

siębiorców, lokalnych mediów i organizacji okołobiznesowych z myślą o kompleksowym rozwoju lokalnego rynku produkcji ekologicznej z uwzględnieniem jego aktywnej promocji i pozyskiwaniem funduszy na współdziałanie w procesie produkcji i dystrybucji, a w perspektywie – także przetwórstwa. Dolina ma szansę wyjść poza wschodnią granicę Polski, obejmując swym zasięgiem firmy ukraińskie, specjalizujące się w produkcji żywności ekologicznej.

Nieskażona gleba, czyste środowisko, znaczne zasoby siły roboczej na terenach wschodnich województw Polski, stanowią podstawę, aby rolnictwo ekologiczne stało się polską specjalnością. Pilną potrzebą jest jednak udzielenie pomocy finansowej, organizacyjnej i edukacyjnej dla produkcji ekologicznej, a także poprawa organizacyjna zbytu produktów ekologicznych.

Jednym z podstawowych instrumentów wsparcia rolnictwa ekologicznego jest realizowany w latach 2004-2006 Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), w którym jest ono ujęte jako część programu rolnośrodowiskowego. Obecnie w Polsce prawie 4 tys. gospodarstw prowadzi działalność w zakresie produkcji metodami ekologicznymi, w tym znaczna ich część w trzech województwach wschodnich. Ich liczba ciągle będzie wzrastać. W 2004 r. rolnik mógł uzyskać dopłaty od 260-1800 zł/ha w zależności od rodzaju upraw i warunków uzyskania wymaganego certyfikatu. Nowością jest wypłata dotacji już w pierwszym roku przechodzenia gospodarstw na metody ekologiczne, a nie jak dotąd dopiero w drugim roku.

Duży wpływ na zwiększenie udziału polskich producentów w unijnym rynku będzie miała liberalizacja przepisów unijnych dotyczących umożliwienia przetwórstwa żywności przez samego przedsiębiorcę na terenie jego gospodarstwa. Szansą jest również wzrost zainteresowania odradzaniem się tradycyjnych upraw, metod przetwórstwa i produkcji.

Znaczący wpływ pośredni na rolnictwo (dywersyfikację produkcji i dochodów) będzie miał Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej. W latach 2007-2013 w ramach tego programu realizowane będą duże inwestycje i przedsięwzięcia, stwarzające podstawy do zainicjowania procesów trwałego rozwoju województw Polski Wschodniej – projekty infrastrukturalne i inne projekty rozwojowe z zakresu rozwoju zasobów ludzkich, przedsiębiorczości i innowacyjności. Następne 7 lat poświęcone będzie wdrażaniu projektów i uruchomieniu inwestycji przemysłowych i gospodarczych. Program ten obejmie 5 województw, w tym trzy omawiane województwa oraz warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie).

## **Kontrakty wojewódzkie**

Kontrakty wojewódzkie są podstawą finansową realizacji celów strategicznych, zawartych w opracowanych Strategiach wojewódzkich.

W dotychczasowych kontraktach województw wschodnich (odnośnie obszarów wiejskich) w obu edycjach Strategii dominowały i nadal dominują projekty infrastrukturalne, które pochłaniają większość środków finansowych.

W świetle przedstawionych problemów restrukturyzacji rolnictwa regionów wschodnich, kontrakty te powinny w szerszym zakresie obejmować:

- nowe inwestycje i modernizację zakładów przemysłu rolno-spożywczego w zakresie przetwórstwa: rzepaku, owoców i warzyw, ziemniaków, mięsa wieprzowego i drobiowego, w pobliżu terenów surowcowych i o najkorzystniejszych warunkach przyrodniczych dla poszczególnych upraw, ze szczególnym uwzględnieniem „białych plam”;
- większe wsparcie dla grup producenckich;
- większe wsparcie rolników przechodzących na renty strukturalne, zwłaszcza w województwach o rozdrobnionej strukturze obszarowej (głównie podkarpackie i lubelskie);
- większe nakłady na szkolnictwo i doradztwo rolnicze;
- znacznie większą pomoc w rozwijaniu drobnej przedsiębiorczości;
- pomoc stypendialną dla młodzieży z rodzin rolniczych;
- różnicowanie działalności gospodarczej;
- tworzenie mikroprzedsiębiorstw.

## **Podsumowanie i wnioski**

Podsumowując, zapasć rolnictwa regionów wschodnich polega na tym, że:

- są to regiony najbiedniejsze w Polsce i zarazem w UE;
- większość użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach rolnych, które nie mają zdolności odtwarzania swego potencjału produkcyjnego, co powoduje dekapitalizację majątku produkcyjnego gospodarstw;
- brak jest działań na rzecz zmiany struktury agrarnej (m.in. niewiele gospodarstw korzysta z rent strukturalnych);
- niewiele gospodarstw można uznać za rozwojowe (żywotne);
- rolnicy nie przejawiają chęci do organizowania się w grupy producenckie (brak kapitału społecznego);
- tereny te, zwłaszcza przygraniczne, wyludniają się;
- brak jest rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i umów kontraktacyjnych w szerszym zakresie;
- obowiązuje limitowanie produkcji w zakresie tradycyjnych upraw regionów, takich jak mleko, tytoń czy buraki.

Złożoność zjawisk społeczno-gospodarczych, które cechują wszystkie rolnicze obszary województw wschodnich wskazuje na pilną potrzebę poszukiwania

różnorodnych rozwiązań, pozwalających na wydobycie się ich ze swoistej izolacji i zacofania, które stwarza rolnicza monofunkcyjność.

W przewyciężaniu trudności w rolnictwie tych obszarów można wyróżnić dwie grupy czynników: I grupę stanowią czynniki zależne od samych rolników, natomiast II grupę – czynniki zależne od państwa.

I grupa czynników zależna od rolników:

- organizowanie się w związki rolnicze i grupy producenckie;
- wspólne użytkowanie drogich maszyn i urządzeń rolniczych;
- nawiązywanie kontaktów z przemysłem przetwórstwa rolno-spożywczego;
- poszukiwanie nisz eksportowych poza granicami kraju, w tym handel przygraniczny w ramach współpracy transgranicznej;
- poprawa struktury agrarnej w drodze kupna ziemi lub dzierżawy – obszar dostosowany do możliwości danej rodziny i rodzaju produkcji;
- poprawa struktury produkcji kosztem zmniejszania powierzchni uprawy mało pracochłonnych zbóż, wprowadzanie nowych upraw lub powrót do upraw tradycyjnych, np. gryki, prosa, soczewicy;
- tworzenie chłopskich przedsiębiorstw przetwórczych;
- tworzenie miejsc pracy pozarolniczej, w tym usług (agroturystycznych, naprawczych itp.);
- zagospodarowanie istniejących budynków (zwłaszcza stodoł i obór) do działalności pozarolniczej;
- kontrolowanie koncentracji produkcji (wielkich farm i hodowli).

II grupa czynników zależnych od państwa to:

- rozwój przemysłu rolno-spożywczego (zwłaszcza mięsnego, ziemniaczanego i owocowo-warzywnego);
- zwiększenie dostępności rolników do kredytów;
- reaktywacja spółdzielczości rolniczej;
- korekta założeń i struktury pomocy unijnej dla gospodarstw rolnych, np. wstrzymanie dopłat do ugorów, do gospodarstw małych, których głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem;
- zakaz importu surowców przez kapitał zagraniczny;
- wspomaganie działań służących poprawie struktury agrarnej (zwiększanie udziału ziemi użytkowanej w żywotnych gospodarstwach, np. do 50%);
- zwiększanie upraw energetycznych (wikliny, róży bezkolcowej) do celów własnych (opałowych) bez potrzeby kontraktacji i zwiększenie wysokości dopłat bezpośrednich celem poprawy ich opłacalności uprawy;
- zwiększenie powierzchni upraw rzepaku (łącznie z kontraktacją na surowiec) na paliwo do silnika diesla;

- racjonalne wykorzystanie pomieszczeń i urządzeń po likwidowanych licznych cukrowniach na obszarze omawianych województw;
- rozwój gospodarstw rodzinnych, by nie doprowadzać do powstawania latyfundiów i dużych ferm przemysłowych (przetargi na ziemię winny być kontrolowane);
- zwiększanie upraw produkcji surowców do produkcji paliw odnawialnych zapewniając im zbyt poprzez możliwość kontraktacji;
- rozwijanie handlu przygranicznego żywnością na rynki wschodnie (na Ukrainę, do Rosji), jak też i dalej, np. do krajów Azji;
- reaktywacja spółdzielczości itp.;
- pomoc w rozwoju szkolnictwa (nie tylko bazy ale i edukacji) na wsi, w tym rolniczego;
- promocja wyrobów ekologicznych i regionalnych, by produkcja żywności była zdrowa i opłacalna;
- rozwój chowu bydła mięsnego i promocja spożycia wołowiny w kraju, itp.

Nie ulega wątpliwości, że opracowywanie takich dokumentów jak Strategie rozwoju poszczególnych województw, jest ważnym wkładem w procesie kształtowania rozwoju gospodarczego regionu. Pozwala to nie tylko na decentralizację decyzyjną, ale również na rozdysponowanie środków bardziej adekwatne do potrzeb, gdyż władze regionu mają lepszą orientację co do mocnych i słabych stron regionu oraz szans i zagrożeń. Jest faktem pozytywnym, iż Strategie wojewódzkie osadzone są w regionalnych realiach, gdyż wynikają z szerokiej konsultacji na szczeblu powiatowym i gminnym, a te z kolei jednostki opracowują własne, powiatowe i gminne Strategie rozwoju.

W Polsce nie istnieje modelowa (standardowa) metoda oceny realizacji Strategii rozwoju województw. Wspólnym problemem polskich regionów, zwłaszcza wschodnich, jest konieczność odrobienia wieloletnich zapóźnień w zakresie podstawowej infrastruktury społecznej i technicznej. Na podstawie analizy podejmowanych działań nie można jednoznacznie ocenić skuteczności realizacji Strategii. W sytuacji niezaspokojonych potrzeb jako podstawę rozdysponowania środków przyjęto zasadę zrównoważonego rozwoju i zidentyfikowano kluczowe problemy mające wpływ na stopień i zakres realizacji celów zawartych w Strategiach. Są to przede wszystkim:

- niemożność alokacji środków wsparcia na działania generujące rozwój z uwagi na zapóźnienia infrastrukturalne i społeczne,
- zbyt słaba koncentracja na priorytetach wynikająca ze skali rejestrowanych potrzeb,
- brak wystarczającego doświadczenia i narzędzi pozwalających monitorować efektywność wydawanych środków publicznych.

Poszczególne województwa z różną szczegółowością formułowały cele, priorytety i zadania dla rolnictwa i obszarów wiejskich. Zarysowały się jednak dwa charakterystyczne podejścia:

1. Wizja rolnictwa ukierunkowanego na tworzenie gospodarstw towarowych oraz pozarolniczych miejsc pracy dla osób odchodzących ze wsi i rolnictwa – woj. podlaskie i lubelskie;

2. Wizja rolnictwa ukierunkowanego na rozwój wielofunkcyjnych gospodarstw rolnych, tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich – woj. podkarpackie.

W podejściu 1 eksponowano dla sektora rolnictwo i obszary wiejskie następujące kierunki działań:

- tworzenie warunków do istnienia wysokotowarowych gospodarstw rolnych;
- wspieranie adaptacji gospodarstw rolnych do funkcjonowania na wspólnych rynkach rolnych;
- modernizacja sektora rolno-spożywczego, koncentracja handlu hurtowego, promowanie zawiązywania się grup producentów;
- poprawa jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, scalanie gruntów, działania porządkujące stosunki własnościowe, poprawa dróg;
- wspieranie wzrostu eksportu, restrukturyzacja i wspieranie prorynkowych form produkcji.

W podejściu 2 eksponowano dla rolnictwa i obszarów wiejskich następujące kierunki działań:

- różnicowanie działalności gospodarczej na wsi, rozwój infrastruktury transportowej i komunalnej oraz pozarolniczych miejsc pracy na obszarach wiejskich;
- poprawa zagospodarowania obszarów wiejskich przy zachowaniu i wykorzystaniu zasobów kulturowych i przyrodniczych wsi, rozwój usług agroturystycznych;
- wsparcie rozwoju rolnictwa ekologicznego.

Zaznaczyć należy, iż Strategie formułują również wiele celów i priorytetów, które pośrednio wpływają na sytuację w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Do podstawowych zaliczyć należy te, które odnoszą się do rozwoju infrastruktury i przedsiębiorczości, tworzenia nowych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej oraz rozwoju edukacji.

Istotny etap w procesie realizacji Strategii powinien stanowić monitoring realizacji zapisów strategii wojewódzkich. Monitoring powinien odbywać się w wyznaczonych przekrojach czasowych, co pozwoli na dokonywanie analiz trafności wyboru założonych kierunków rozwoju, efektywności wykorzystania zasobów regionu i zakresu ich osiągnięcia. Obserwacji i analizie dokumentu z punktu widzenia jego spójności z wszelkimi istotnymi uwarunkowaniami rozwoju województwa powinna towarzyszyć ocena dotychczasowych zapisów treści i podejmowanie działań korygujących ten dokument. Analiza dokonujących się zmian musi

być prowadzona na poziomie województwa oraz w powiatach i gminach, w odniesieniu do wyznaczonych w Strategii kierunków rozwoju.

Istotny wpływ pośredni na przekształcenia w rolnictwie, dywersyfikację produkcji i dochodów, wywrze w przyszłości: uproszczenie formalności (uproszczone wersje wniosków) przy wykorzystywaniu funduszy w ramach PROW 2004-2006; realizacja Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (nowego PROW) realizowanego w latach 2007-2013 oraz dodatkowo w województwach wschodnich – Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej w latach 2007-2013 i przewidywana jego kontynuacja w następnych siedmiu latach.

Na rozwój obszarów wiejskich w latach 2007-2013 z unijnego budżetu dostaniemy trzy razy więcej środków niż w latach 2004-2006 (15,5 mld euro).

Najwięcej środków w nowym PROW słusznie planuje się przeznaczyć na modernizację gospodarstw oraz infrastrukturę i przetwórstwo, a także znaczne środki na renty strukturalne, premie dla młodych rolników, doradztwo, różnicowanie działalności gospodarczej, tworzenie mikroprzedsiębiorstw oraz grup producenckich. Działania te winny mieć swe odzwierciedlenie w programach przyszłych kontraktów wojewódzkich.

### III. WYKORZYSTANE I NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU ROLNICTWA I WSI W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM

#### Wstęp

Strategia rozwoju województwa stanowi główne narzędzie polityki regionalnej. Pierwszy dokument prezentujący wizję województwa oraz cele strategiczne – *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego na Lata 2001-2006* – został uchwalony przez Sejmik Województwa Mazowieckiego dnia 31 stycznia 2001 roku. Opracowanie *Strategii* wynikało z ustawy o samorządzie województwa oraz warunkowało podpisanie kontraktu wojewódzkiego. Dokument ten jest ważnym punktem odniesienia dla powstających na poziomie województwa innych dokumentów programowych i planistycznych, w tym regionalnego programu operacyjnego, planu zagospodarowania przestrzennego oraz strategii sektorowych.

W okresie pięciu lat od czasu uchwalenia pierwszej *Strategii*, nastąpiły zasadnicze zmiany zewnętrznych uwarunkowań rozwoju regionalnego, wynikające głównie z przystąpienia w 2004 r. Polski do Unii Europejskiej. Choć jest to okres zbyt krótki do przeprowadzenia pełnej analizy skutków realizacji podjętych celów strategicznych, to z uwagi na wynikającą z członkostwa, zmianę pozycji Polski na arenie międzynarodowej, oczywistym stała się potrzeba aktualizacji strategii województwa w kierunku wykorzystania funduszy unijnych.

W 2005 r. powstał dokument o nazwie: *Założenia Aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego na okres zgodny z horyzontem czasowym programowania regionalnego UE obejmujący lata 2007-2013*, przy jednoczesnej kierunkowej kontynuacji wyznaczonych uprzednio celów strategicznych w perspektywie do 2020 roku. Następnie w 2006 roku został opracowany Projekt: *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego do roku 2020, aktualizacja*.

Punktem wyjścia do opracowania *Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego* była analiza istniejących i przewidywanych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych rzutujących na możliwości rozwoju województwa mazowieckiego w perspektywie 15-20 lat. Rozwinięciem *Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego* jest *Wojewódzki Program Rozwoju Regionalnego*, który wyznacza konkretne zadania inwestycyjne oraz określa środki, terminy i podmioty odpowiedzialne za ich realizację. Te dwa dokumenty są podstawą negocjowania *Kontraktu Wojewódzkiego* pomiędzy samorządem i Rządem. *Kontrakt Wojewódzki* określa wielkość środków na wspieranie przez państwo rozwoju województwa.

Celem pracy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy i jak województwo mazowieckie wykorzystało szanse rozwoju, wynikające z realizacji celów strategicznych wytyczonych w *Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego*.



## 1. Priorytety oraz cele strategiczne rozwoju województwa mazowieckiego

Myślą przewodnią *Strategii* było wskazanie kierunków rozwoju Mazowsza tak, aby uwzględnione zostały wszystkie podmioty znajdujące się w polu jej oddziaływania. Takie podejście pozwoliło na wypracowanie wizji regionu konkurencyjnego w układzie europejskim i globalnym. Jest to perspektywiczne podejście, które zakłada realizację celów strategicznych w trzech podstawowych zakresach:

- poprawy jakości życia mieszkańców województwa,
- poprawy spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej w ramach zrównoważonego rozwoju,
- budowy społeczeństwa informacyjnego.

W *Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego* wskazano następujące priorytety<sup>2</sup>:

1. Ochrona środowiska,
2. Transport i łączność,
3. Czyszowe budownictwo komunalne,
4. Bezpieczeństwo,
5. Edukacja,
6. Rozwój obszarów pozametropolitalnych,
7. Kultura.

Wyznaczono 6 celów długoterminowych:

1. Zwiększenie konkurencyjności metropolii warszawskiej i całego regionu w układzie europejskim i globalnym,
2. Przeciwdziałanie nadmiernym, społecznie nieakceptowanym dysproporcjom w poziomie rozwoju gospodarczego i warunkach życia ludności w województwie (zwłaszcza między metropolią stołeczną a jej otoczeniem),
3. Poprawa jakości środowiska przyrodniczego Mazowsza,
4. Wydłużenie trwania życia mieszkańców województwa mazowieckiego,
5. Ukształtowanie tożsamości kulturowej regionu,
6. Bardziej efektywne wykorzystanie przestrzeni.

Cele długookresowe stanowią zasadnicze wyznaczniki kierunków rozwoju województwa mazowieckiego do 2020 roku.

Wskazano 8 celów średniookresowych:

1. Wzmocnienie mechanizmów dyfuzji procesów rozwojowych z aglomeracji warszawskiej na otoczenie regionalne,
2. Przyspieszenie procesów rozwoju społeczno-gospodarczego opartego na wiedzy i innowacjach,

---

<sup>2</sup> *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego*, Sejmik Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2001, s. 48-64.

3. Wzmocnienie istniejących i stymulowanie rozwoju nowych funkcji metropolitalnych Warszawy,
4. Aktywizacja i modernizacja obszarów pozametropolitalnych,
5. Przeciwdziałanie degradacji i rewaloryzacja środowiska przyrodniczego,
6. Poprawa stanu zdrowia mieszkańców województwa mazowieckiego,
7. Wzmocnienie regionalnych więzi kulturowo-społecznych mieszkańców województwa mazowieckiego,
8. Zahamowanie narastania chaosu w przestrzennym zagospodarowaniu Warszawy i województwa.

## **2. Charakterystyka społeczno-gospodarcza województwa mazowieckiego**

Województwo mazowieckie jest największym powierzchniowo (35,6 tys. km<sup>2</sup>) i ludnościowo (5,1 mln osób) regionem w Polsce, co stanowi odpowiednio 13,5 i 11,4% udziału w skali kraju. Położone jest w środkowo-wschodniej części Polski; graniczy z województwami: łódzkim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim i świętokrzyskim.

Jest obszarem zurbanizowanym, na co wskazuje wysoki, z tendencją wzrostową, wskaźnik udziału ludności zamieszkałej w miastach (64,7% ogółu ludności województwa). Na obszarach wiejskich zamieszkuje 35,3% ludności, tj. mniej niż średnio w kraju (38,4%). Województwo mazowieckie wyróżnia najwyższy w kraju poziom zamożności ludności oraz najniższy poziom bezrobocia. Jest jednak zarazem regionem o największych w Polsce dysproporcjach rozwoju społeczno-gospodarczego, wynikających z dużych różnic między Warszawą a resztą regionu. Reforma administracyjna przyczyniła się do osłabienia pozycji byłych miast wojewódzkich, jak Radom, Płock, Siedlce, Ostrołęka, czy Ciechanów. W gminach położonych wokół Warszawy i byłych miast wojewódzkich następuje przyrost ludności wiejskiej. Natomiast na obszarach peryferyjnych ma miejsce proces szybkiego wyludniania się wsi.

Charakterystyka województwa odnosi się do trzech podstawowych sfer: gospodarczej, społecznej oraz przestrzeni i środowiska.

### *• Sfera gospodarcza*

Województwo mazowieckie pod względem poziomu rozwoju gospodarczego jest przodującym regionem w Polsce. Wytwarza 20,6% ogólnokrajowego PKB. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wartość PKB wynosi 32,7 tys. zł, tj. o 53,1% ponad przeciętną krajową. Także wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w województwie mazowieckim jest wyższa od średniej krajowej (o 27,9%). Struktura wartości dodanej brutto (WDB Mazowsza) charakteryzuje się najwyższym w kraju udziałem usług (ok. 70%), a jednocześnie najniższym udziałem rolnictwa (3,2%). Re-

gion ten wykazuje wysoki poziom przedsiębiorczości. Należy, obok województw śląskiego i małopolskiego, do trzech najatrakcyjniejszych dla inwestorów regionów w Polsce<sup>3</sup>. Odnotowuje się tu najwięcej inwestycji przedsiębiorstw krajowych oraz największą aktywność podmiotów zagranicznych, głównie jednak w Warszawie, gdzie zlokalizowanych jest ponad 80% zarejestrowanych spółek prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego. Także rozpiętość wskaźnika ogólnej liczby podmiotów gospodarki narodowej wg REGON w przeliczeniu na 1000 osób jest bardzo duża: od 48,8 w powiecie ostrołęckim do 162,7 w Warszawie.

Mazowsze przoduje również w zakresie innowacyjności. Tu zlokalizowana jest ok. 1/3 potencjału krajowego jednostek badawczo-rozwojowych i pracujących w nim kadr, głównie jednak w Warszawie. Udział nakładów ponoszonych na B+R jest ponad dwukrotnie wyższy niż średnio w kraju. Pochodzą one w ponad 60% ze źródeł budżetowych, odwrotnie niż w krajach UE, co decyduje o słabej współpracy sektora B+R z gospodarką Mazowsza.

#### - rolnictwo

Rolnictwo zajmuje szczególną pozycję w gospodarce regionu. Użytki rolne zajmują 2/3 powierzchni województwa (w 2004 r. obszar 2 046,1 tys. ha, w tym: 72,4% grunty orne, 4,1% sady, 23,4% łąki i pastwiska; przeważają grunty średnie, głównie IV klasa bonitacyjna). Dominującymi kierunkami produkcji są sadownictwo, warzywnictwo, hodowla bydła oraz drobiu. Województwo charakteryzuje się wyspecjalizowanymi rejonami produkcji rolnej oraz bazą surowcową dla przemysłu rolno-spożywczego. Największy postęp w modernizacji dokonał się w przemyśle mleczarskim i mięsnym.

Dominują gospodarstwa średnie o powierzchni 10-20 ha. Sukcesywnie, aczkolwiek powoli, poprawia się struktura obszarowa gospodarstw indywidualnych: zmniejsza się liczba i udział gospodarstw o areale do 10 ha na rzecz wzrostu największych, powyżej 20 ha.

Do podstawowych problemów obszarów wiejskich i rolnictwa na Mazowszu należą niekorzystne zjawiska demograficzne, zwłaszcza przeludnienie agrarne i proces starzenia się ludności wiejskiej. Udział pracujących w rolnictwie<sup>4</sup> w ogólnej liczbie pracujących wynosi 15,8% i zbliżony jest do średniej krajowej; natomiast przy uwzględnieniu pracujących na własne potrzeby wskaźnik ten wynosi prawie 26%. Występuje znaczne zróżnicowanie według powiatów: w 22 spośród 37 powiatów ziemskich zatrudnienie w rolnictwie przekracza 50%, a w 12 nawet 60%.<sup>5</sup> Wysokie zatrudnienie w rolnictwie, niski poziom wykształcenia ludności

---

<sup>3</sup> *Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2005*. Praca zbiorowa pod red. T. Kalinowskiego. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005, s. 75.

<sup>4</sup> W rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie.

<sup>5</sup> Zaznaczyć należy, że w rozwiniętych krajach UE odsetek ten wyrażony jest z reguły liczbą jednocyfrową.

wiejskiej, trudności na pozarolniczym rynku pracy na obszarach poza metropolią warszawską oraz słabość endogenicznych czynników rozwoju, zwłaszcza kapitałowych, stanowią barierę koniecznych procesów adaptacyjno-restrukturyzacyjnych na obszarach wiejskich Mazowsza.

#### *- turystyka*

Województwo mazowieckie, a przede wszystkim stolica, odgrywa ważną rolę w dziedzinie turystyki, która staje się coraz bardziej istotnym źródłem dochodów i czynnikiem wywołującym efekt synergii. Chociaż w Warszawie i jej okolicach ma miejsce stały wzrost ilości miejsc noclegowych w hotelach, motelach i pensjonatach, a na obszarach o największych walorach wypoczynkowych rozwijają się różne formy rekreacji, w tym agroturystyka, sprzyjająca wielofunkcyjności obszarów wiejskich, to jednak jeszcze nie wszystkie możliwości zostały w tym zakresie wykorzystane. Potrzebny jest dalszy rozwój turystyki i rekreacji, co wymaga rozbudowy i modernizacji infrastruktury oraz bazy turystycznej (zwłaszcza hoteli o klasie ekonomicznej), a także odpowiedniej promocji walorów regionu.

#### *• Sfera społeczna*

Województwo mazowieckie charakteryzuje się największymi przyrostami ludności, zwłaszcza w wieku produkcyjnym, ale tylko w obszarze metropolitalnym; w większości pozostałych obszarów następuje spadek zaludnienia, największy w sferach peryferyjnych i dotkniętych największym bezrobociem. Niekorzystną tendencją jest spadek urodzeń, a w konsekwencji zmniejszanie się ludności w wieku przedprodukcyjnym. Demografowie oceniają, iż w perspektywie najbliższych 15 lat nastąpi nieznaczny przyrost ludności i to wyłącznie w podregionie warszawskim, ale głównie w wyniku migracji. Nastąpią niekorzystne zmiany strukturalne, polegające głównie na zmniejszeniu się liczby osób w wieku przedprodukcyjnym, przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym, szczególnie wysokim w aglomeracji warszawskiej i powiatach grodzkich. Prognozy wskazują, iż liczebność osób w wieku produkcyjnym będzie wzrastać w okresie najbliższych 5 lat, po czym będzie się zmniejszać, co z jednej strony złagodzi presję na rynek pracy, ale będzie niekorzystne dla systemów zabezpieczenia społecznego.

Województwo mazowieckie jest jednym z największych w kraju, regionalnym rynkiem pracy. Znajduje tu zatrudnienie 16% pracujących ogółem w Polsce. Stosunkowo nowoczesna jest także struktura zatrudnienia, gdyż 60% pracuje w usługach, z czego 3/4 w usługach rynkowych, ale dzieje się to jedynie dzięki Warszawie, gdyż na większości obszarów peryferyjnych dominuje zatrudnienie

w rolnictwie. Spośród pracujących, z pracy we własnym gospodarstwie utrzymuje się ok. 13% mieszkańców; w 145 gminach – ponad 50%.

Województwo jest niestety także regionem, gdzie zamieszkuje najwięcej bezrobotnych (co 8 bezrobotny w Polsce mieszka na Mazowszu). Podstawową przyczyną tego stanu jest zarówno najwyższa w kraju liczebność populacji regionu, jak i wysoka dywersyfikacja rozwoju gospodarczego. Wyjątkowo niekorzystnym zjawiskiem jest stale rosnąca grupa długotrwale bezrobotnych (67% ogółu bezrobotnych w regionie) i jeszcze większa liczba pozostających bez prawa do zasiłku (87%). Wzrósł także odsetek bezrobotnych z wyższym wykształceniem; wysoki jest udział osób młodych (24 i mniej lat), pozostających bez pracy (ponad 20%).

Poważnym problemem na Mazowszu jest wysoki, ponad 42% udział bezrobotnej ludności wiejskiej wśród ogólnej liczby bezrobotnych, przy czym na ogrom problemów wsi wskazuje fakt, iż w 29 powiatach wskaźnik ten wzrasta do 50%, a w 12 nawet do 70%. Stanowi to realną podstawę marginalizacji i pauperyzacji społeczności wiejskiej. Sprawę pogarsza fakt, iż ludność rolnicza legitymuje się niższym niż miejska poziomem wykształcenia, co osłabia jej szanse na pozarolniczym rynku pracy (w Warszawie 23% ludności ma wykształcenie wyższe). Nastąpiły znaczne przeobrażenia w strukturze kształcenia. Przy zdecydowanej dominacji Warszawy również poza nią powstały uczelnie kształcące na poziomie wyższym, np. w Pułtusk, Radomiu, Siedlcach. Uwagę zwraca jednak fakt zmniejszenia na wsi liczby szkół ponadgimnazjalnych, zwłaszcza liceów ogólnokształcących, co znacząco blokuje dalszą drogę edukacyjną młodzieży wiejskiej, m.in. z powodu braku funduszy na pokrycie kosztów mieszkania poza domem w okresie nauki w szkole średniej.

#### • *Sfera przestrzeni i środowiska*

Sieć osadniczą województwa mazowieckiego tworzy 85 miast, w tym stolica kraju – Warszawa, będąca metropolią rangi europejskiej oraz 4 miasta na prawach powiatu (Płock, Radom, Siedlce, i Ostrołęka), które wraz z Ciechanowem spełniają funkcje regionalnych ośrodków równoważenia rozwoju. Są to były miasta wojewódzkie, które utraciły swoją poprzednią pozycję w wyniku reformy terytorialnej i obecnie wykazują regres demograficzny. Funkcję lokalnych ośrodków obsługi pełni 37 miast, będących siedzibami powiatów ziemskich. Na obszarze województwa jest 314 gmin (35 miejskich, 50 miejsko-wiejskich i 229 wiejskich), 8 723 miejscowości wiejskich i 7 320 sołectw. Obszary wiejskie zamieszkuje ponad 1,8 mln osób, a niewiele mniej, gdyż prawie 1,7 mln osób w Warszawie. W województwie mazowieckim ma miejsce proces wzrostu liczby ludności zamieszkałej na obszarach wiejskich, ale tylko w strefie bezpośrednich wpływów Warszawy

(w wyniku tzw. suburbanizacji), natomiast na obszarach peryferyjnych trwa proces szybkiego wyludniania się wsi<sup>6</sup>.

Reasumując, województwo mazowieckie wykazuje wyższy niż w pozostałych województwach stopień wewnętrznego zróżnicowania, na co składa się przede wszystkim:

po pierwsze – dominująca pozycja metropolii warszawskiej, największego miasta kraju i jego stolicy, które koncentruje znaczny potencjał społeczny i gospodarczy, pełni funkcję centrum życia politycznego, gospodarczego i współpracy zagranicznej oraz jest wiodącym w kraju ośrodkiem nauki, kultury, opieki zdrowotnej oraz centralnym węzłem transportowym. Warszawa charakteryzuje się także najwyższym w kraju poziomem PKB na 1 mieszkańca i z każdym rokiem powiększa dystans dzielący ją od pozostałych podregionów w województwie i kraju;

po drugie – słaby rozwój pozostałej części województwa. Obszary oddalone od Warszawy charakteryzują się znacznie niższymi w porównaniu z Warszawą, a nawet średnią krajową, wskaźnikami rozwoju ekonomicznego i zbliżone są do najsłabiej rozwiniętych rejonów kraju, zwłaszcza tereny północne i wschodnie. Tereny te posiadają natomiast wysokie walory przyrodnicze w krajowym i europejskim układzie przestrzennym; mają także warunki sprzyjające rozwojowi rolnictwa ekologicznego.

### **3. Główne założenia strategiczne rozwoju województwa na najbliższe 20 lat**

#### **3.1. Warszawa, jako europejska metropolia i centrum rozwoju regionu i kraju**

O sytuacji społeczno-ekonomicznej Mazowsza decyduje aglomeracja warszawska. Jest najbardziej rozwiniętą częścią regionu. Jest najważniejszym (także w kraju) ośrodkiem nauki, szkolnictwa wyższego i kultury, głównym węzłem transportowym, także o znaczeniu międzynarodowym. Jest największym rynkiem pracy, zbytu towarów i usług oraz źródłem popytu na tereny okołowarszawskie.

Warszawa jest podstawowym miejscem styku gospodarki krajowej i światowej, co daje jej korzystną pozycję na tle kraju i regionu, ale niestety jej międzynarodowa funkcja jest jak dotychczas zbyt jednostronna. Jest to w znacznym stopniu funkcja ograniczająca się do ułatwiania kapitałowi zagranicznemu penetracji polskiego rynku zbytu towarów i usług. Przyczyną jest zbyt mała konkurencyjność Warszawy na arenie międzynarodowej, głównie z powodu za małej innowacyjności. Ponieważ słabość Warszawy byłaby hamulcem nie tylko jej dalszego rozwoju, ale i całego regionu oraz kraju, dlatego podstawowym celem strategicznym powinno być pokonywanie barier osłabiających jej konkurencyjność.

Jako podstawową barierę należy tu wymienić niedorozwój przestrzenno-transportowy regionu i samej stolicy, tj. rozwiązań komunikacyjnych wewnątrz

---

<sup>6</sup> Projekt: *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego (aktualizacja)*. Zarząd Województwa Mazowieckiego, Warszawa, marzec 2006, s. 11.

miasta i wewnątrz aglomeracji warszawskiej. Warszawie potrzebny jest wielokierunkowy rozwój, jeśli chce odgrywać znaczącą rolę na arenie europejskiej i światowej. Nie może on jednak odbywać się kosztem reszty regionu, czy kraju.

Warszawa jest promotorem rozwoju terenów okołowarszawskich. Widoczny jest zasięg jej pozytywnego oddziaływania, ale zaledwie w odległości ok. 30-50 km, głównie wzdłuż tras wylotowych z miasta w kierunkach północ-południe, od Modlina do Piaseczna i wschód-zachód, od Wiazownej do Błonia. Jest to jednak zbyt mały zasięg oddziaływania; natomiast ośrodki miejskie odległe od stolicy są zbyt słabe aby stymulować równomierny rozwój regionu, tym bardziej, że Warszawa „wysysa” z regionu osoby najbardziej przedsiębiorcze i wykwalifikowane. Istnieje potrzeba opracowania takiej strategii, która nie osłabi pozycji Warszawy i jednocześnie wzmocni ośrodki subregionalne.

Po kilku latach realizacji celów *Strategii*, okazało się oczywistym, że rozwój metropolii warszawskiej ma znikome oddziaływanie na rozwój peryferyjnych stron regionu, natomiast sama Warszawa w zbyt wolnym tempie likwiduje dystans dzielący ją od innych europejskich stolic, ale jednocześnie zawyża statystykę regionu, co zagraża utratą prawa do pomocy unijnej przez województwo.

Województwo mazowieckie dzięki Warszawie jest regionem o najwyższej wartości wskaźnika PKB w stosunku do średniej unijnej – obecnie 72,8% i tym samym zbliżyło się do granicznej wartości wskaźnika 75%, powyżej której nie przysługuje pomoc z Unii Europejskiej. W związku z tym należy postawić pytanie czy Warszawa powinna być oddzielona od reszty województwa i występować samodzielnie jako odrębny region, np. województwo warszawskie, czy nadal zostać w regionie. Takiego rozdziału dokonali Czesi i Słowacy tworząc ze swoich stolic odrębne regiony. Okazało się jednak, że nie była to trafna decyzja, gdyż obie stolice pozbawione dotacji unijnych nie są w stanie samodzielnie generować swojego rozwoju. Podobnie mogłaby stracić na wydzieleniu Warszawa, która bez unijnego wsparcia nie miałaby funduszy na budowę, rozbudowę i modernizację infrastruktury, zwłaszcza transportowej ani w mieście ani w całej aglomeracji. Poza tym w powstałym z Warszawy i jej najbliższych okolic regionie warszawskim zmniejszyłaby się liczba ludności, a jest to przecież jeden z głównych wskaźników decydujących o wielkości unijnej pomocy.

W sieci miast europejskich Warszawa wraz ze swoim obszarem metropolitalnym postrzegana jest jako jeden z obszarów rozwojowych Unii Europejskiej. Leży wprawdzie poza obszarem najsilniejszych powiązań decyzyjno-kontrolnych Unii (tzw. pentagonu), obejmującym obszar pomiędzy Paryżem, Londynem, Hamburgiem, Monachium a Mediolanem, ale wśród miast o podobnym potencjale jest stolicą najbardziej wysuniętą na wschód. Jest to atut, dzięki któremu Warszawa może stać się łącznikiem między wschodem a zachodem Europy. Ma szanse zdobyć pozycję europejskiej lokomotywy, podobnie jak Madryt, który też jest położo-

ny peryferyjnie. Musi jednak rozwiązać istniejące problemy urbanistyczne, stanowiące bariery na drodze do osiągnięcia statusu metropolii międzynarodowej.

Warszawa przyjmując zasady i dyrektywy UE dotyczące rozwoju urbanistycznego może stać się beneficjentem funduszy strukturalnych przeznaczonych na przyspieszenie poprawienia jakości struktury przestrzennej miasta i standardów urbanistycznych. Nie będzie miastem, jak największe metropolie Europy Zachodniej, skupiającym 10-20% ogółu ludności kraju, ale powinna dążyć do przynajmniej podwojenia liczby swoich mieszkańców z ok. 4% obecnie do ok. 8% ogółu ludności kraju. Wynika to z wytycznych dla polityki przestrzennej krajów europejskich zawartych w dokumencie: *Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju obszaru Unii Europejskiej*, gdzie wskazuje się na wzrost roli Warszawy, wynikający z wejścia Polski do Unii Europejskiej i włączenia jej do sieci metropolii europejskich<sup>7</sup>.

Warszawa powinna rozwijać się naturalnie, zarówno poprzez wzrost zasobów mieszkaniowych, jak i miejsc pracy, tak aby jej obrzeża nie stały się siedliskiem slumsów i bezrobocia. Jest oczywiste, że aby się rozwijać potrzebuje nowych terenów inwestycyjnych, tak pod budownictwo przemysłowe, jak i tanie budownictwo mieszkaniowe. Decyzje o „poszerzaniu” Warszawy powinny być podejmowane po uzgodnieniu z lokalnymi samorządami i z poszanowaniem ich praw, gdyż to „poszerzanie” ma zarówno zalety, jak i wady. Do zalet należą m.in.: rozwój infrastruktury transportowej i wodno-kanalizacyjnej, tanienie komunikacji, czy wzrost komfortu mieszkań. Wadami są m.in.: zajmowanie kolejnych terenów wiejskich pod urbanizację, zmniejszenie się terenów zielonych, wzrost zanieczyszczenia środowiska naturalnego, ograniczona lokalna niezależność, oddalenie się samorządu od mieszkańców, rozluźnienie więzi społecznych. Jest to jednak proces potrzebny, warunkujący międzynarodową pozycję stolicy, gdyż słaba pozycja Warszawy może stać się hamulcem rozwoju całego regionu, a nawet kraju. Natomiast współpraca Warszawy z okolicznymi samorządami pozwoli uniknąć przeznaczania najlepszych gruntów pod zabudowę.

Rozwój Warszawy nie powinien i prawdopodobnie nie będzie następował kosztem rozwoju reszty regionu, ale będzie dokonywał się w drodze rozwoju sieci metropolitalnych Unii<sup>8</sup>. Nie będzie również stanowić zagrożenia dla wsparcia unijnego dla regionu, należnego z tytułu wskaźnika PKB poniżej 75% średniej unijnej, przynajmniej w obowiązującym do 2013 r. budżecie unijnym. Rozwój Województwa Mazowieckiego powinien dokonywać się równomiernie i dwutorowo:

- po pierwsze, jako rozwój metropolii warszawskiej,

---

<sup>7</sup> *Opracowania planistyczne o znaczeniu europejskim, regionalnym i krajowym*. Rozdz. X [w:] Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy. Projekt – wersja marzec 2006 r., s. 80.

<sup>8</sup> *Opracowania planistyczne o znaczeniu europejskim, regionalnym i krajowym*. Rozdz. X [w:] Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy. Projekt – wersja marzec 2006 r., s. 81.



- po drugie, jako rozwój regionu wzdłuż korytarzy rozwoju między metropolią a ośrodkami subregionalnymi: Płock, Radom, Siedlce, Ciechanów i Ostrołęka, gdyż wzmocnienie tych ośrodków pozwoli na rozwój społeczno-gospodarczy całego Mazowsza oraz zachowanie przestrzeni czystego środowiska naturalnego.

### 3.2. Strategiczne cele rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa

#### • Obszary wiejskie

Drugą kluczową kwestią w województwie mazowieckim, poza rozwojem aglomeracji miejskich, zwłaszcza stolicy, jest rozwój obszarów wiejskich. W strategii rozwoju województwa mazowieckiego nie eksponowano zbyt mocno kwestii rolnictwa ani obszarów wiejskich, zakładając prawdopodobnie, że te sprawy regulują przede wszystkim programy sektorowe: rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Więcej uwagi skupiono na rozwoju stolicy i kilku byłych miast wojewódzkich, gdyż uznano, że będą wystarczającą lokomotywą rozwoju całego regionu, także obszarów wiejskich, z których nadmiar siły roboczej zostanie wchłonięty przez rozwijające się miasta. W tym celu zakładano szybki wzrost taniego budownictwa mieszkaniowego w miastach i wzrost pozarolniczych miejsc pracy. Tak się nie stało. Nie zostały zrealizowane przyjęte cele strategiczne ani w zakresie budownictwa, ani wzrostu miejsc pracy. Natomiast powolna restrukturyzacja rolnictwa nadal zatrzymuje na wsi ludność powiązaną z rolnictwem, która każdego roku w znaczącej części zasila sferę ubóstwa i bezrobocia.

Władze województwa rozwiązaniem problemu obszarów wiejskich upatrują głównie poprzez rozwój infrastrukturalny tych terenów, co warunkuje tworzenie pozarolniczych miejsc pracy oraz edukację, czyli działania na rzecz wyrównywania poziomu wykształcenia ludności wiejskiej i miejskiej, a przez to tworzenie równych szans na rynku pracy.

Strategia rozwoju województwa mazowieckiego zakłada, że likwidacja zaopóźnień cywilizacyjnych oraz poprawa dochodów i warunków życia ludności dokonana się poprzez aktywizację i modernizację obszarów pozametropolitalnych<sup>9</sup>. W tym celu zaplanowano:

- wzmocnienie instytucji oświatowych, zmianę profilu kształcenia, poprawę dostępności do oświaty, zapewnienie powszechnej dostępności mieszkańców do podstawowej opieki lekarskiej oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, wspieranie i podtrzymywanie funkcji lokalnych usług publicznych, takich jak: oświata, szkolnictwo wyższe, ochrona zdrowia i kultura;

---

<sup>9</sup> Określenie: obszary pozametropolitalne odnosi się do obszarów poza metropolią warszawską i jej najbliższym otoczeniem. Za: *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego*. Sejmik Województwa Mazowieckiego. Warszawa 2001, s. 9.

- wspieranie rozwoju lokalnego przetwórstwa rolno-spożywczego, poprzez prowadzenie na szeroką skalę doradztwa techniczno-technologicznego, promocję lokalnych znaków towarowych oraz organizację kontaktów producentów żywności z odbiorcami towarów;
- restrukturyzację rozwoju infrastruktury technicznej obszarów wiejskich, w ramach którego przewidziano takie działania, jak: remonty i budowa dróg o znaczeniu lokalnym, gazyfikacja, reelektryfikacja, rozbudowa sieci telefonicznej, rozbudowa sieci wodociągowej, a w szczególności kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków, modernizacja i rozbudowa urządzeń melioracyjnych;
- wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, m.in. przez wprowadzenie ułatwień dostępu do kredytów, szerszą informację, wprowadzanie nowoczesnej technologii.

Likwidacja zapóźnień cywilizacyjnych na obszarach wiejskich jest zadaniem bardzo aktualnym i ważnym, gdyż jest to znaczny obszar województwa mazowieckiego zagrożony zjawiskiem trwałej peryferyzacji i marginalizacji. Dotyczy to także terenów wokół zdegradowanych społecznie i ekonomicznie miast przemysłowych.

#### • Rolnictwo

W celu rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich zaplanowano przebudowę i modernizację struktur sektora rolnego poprzez komasację i wymianę gruntów, koncentrację gruntów i produkcji w wysokotowarowych gospodarstwach rozwojowych, wspieranie dzierżawy gruntów, tworzenie grup producenckich, organizację rynku rolnego, wspieranie ośrodków doradztwa i postępu rolniczego. Zakładano także ekologizację rolnictwa oraz wprowadzanie zasad rozwoju ekologicznie zrównoważonego, poprzez stymulowanie produkcji żywności zgodnie z zasadami ekologii, rozwijanie profesjonalnych usług doradczych w zakresie współczesnych technologii przyjaznych środowisku, rolnictwa zintegrowanego, a na obszarach chronionych – ekologicznego. W ramach rozwoju funkcji turystyczno-wypoczynkowych, planowano m.in. wyznaczanie szlaków turystycznych i edukacyjnych oraz ścieżek rowerowych.

#### **4. Wpływ realizacji celów strategicznych na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich**

Realizacja celów strategicznych rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa w województwie mazowieckim koncentrowała się głównie na działaniach na rzecz rozwoju infrastruktury obszarów wiejskich, przez co spodziewano się, że nastąpi aktywizacja tych obszarów, powstaną nowe pozarolnicze miejsca pracy, część ludzi odejdzie z rolnictwa, co wywoła potrzebne zmiany strukturalne. Gwałtowne ani widoczne zmiany jednak nie nastąpiły. Można jedynie pośrednio wnioskować o pozy-

tywnym wpływie przeprowadzonych nowych inwestycji, które dotyczyły głównie remontów lub budowy nowych obiektów (szkół, szpitali czy dróg) na zmiany na obszarach wiejskich lub wśród ludności rolniczej. Nie daje to jednak podstaw do wnioskowania o szerokim i znaczącym wpływie tych inwestycji na rozwój obszarów wiejskich czy poprawę warunków życia ludności wiejskiej.

- Edukacja

Szczególne miejsce ma kwestia edukacji. Mimo znaczącego postępu w rozwoju sieci informatycznej, szkolnictwa wyższego, wzrostu nakładów na B+R oraz wielu pozytywnych działań w zakresie podnoszenia wiedzy nauczycieli, przyznawania stypendiów dla młodzieży wiejskiej czy realizowania programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz programu przeciwdziałania narkomanii i aktywizacji środowisk lokalnych nie osiągnięto oczekiwanego postępu w zakresie edukacji młodzieży wiejskiej. Dla wielu dostęp do wyższego wykształcenia stał się utrudniony.

Podstawową barierą na drodze edukacyjnej młodzieży z terenów wiejskich stała się niekorzystna lokalizacja szkół. Wynika to zarówno z faktu likwidacji wielu szkół wiejskich lub obniżenia w nich poziomu nauczania (powrót do łączonych klas w małych wiejskich szkołach), jak i utrudnienia dostępu do szkół średnich. Szkoły licealne tworzone są głównie w miastach, wiele z nich o wyższym poziomie nauczania jest odpłatna. Przeciętnej rodziny rolniczej lub wiejskiej nie stać na opłacenie czesnego oraz stancji, gdyż dojazd z miejsca zamieszkania jest za daleki. Mimo więc postępu edukacyjnego istnieje obawa, że znacząca część młodzieży wiejskiej skończy edukację na poziomie gimnazjalnym, a tym samym obniży swoją pozycję na rynku pracy.

- Sektor rolny i rolno-spożywczy

Realizacja celów strategicznych nie wniosła jak dotychczas potrzebnych zmian w sektorze bardzo ważnym dla rolników, mianowicie rolniczym i przetwórstwie rolno-spożywczym. Wspieranie zmian strukturalnych w rolnictwie i rozwoju lokalnego przetwórstwa rolno-spożywczego, koncentrowało się głównie na działaniach doradczych, jak szkolenia, kursy dla producentów żywności, koordynacja wyjazdów targowych, organizowanie regionalnych imprez wystawienniczych czy promowanie lokalnych znaków towarowych, a także kursy z zakresu tworzenia grup producentów i doradztwa rolniczego. Działania takie, aczkolwiek potrzebne, nie dokonały przełomu i nie spowodowały wypracowania nowego modelu współpracy rolników z przetwórcami. Nie stały się także impulsem tworzenia grup producentów, co jest niezwykle istotne dla producentów owoców i warzyw. Bez stworzenia silnych grup producentów rolnych, zwłaszcza owoców i warzyw, polscy ogrodnicy nie będą konkurencyjni na rynku europejskim, a bardzo prawdopodobne,

że także i na krajowym, gdzie warunki w znacznym stopniu dyktują przemysł przetwórczy i supermarkety. Może to powodować stopniowy upadek warzywnictwa i sadownictwa w regionie mazowieckim, które obecnie przoduje i powinno nadal pozostać ogrodniczą potęgą europejską. Mazowsze ma do tego dogodne warunki klimatyczne i glebowe oraz wykształconą kadrę ogrodników.

- Infrastruktura techniczna

Wieś polska zyskała najwięcej w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej. Zrealizowano wiele inwestycji ukierunkowanych na poprawę infrastruktury wiejskiej (kilkadziesiąt zadań dotyczących systemów kanalizacji, wodociągu, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków, zbiorników małej retencji, przebudowy i modernizacji kilkudziesięciu dróg wojewódzkich). Można więc przyjmować, że wpłyną one na stymulację przedsiębiorczości w sferze turystyki, usług i produkcji. Efekty tych inwestycji będą widoczne dopiero w okresie dłuższym i dobrze przysłużą się rozwojowi obszarów wiejskich i podniesieniu poziomu życia ich mieszkańców, jeżeli wraz z nimi przyjdą na wieś inwestorzy, którzy stworzą nowe miejsca pracy. Powstanie wtedy wieś wielofunkcyjna, a tylko taka ma szanse rozwoju, gdyż pozostaną na niej ludzie zainteresowani jej dalszym rozwojem. Wieś polska nie może stać się skansenem ani sypialnią dla miejskiej aglomeracji. Musi żyć własnym życiem w symbiozie z miastem i przyrodą. Tylko wtedy nastąpią pozytywne zmiany strukturalne w kierunku dualności rolnictwa: towarowego i ekologicznego.

- Ekologizacja rolnictwa

Rozwój rolnictwa ekologicznego jest szansą dla polskiego rolnictwa na rynku europejskim. Mazowsze ma naturalne warunki do rozwoju tej formy rolnictwa. Ekologizacja rolnictwa oraz wprowadzanie zasad rozwoju ekologicznie zrównoważonego, realizowana była poprzez wdrażanie programów rozwoju rolnictwa ekologicznego na Mazowszu, w ramach których organizowane były szkolenia dla rolników, konkursy edukacyjne dla młodzieży szkolnej, wydawnictwa dla konsumentów i przetwórców, wyjazdy na targi produkcji ekologicznej. Efektem podjętych działań był wzrost liczby gospodarstw ekologicznych. Liczba gospodarstw ekologicznych posiadających certyfikat, bądź będących w drugim roku przedstawiania na produkcję ekologiczną (te gospodarstwa mogą ubiegać się o dopłatę z UE) wzrosła ze 106 w 2001 r. do 884 w 2005 r. (obecnie 165 gospodarstw posiada atest).

## **5. Instrumenty finansowania rozwoju województwa mazowieckiego**

Przedsięwzięcia rozwojowe w województwie mazowieckim finansowane były z wielu źródeł. Podstawowym był Kontrakt Wojewódzki (środki budżetu państwa, budżetu województwa i budżetów samorządów lokalnych). Ponadto środki pochodziły z funduszy unijnych (Program ISPA, SAPARD, Phare, Interreg, Pro-

gram Aktywizacji Obszarów Wiejskich), Banku Światowego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wydatki inwestycyjne Samorządu Województwa mazowieckiego przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wydatki inwestycyjne samorządu województwa mazowieckiego zaangażowane na rozwój województwa mazowieckiego

Wyszczególnienie	Wykonanie			Plan wykonania w 2004 r.	Plan wydatków na 2005r.
	2001	2002	2003		
Razem w mln złotych	172,68	126,72	140,18	291,00	613,98
w tym w procentach (Razem = 100)					
Rolnictwo i łowiectwo	9,3	23,3	33,9	16,6	3,8
Rozwój przedsiębiorczości	x	x	x	0,1	0,9
Transport i łączność	17,8	25,1	28,1	48,3	56,6
Gospodarka gruntami i nieruchomościami	x	x	x	1,4	x
Działalność usługowa	0,1	x	x	0,1	1,0
Administracja publiczna	0,4	0,8	1,1	7,8	8,6
Bezpieczeństwo publiczne	0,04	0,09	0,08	0,00	0,06
Oświata i wychowanie	0,7	1,6	1,5	0,9	3,1
Ochrona zdrowia	58,4	33,5	30,0	15,4	20,6
Opieka społeczna	0,2	0,4	0,9	2,3	0,1
Edukacyjna opieka wychowawcza	0,3	1,0	0,6	0,1	0,01
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	12,1	13,1	1,1	0,9	0,8
Kultura i ochrona dziedzictwa kulturowego	0,4	0,9	2,3	5,5	4,4
Rezerwy i pomniki przyrody	x	x	x	0,0	0,05

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Oceny Realizacji Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Raport. Warszawa, grudzień, 2004 r., s. 6-7.

Środki finansowe będące w dyspozycji samorządu województwa (środki z kontraktu województwa, dotacje celowe z budżetu państwa, środki WFOŚiGW oraz UKFiS) zostały w największej części zainwestowane w ochronę zdrowia, transport i łączność oraz rolnictwo. W 2003 r. na rolnictwo zostało procentowo przekazanych najwięcej środków, ale w następnych latach udział ten zmniejszył się. Zmniejszył się także znacznie udział środków przekazanych na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Wzrost odnotowano natomiast w takich działach, jak: transport i łączność, administracja publiczna, oświata i wychowanie, działal-

ność usługowa oraz rozwój przedsiębiorczości. Oznacza to nadanie priorytetowego znaczenia tym działom, od których w największym stopniu zależy poprawa sytuacji na rynku pracy.

Wpływ na rozwój regionu mają także inwestycje jednostek samorządowych województwa, chociaż ich udział w ogólnej puli wydatków wojewódzkich nie jest wysoki (ok. 8 mld zł w latach 2001-2003), w czym najwyższym udziałem charakteryzują się gminy i miasta na prawach powiatu. Udział wydatków inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego wynosił: gminy 50,0%, miasta na prawach powiatu 38,3%, powiaty 6,1% oraz województwo 5,6%.

#### • Kontrakt Wojewódzki

Kontrakt Wojewódzki stanowi istotne źródło finansowania i realizacji zadań o kluczowym znaczeniu dla rozwoju regionu. Jest to dokument zawarty między Radą Ministrów, zwaną „stroną rządową” reprezentowaną przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego oraz Samorządem Województwa, zwanym „stroną samorządową”, reprezentowanym przez Marszałka Województwa.

W ramach Kontraktu zrealizowano:

- w latach 2001-2003 ponad 320 zadań inwestycyjnych jednorocznych i wieloletnich (w zdecydowanej większości ilościowo realizowane były zadania jednoroczne, ale pod względem wielkości przeznaczonych środków najbardziej znaczącą grupę stanowiły inwestycje wieloletnie). Na realizację zadań wydankowano kwotę 1 590,78 mln zł, w tym z budżetu państwa pochodziło 51,5%, ze środków własnych samorządów 48,3%, z innych źródeł publicznych 0,5% i 0,1% ze źródeł prywatnych.
- w 2004 r. 144 zadania; w przeważającej części były to zadania jednoroczne. Na działania przeznaczono kwotę 390 351 tys. zł, w czym w 60,1% były to środki udostępnione przez stronę rządową, a 39,9% samorządowe.

Kontrakt Wojewódzki na lata 2005-2006 został podpisany dnia 14. 07. 2005 r., ale środki w wysokości 186,2 mln zł, pochodzące z budżetu państwa zostały zagwarantowane tylko na 2005 r., z przeznaczeniem na: budowę warszawskiego metra, dokończenie przeprawy mostowej w Płocku, modernizację i rozbudowę szpitali wojewódzkich i powiatowych oraz na inwestycję w infrastrukturę powiatową. Samorządy terytorialne zobowiązały się do wkładu w wysokości 25,1 mln zł.

W ramach tego Kontraktu samorządy lokalne mogą ubiegać się o dofinansowanie modernizacji i remontów szkół. Przeznaczono również środki na wsparcie finansowe dla szpitali powiatowych. Ponieważ w 2005 r. przyznano w kontrakcie mniejsze środki na inwestycje samorządowe (36,2 mln zł wobec 84,5 mln zł w 2004 r.) dlatego Samorząd Województwa Mazowieckiego zobowiązał się wspierać gminy w realizacji projektów związanych z budową dróg, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ramach

Mazowieckiego Programu Wyrównywania Rozwoju Obszarów Wiejskich; na ten cel przeznaczono 30 mln zł. z budżetu województwa.

- Program SAPARD

Jednym ze znaczących źródeł finansowania rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa był program przedakcesyjny SAPARD. Program ten służył ułatwieniu wdrożenia *acquis communautaire* oraz przygotowaniu rolnictwa i mieszkańców wsi do wymagań związanych z wejściem Polski do UE i miał na celu:

- poprawę konkurencyjności polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym;
- dostosowanie sektora rolno-spożywczego do wymagań jednolitych pod względem sanitarnym, higienicznym i jakościowym;
- wsparcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich poprzez rozwój infrastruktury technicznej oraz tworzenie warunków do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej na wsi.

Program SAPARD w Polsce został oparty na dwóch osiach priorytetowych: 1. Poprawa efektywności sektora rolno-spożywczego oraz 2. Poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej i tworzenie miejsc pracy, w ramach których prowadzone były następujące Działania: 1. Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych; 2. Inwestycje w gospodarstwach rolnych; 3. Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich; 4. Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich; 5. Programy rolnośrodowiskowe i zalesianie; 6. Szkolenie zawodowe; 7. Pomoc techniczna. Instytucjami wdrażającymi były Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pełniąca również funkcję instytucji płatniczej. Kontraktacja środków z programu SAPARD zakończyła się 30.09.2004 r.

W województwie mazowieckim złożono łącznie na 4 pierwsze Działania 5 138 wniosków. Zawarto 4 336 umów na łączną kwotę 584 547,1 tys. zł (wg. stanu na 14.06.2005 r.), a dokonane płatności wyniosły 434 572,8 tys. zł, co stanowi 74,3% kwoty określonej w umowach (tabela 2).

- Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich<sup>10</sup>

Programem uzupełniającym w stosunku do Programu SAPARD był Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Składał się z 4 komponentów:

---

<sup>10</sup> Opracowano na podstawie: *Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich*. Wydawca: Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA. Warszawa 2005 oraz *Kontrakt Wojewódzki dla Województwa Mazowieckiego na lata 2005-2006*, s. 16-19.

- A. Mikropożyczki;
- B. Aktywizacja kapitału ludzkiego, w tym:
  - B1: Przekwalifikowanie siły roboczej,
  - B2: Edukacja,
  - B3: Budowanie potencjału instytucjonalnego administracji lokalnej i regionalnej;
- C. Infrastruktura wiejska;
- D. Zarządzanie programem.

Tabela 2. Realizacja Programu SAPARD w województwie mazowieckim

Działania	Liczba wniosków		Zawarte umowy		Płatności		% zrealizowanych płatności
	złożonych	zarejestrowanych	liczba	mln zł	liczba	mln zł	
Ogółem	5 138	4 611	4 336	584,5 5	3 406	434,5 7	74,3
1. Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych	216	173	147	212,4 6	106	129,0 9	60,8
2. Inwestycje w gospodarstwach rolnych	3 718	3 475	3 423	152,1 9	2 689	120,4 5	79,1
3. Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich	650	601	453	187,4 7	431	168,6 7	90,0
4. Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich;	554	362	313	32,42	180	16,36	50,5

Źródło: Raport roczny z realizacji Programu SAPARD w Polsce za okres 1 stycznia 2004 r. - 31 grudnia 2004 r. (przygotowany na podstawie Artykułu 8, rozdział B Wieloletniej Umowy Finansowej). Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, czerwiec 2005 oraz Kontrakt Wojewódzki dla Województwa Mazowieckiego na lata 2005-2006, s. 16.

Programem zostali objęci mieszkańcy obszarów wiejskich i małych miast (do 15 tys. mieszkańców). Łączny budżet programu w skali kraju wynosił 297,9 mln euro, w tym dla Mazowsza przyznano kwotę 3 565 tys. euro z przeznaczeniem na współfinansowanie inwestycji w zakresie zaopatrzenia w wodę, odprowadzania i oczyszczania ścieków, gospodarki odpadami stałymi oraz dróg gminnych i powiatowych.



Zagwarantowano również 7 281 osobodni na szkolenia dla radnych i pracowników urzędów jednostek samorządu terytorialnego oraz dodatkowe środki na realizację podkomponentu B2: Edukacja w kwocie 1 487 tys. euro. Łącznie województwo mazowieckie otrzymało 5 052 tys. euro na realizację zadań w ramach Programu PAOW, co stanowiło 1,7% budżetu krajowego tego programu.

Tabela 3. Realizacja Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich w województwie mazowieckim

Wyszczególnienie	Cel	Efekty	Beneficjenci
Podkomponent B2: Edukacja	Poprawa warunków nauczania w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach specjalnych na terenach wiejskich	Dofinansowano - zadania remontowe (90% całkowitej wartości projektów) - wyposażenie obiektów szkolnych (10% całkowitej wartości projektów)	295 projektów, w tym: 192 remontowe, 103 wyposażenie, łącznie w: 10 powiatach i 145 gminach
Podkomponent B3: Potencjał instytucjonalny	Podniesienie skuteczności i efektywności zarządzania w jednostkach samorządu terytorialnego	- Przeszkolenie w zakresie nowoczesnych zasad zarządzania  - Szkolenia specjalistyczne, m.in. w zakresie przeciwdziałania bezrobociu	- łącznie 548 osób w 81 zespołach po 5-8 osób z 67 gmin i 14 powiatów.  - łącznie 471 osób
Komponent C: Infrastruktura wiejska	Pośrednie i bezpośrednio tworzenie warunków dla powstawania nowych pozarolniczych miejsc pracy na obszarach wiejskich poprzez inwestycje w infrastrukturę techniczną	Dofinansowywane były inwestycje służące poprawie systemów komunikacyjnych (drogi), zaopatrzenia wsi w wodę oraz funkcjonowania infrastruktury z zakresu ochrony środowiska (kanalizacja, oczyszczalnie ścieków i wysypiska odpadów stałych)	- 59 projektów infrastrukturalnych, w tym: 4 kanalizacyjne, 2 wysypiska, 17 wodociągowe, 36 drogowe (26 dróg gminnych i 16 powiatowych).

Źródło: Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich

Program był realizowany do 30.06.2005 r. Jego koordynatorem na szczeblu krajowym była Jednostka Koordynacji Programu (JKP), powołana w ramach Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na szczeblu regionalnym funkcje wdrożeniowe pełniły Wojewódzkie Biura Wdrażania Programów powołane w ramach struktur Urzędów Marszałkowskich oraz Regionalne Oddziały Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR).

## **6. Ocena wykorzystania możliwości rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w województwie mazowieckim**

### 6.1. Szanse wykorzystane

#### • Rozbudowa Warszawy

Nastąpiła rozbudowa Warszawy, tak jako stolicy kraju, jak i aglomeracji, która zmierza w kierunku stania się ważną metropolią europejską. Warszawa w znacznym stopniu nadrobiła zapóźnienia, zdołano przyciągnąć kapitał i wielu inwestorów, którzy zlokalizowali tu swoje firmy lub ich filie. Warszawa powoli zaczyna stawać się centrum biznesowym i kongresowym i w takim kierunku powinna się dalej rozwijać. Nastąpił także znaczny rozwój szkolnictwa wyższego. Zbyt mały postęp osiągnięto w tańszym budownictwie mieszkaniowym, chociaż postęp w tej dziedzinie dokonał się na jej obrzeżach. Budowa nowych osiedli mieszkaniowych wokół stolicy jest dobrym rozwiązaniem, pod warunkiem jednak równoczesnej rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej.

#### • Przyciągnięcie kapitału

Województwo mazowieckie należało do jednych z najaktywniejszych spośród innych województw w zagospodarowaniu środków unijnych. Udało się przyciągnąć kapitał, który został wykorzystany, tak na rozwój miast, jak i wsi.

Niestety rolnictwo mazowieckie nie w pełni wykorzystało szansę, jaką stwarzała integracja Polski z Unią Europejską, czego wyrazem jest m.in. nie wykorzystanie limitów wszystkich unijnych środków, przeznaczonych na rozwój i modernizację rolnictwa.

#### • Infrastruktura

Realizacja celów strategicznych rozwoju województwa mazowieckiego dała znaczący impuls w kierunku rozwoju całego regionu, a także rolnictwa i obszarów wiejskich. Spośród zrealizowanych celów na pierwsze miejsce wysuwają się inwestycje infrastrukturalne, zwłaszcza drogowe i transportowe. Budowa lub modernizacja dróg ma ogromne znaczenie dla kompleksowego rozwoju regionu, w tym

także obszarów wiejskich, szczególnie aktywizacji zawodowej ludności, poprzez zwiększenie możliwości dojazdu do pracy i tworzenie lokalnie nowych miejsc pracy, głównie w usługach. Podobne znaczenie ma modernizacja linii kolejowych i autobusowych, chociaż tu nie spełniono wszystkich oczekiwań społecznych i ograniczono się do najważniejszej sfery przewozów, tj. do dojazdów do miejsc pracy i nauki oraz powrotu do miejsca zamieszkania.

W szerokim zakresie realizowane były także inwestycje mające na celu poprawę wyposażenia w infrastrukturę techniczną sfery zewnętrznej aglomeracji miejskich pod inwestycje gospodarcze i mieszkaniowe, dających możliwości rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, wchłaniających nadmiar wiejskiej siły roboczej.

Nastąpiła znacząca poprawa w wyposażeniu infrastrukturalne obszarów wiejskich, w systemy kanalizacji, wodociągi, stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie ścieków, zbiorniki małej retencji. Ma to pozytywny wpływ na ochronę środowiska, podnosi standard życia ludności wiejskiej, sprzyja rozwojowi osadnictwa ludności nierolnej na obszarach wiejskich, a przez to stymuluje zapotrzebowanie na usługi. Jest także jednym z podstawowych uwarunkowań rozwoju agroturystyki.

Dokonano wielu inwestycji w zakresie infrastruktury medycznej, także w małych miastach, co pozwoliło nie tylko na zwiększenie liczby łóżek szpitalnych i podniesienie standardu świadczonych usług medycznych, ale także stworzyło wiele nowych miejsc pracy.

#### • Edukacja

Szczególne znaczenie ma realizacja zadań z zakresu edukacji. Niwelowaniu różnic edukacyjnych między wsią a miastem służyły zarówno remonty i modernizacja budynków szkolnych, uzupełnianie ich wyposażenia, zwłaszcza informatycznego, jak i objęcie znacznej liczby uczniów wywodzących się z terenów wiejskich systemem stypendialnym. Nie rozwiązało to jednak problemu, jaki wynikał ze złej lokalizacji szkół.

Współcześnie o rozwoju rolnictwa oraz obszarów wiejskich i o szansach rozwiązania tzw. problemu wiejskiego decydują dwa wskaźniki, mianowicie: szanse edukacyjne oraz dostęp do rynku pracy. Nie nastąpi rozwiązanie tego problemu, dopóki wiejskie dziecko nie będzie miało takich samych szans edukacyjnych, jak jego rówieśnik w mieście i to nie w wymiarze teoretycznym, ale praktycznym. Podobnie nie nastąpią pozytywne zmiany, ani w rolnictwie, ani na wsi dopóki nie wyrównają się szanse ludności wiejskiej i miejskiej na rynku pracy, a także nie nastąpi prawidłowe funkcjonowanie rynku pracy. W analizowanym okresie wieś bardziej wykorzystwała szanse odnośnie poprawy warunków edukacyjnych niż w zakresie rynku pracy, głównie z powodu niskiej dynamiki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Reasumując szanse, jakie dla rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich na terenie województwa mazowieckiego stwarzała realizacja celów strategicznych, przyjętych w *Strategii Rozwoju* zostały najpełniej wykorzystana w dziedzinach wyposażenia infrastrukturalnego w technice, medycynie i edukacji. Nie wykorzystano jednak wszystkich możliwości w zakresie rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw, nie nastąpiła widoczna poprawa sytuacji na rynku pracy.

- Ekologizacja produkcji rolniczej

Wykorzystaną szansą jest wzrost w województwie mazowieckim liczby gospodarstw ekologicznych. Są i będą one tworzone z gospodarstw małoobszarowych, częściowo samozaopatrzeniowych, co pozwoli na utrzymanie osadnictwa wiejskiego, będzie bazą wytwarzania żywności metodami ekologicznymi i zabezpieczeniem przed nadmierną industrializacją rolnictwa.

## 6.2. Szanse niewykorzystane

- Struktura agrarna

Nie dokonała się przebudowa struktury agrarnej w stopniu znaczącym. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że przebudowa i modernizacja struktur sektora rolnego jest działaniem rozłożonym w czasie, toteż można jedynie na podstawie zmian, jakie dokonały się w strukturze agrarnej wnioskować, iż następuje proces pozytywnej przebudowy strukturalnej w rolnictwie, chociaż jest on powolny. Nastąpiło powiększenie się wielkości przeciętnego gospodarstwa rolnego o 0,7 ha oraz zmniejszenie liczby i udziału gospodarstw o areale do 10 ha na rzecz wzrostu największych, powyżej 20 ha. Mimo to rolnictwo na Mazowszu charakteryzuje się nadal znacznym rozdrobnieniem gospodarstw, przerostem zatrudnienia, niską efektywnością oraz niskim stopniem towarowości produkcji. Znaczna część gospodarstw indywidualnych (prawie 40%) prowadzi działalność wyłącznie lub głównie na potrzeby własne.

Jeszcze w zbyt małym stopniu wykorzystano możliwości polepszenia struktury agrarnej i dochodowości rodzin rolniczych, jakie stwarza wprowadzenie w rolnictwie rent strukturalnych (na ok. 23 tys. gospodarstw prowadzonych przez osoby w wieku 55 i więcej lat wnioski o renty strukturalne zarejestrowało niewiele ponad 5 tys. kierowników gospodarstw). Wielu rolników straciło tę szansę z powodu zbyt trudnej do pokonania bariery, jaką są przepisy prawne i rygorystyczne zasady określające uprawnienia do otrzymania tej renty lub wręcz z powodu niewłaściwego wypełnienia wniosku.

- Grupy producenckie

Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich będzie mógł dokonać się dzięki koncentracji produkcji w wysokotowarowych gospodarstwach rozwojowych, m.in. w drodze tworzenia grup producenckich. Niestety, w tym zakresie nie osiągnięto oczekiwanych rezultatów. Tworzenie się grup producentów jest na Mazowszu, podobnie jak w całym kraju procesem powolnym. Zakrojone na szeroką skalę szkolenia rolników w zakresie modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa, wzrostu towarowości produkcji oraz tworzenia grup producenckich nie zaowocowały ich powstawaniem. Producenci rolni nie wykorzystali i nadal nie wykorzystują szansy, jaką jest możliwość organizowania się w grupy producenckie, aby stworzyć bardziej korzystne warunki sprzedaży produkcji i sprostać rosnącej konkurencji na rynkach europejskich. Dotyczy to zwłaszcza producentów owoców i warzyw, którym grozi marginalizacja na rynku europejskim lub wręcz likwidacja.

- Budownictwo czynszowe

Nie zrealizowanym celem, a jednocześnie niewykorzystaną szansą zmian przekształceń strukturalnych było brak działań w zakresie programu czynszowego budownictwa komunalnego. Zakładano, że dostępność mieszkań komunalnych na wynajem umożliwi pożądaną migrację ludności w poszukiwaniu pracy i wywoła przekształcenia strukturalne, głównie zaniedbanych terenów rolnych. Dodatkowo powstawałyby nowe miejsca pracy w budownictwie, usługach budowlanych, produkcji materiałów budowlanych oraz wyposażeniu mieszkań. Ta szansa nie została więc wykorzystana.

- Zasoby ludzkie

Nie wykorzystaną szansą jest także to, że strategia rozwoju nie objęła „w sposób jednoznaczny ważnych zagadnień związanych z rozwojem zasobów ludzkich, zwłaszcza przeciwdziałaniem rozwarstwieniu ekonomicznego i społecznego ludności, ubożeniem ludności wiejskiej, aktywizacją działań na rzecz wzrostu zatrudnienia i zmniejszenia bezrobocia ukrytego na wsi. W konsekwencji braku zdecydowanych i konkretnych posunięć nie osiągnięto poprawy w zakresie niwelacji zjawiska nierówności społecznych, jakości żywienia ani ograniczenia bezrobocia. Nie nastąpiła znacząca poprawa w aktywizacji obszarów wiejskich.

## **7. Realizacja celów strategicznych na Mazowszu w ocenie samorządów lokalnych**

W analizie realizacji szans rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich wynikających z realizacji celów strategicznych ważna jest także opinia samorządów powiatowych i gminnych na ten temat, gdyż one są końcowym ogniwem podejmo-

wanych działań. Jednostki samorządu terytorialnego wskazały na zbyt rozbudowane w *Strategii* ujęcie potrzeb Warszawy i poddały krytyce przyjęcie w dokumencie wizji województwa przez pryzmat stolicy.

Zarzucono poświęcenie niedostatecznej uwagi obszarom o charakterze wiejskim i miejsko-wiejskim, podkreślając brak należytego potraktowania problematyki ochrony środowiska, rolnictwa i gospodarki wodnej.

Zwrócono również uwagę na brak działań na rzecz walki z bezrobociem i poprawy zatrudnienia. W opinii samorządów żaden cel horyzontalny lub operacyjny nie jest ukierunkowany na przeciwdziałanie bezrobociu i potrzebę kształcenia ustawicznego.

Wskazano, iż *Strategia* powinna w większym stopniu uwzględniać wewnętrzne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze Mazowsza oraz zawierać alternatywne rozwiązania dla ośrodków subregionalnych. Podkreślano zwłaszcza nieprzystawalność zapisów *Strategii* do rzeczywistości społeczno-gospodarczej regionu w odniesieniu do zjawiska bezrobocia.

Zarzucono, że wśród uwarunkowań zewnętrznych nie uwzględniono zwiększonej możliwości przyspieszenia rozwoju regionu w oparciu o środki funduszy strukturalnych.

Zdecydowana większość samorządów stwierdziła, iż założenia *Strategii* korespondują z ich lokalnymi *Strategiami*.

## **Literatura:**

- Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów w Polsce 2005. Opracowanie pod redakcją T. Kalinowskiego, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005.
- Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego. IV kwartał 2005. Urząd Statystyczny w Warszawie.
- Budżety gospodarstw domowych. GUS, Warszawa, kolejne lata.
- Chmielewska B., Mierosławska A., 2006: Koncepcje rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Narodowym Planie Rozwoju oraz Strategiach Rozwoju Regionalnego. Maszynopis. Warszawa.
- Gorzela G., Jałowiecki B., 2001: Strategie rozwoju regionalnego województw: analiza problemowa, ocena. Maszynopis, Warszawa.
- Michna W.: Strategia rozwoju rolnictwa na okres najbliższych kilkunastu lat w różnych makroregionach Polski. Referat na seminarium IERiGŻ-PiB w dniu 24.02.2006 r., Maszynopis. Warszawa.
- Michna W.(autor), A. Mierosławska, B. Chmielewska, D. Lidke (współpraca), 2005: Zróżnicowanie funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym. IERiGŻ-PiB, Warszawa.
- Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską. Praca pod red. A. Stasiaka. Wyd. PAN, KPZK, SGGW, Warszawa 2000.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Powszechny Spis Rolny. GUS Warszawa 2003.
- Opracowania planistyczne o znaczeniu europejskim, regionalnym i krajowym. Rozdz. X [w:] Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy. Projekt – wersja marzec 2006 r.
- Ocena Realizacji Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Raport. Warszawa, grudzień 2004 r.
- Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Wydawca: Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA. Warszawa 2005.
- Raport roczny z realizacji Programu SAPARD w Polsce (za okres 01.01.-31.12.2004). Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Maszynopis. Warszawa, czerwiec 2005.
- Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007-2013. Wstępny Projekt. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Warszawa, czerwiec 2006.
- Rocznik Statystyczny Województwa Mazowieckiego 2005. Urząd Statystyczny w Warszawie.
- Rolnictwo. Transformacja – akcesja – co dalej? Ekspertyza wstępna na potrzeby Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych opracowana

- przez prof. dr hab. Waldemara Michnę i prof. dr hab. Józefa St. Zegara. Maszynopis. Warszawa, listopad 2004.
- Rolnictwo w Województwie Mazowieckim. Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa sierpień 2005, Maszynopis.
- Rozwój obszarów wiejskich. Opracował zespół autorski pod kier. Prof. dr hab. Z. Strzeleckiego. Mazowieckie Biuro Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego w Warszawie, Oddział Terenowy w Ostrołęce. Ostrołęka, wrzesień 2004.
- Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Sejmik Województwa Mazowieckiego, Warszawa, 2001.
- Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego do roku 2020 (aktualizacja). Warszawa, marzec 2006.
- Województwo Mazowieckie. Podregiony. Gminy. Powiaty. 2005. Urząd Statystyczny w Warszawie.
- Założenia aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Sejmik Województwa Mazowieckiego, Warszawa, marzec 2005.



#### **IV. GŁÓWNE ŹRÓDŁA WYSOKIEGO POZIOMU ROZWOJU ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWACH: WIELKOPOLSKIM I KUJAWSKO-POMORSKIM W ŚWIETLE WYNIKÓW SPISÓW ROLNICZYCH W LATACH 2002 I 2005**

Województwa z regionu środkowo-zachodniego, a więc wielkopolskie i kujawsko-pomorskie odznaczają się wysokim poziomem rolnictwa w skali kraju mimo, że na tych terenach warunki klimatyczne nie należą do najkorzystniejszych. W szczególności należy podkreślić, że chociaż pod względem liczby gospodarstw prowadzących działalność rolniczą i powierzchni użytków rolnych w indywidualnych gospodarstwach rolnych zajmują miejsca:

- kujawsko-pomorskie – liczba gospodarstw – 11 miejsce, udział – 4,1% liczby krajowej;
- wielkopolskie – liczba gospodarstw – 7 miejsce, udział – 7,2% powierzchni krajowej;

to pod względem masy i wartości dostarczanych do skupu produktów rolnych znajdują się one w ścisłej czołówce województw.

Od rolników z obu województw w 2004 r. pochodziło bowiem 40% krajowego skupu trzody chlewnej, 1/4 żywca drobiowego, blisko 1/4 żywca bydłęcego. Tylko z województwa wielkopolskiego pochodziło 58% skupu jaj. W produkcji roślinnej udział skupu z obu województw wynosił: ziemniaki – ponad 1/3, warzywa – blisko 1/3, oleiste – ponad 1/4 i zboża – blisko 1/5 skupu krajowego.

W opracowaniu przedstawiono wyniki analizy głównych czynników sprawczych tej sytuacji, wykorzystując do tego celu w szczególności dane uzyskane z powszechnego spisu rolnego przeprowadzonego w 2002 r. i badania reprezentacyjnego GUS z 2005 r. Ponadto posłużono się też wynikami uzyskanymi z GUS z obowiązującej sprawozdawczości.

Wszystkie zatem definicje, zasady i grupowania danych pochodzą od statystyki publicznej, które znajdują się w publikacjach GUS.

#### **Warunki przyrodniczo-glebowe**

Na terenach województw regionu środkowo-zachodniego występuje od lat niedobór wody w glebie i stan ten określa się jako stepowienie. Średnio w roku spada tam około 600 mm wody, tj. o ponad 10% mniej niż wynosi średnia dla kraju. Szczególny niedobór wody występuje w okresach największych potrzeb wodnych czyli w tzw. okresie krytycznym, przypadającym dla większości roślin w miesiącach: maj-lipiec. W sytuacji gdy na tych terenach przeważają gleby lekkie, pochodzenia bielcowego z niewielką warstwą akumulacyjną, ma to szczególnie niekorzystny wpływ na wzrost, rozwój i plonowanie roślin.

Tabela 1. Udział gospodarstw posiadających gleby o określonej jakości

Wskaźnik jakości gleb	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
	procent gospodarstw		
poniżej 0,4 (gleby najslabsze)	20,0	13,6	27,1
0,4 - 0,7	22,1	15,0	22,2
0,7 – 1,0	21,8	21,5	19,8
1,0 i więcej (gleby najlepsze)	36,1	49,9	30,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W obu omawianych województwach, podobnie jak średnio dla kraju, przeważają grunty klas bonitacyjnych III i IV /Polska – 62%, kujawsko-pomorskie – 71% i wielkopolskie – 57%/. Pod względem udziału gleb najlepszych, a więc w klasach: I-III, województwo kujawsko-pomorskie z udziałem 35% lokuje się na czwartym miejscu w kraju, po opolskim – 42%, dolnośląskim – 41% i lubelskim – 40%. Województwo zaś wielkopolskie, z udziałem 22% lokuje się na 10 miejscu. W obu województwach udział gruntów zmeliorowanych jest większy niż wynosi on w skali ogólnokrajowej /kraj – około 36 %, kujawsko-pomorskie – 40%, a wielkopolskie 55%.

Gruntów ornych objętych nawadnianiem jest w kraju niewiele – około 53 tys. ha w tym blisko 1/3 występuje w województwach kujawsko-pomorskim i wielkopolskim.

Udział gleb z użytkami rolnymi zmeliorowanych w województwie wielkopolskim w 2000 r. wynosił ok. 55%, a w kujawsko-pomorskim 40%, przy średniej krajowej – 36%. Melioracji podstawowych i renowacyjnych wymaga jednak aż 85% użytków rolnych w wielkopolskim i 67% w kujawsko-pomorskim (średnio w kraju – 72%). Blisko 1/3 gruntów nawadnianych w kraju znajduje się na terenach omawianych województw z tym, że w wielkopolskim ponad trzykrotnie więcej niż w kujawsko-pomorskim. W sumie jednak nawodnienia obejmują niecały 1% gruntów ornych.

Podkreślić należy, że w obu województwach gleby utrzymywane są w dobrej kulturze, dzięki powszechnie stosowanej dobrej agrotechnice.

## Nawożenie

Nawożenie mineralne jest czynnikiem zewnętrznym wpływającym najbardziej bezpośrednio na rezultaty osiągane w produkcji roślinnej. Wywiera ono poprzez wzrost plonów także wpływ pośredni na produkcję zwierzęcą.

Tabela 2. Zużycie nawozów (w przeliczeniu na czysty składnik)  
w gospodarstwach indywidualnych w 2003/2004 r.

Wyszczególnienie	POLSKA	Kujawsko- -pomorskie	Wielkopolskie
nawożenie mineralne w kg na 1 ha użytków rolnych			
Ogółem /NPK/	102,4	132,3	114,6
Azotowe /N/	56,3	85,1	66,6
Fosforowe /P205/	20,4	19,5	20,7
Potasowe /K20/	25,7	27,7	27,3
Wapniowe /Ca0/	30,8	29,6	34,4
nawożenie obornikiem w kg na 1 ha użytków rolnych			
W przeliczeniu na NPK	48,1	57,9	62,3

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

W obu województwach poziom nawożenia mineralnego w tym głównie azotowego znacznie przewyższa średni poziom krajowy. Podobnie poziom nawożenia organicznego na omawianych terenach jest wyższy, niż wynosi średnia dla kraju. Nawożenie to ma szczególny wpływ nie tylko na wzbogacanie zasobności gleb, ale też na utrzymywanie w glebach wody, której niedobór występuje często w okresie wegetacji.

Wyższe nawożenie, zwłaszcza obornikiem w obu omawianych województwach w porównaniu do innych to niewątpliwie jeden z bardzo ważnych czynników wysokiego poziomu rolnictwa i jednocześnie podstawa do rozwoju produkcji rolnej na tych terenach.

### **Pasze treściwe z zakupu**

Podobnie jak w przypadku nawożenia mineralnego, pasze treściwe pochodzące z zewnątrz gospodarstwa są czynnikiem najbardziej bezpośrednim umożliwiającym rozwój chowu zwierząt gospodarskich.

Województwo wielkopolskie zajmuje 1 miejsce, a kujawsko-pomorskie, w zależności od przeznaczenia pasz, 3-4 miejsce. Dostawy pasz treściwych do gospodarstw rolnych w województwach kujawsko-pomorskim i wielkopolskim stanowią 42,5% dostaw krajowych, a w przypadku pasz dla trzody chlewnej 53,8% i drobiu aż 54,3%.

Korzystanie przez gospodarstwa rolne z omawianych województw w największym stopniu w skali kraju z zakupu pasz treściwych przyczynia się niewątpliwie do wysokiego stanu i rozwoju produkcji zwierzęcej, a to z kolei ma wpływ na produkcję roślinną dzięki stosowaniu w większych ilościach obornika.

Tabela 3. Dostawy pasz treściwych w 2004 r.

Wyszczególnienie rodzaju pasz	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
	w tysiącach ton		
ogółem	5 618,1	972,2	1 414,0
z tego do karmienia			
- trzody chlewnej	1 280,7	188,3	501,3
- bydła	383,1	48,9	84,5
- drobiu	2 806,8	710,7	813,5
- pozostałych zwierząt	147,5	23,8	14,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### Wielkość i struktura gospodarstw rolnych

W 2005 r. na terenie kraju znajdowało się 2 733,4 tys. gospodarstw rolnych w tym 2 728,9 tys. (99,8 %) gospodarstw indywidualnych. W porównaniu do 2002 r. liczby te są mniejsze odpowiednio o 199,9 tys. (o 6,8%) i 199,7 tys. (o 6,8 %).

W województwie kujawsko-pomorskim w 2005 r. istniało 105,8 tys. (3,9% wartości krajowej) indywidualnych gospodarstw rolnych, tj. mniej o 9,9 tys. (o 8,6%) niż w 2002 r. W województwie wielkopolskim w 2005 r. znajdowało się 185,0 tys. (6,8%) liczby krajowej/ indywidualnych, tj. mniej o 16,3 tys. (o 8,1%).

W województwie kujawsko-pomorskim indywidualne gospodarstwa rolne dysponowały 1 025,5 tys. ha (6,4% powierzchni krajowej), a wielkopolskie 1 600,1 tys. ha (10,0% powierzchni krajowej). W 2005 r. średnia wielkość gospodarstwa rolnego w całym rolnictwie wyniosła 6,1 ha, w tym w kujawsko-pomorskim – 10,2 ha (czwarte miejsce w kraju), a w wielkopolskim – 9,8 ha (7 miejsce w kraju).

Średnia wielkość dla ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych w 2005 r. w województwie kujawsko-pomorskim wyniosła 8,9 ha, a w wielkopolskim – 8,0 ha. Było to więcej niż w skali kraju odpowiednio o 3,7 i 2,8 ha. W porównaniu do 2002 r. przyrost powierzchni wyniósł w kujawsko-pomorskim – 0,3 ha, wielkopolskim – 0,4 ha, a w skali kraju – 0,1 ha.

W 2005 r. pod względem średniej powierzchni gospodarstwa indywidualnego województwo kujawsko-pomorskie zajmowało w kraju 5 miejsce po warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim, pomorskim i podlaskim, zaś na 6 miejscu było woj. wielkopolskie. W obu województwach zwiększenie powierzchni gospodarstw było jednak mniejsze niż w: lubuskim (1,2 ha), zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim (po 0,5 ha).

W 2005 r. działalność rolniczą prowadziło: w kraju 2 472,8 tys. gospodarstw (tj. 90,6%) ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych w tym, w ku-

jawsko-pomorskim 101,1 tys. (95,6%) i wielkopolskim 177,9 tys. (96,2%). Średnia powierzchnia indywidualnego gospodarstwa rolnego prowadzących działalność rolniczą w 2005r. wynosiła w kraju 5,6 ha, a w kujawsko-pomorskim – 9,2 ha i w wielkopolskim – 8,2 ha.

Tabela 4. Struktura liczby indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2005 r. i zmiany w porównaniu z 2002 r.

Grupy obszarowe użytków rolnych w ha	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002
gospodarstwa ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
0 – 1	31,1	-2,2	28,7	-2,8	28,5	-2,5
1 i więcej w tym:	68,9	2,2	71,3	2,8	71,5	2,5
1 - 2	16,3	-1,3	9,7	-1,6	12,5	-1,0
2 - 3	9,9	0,3	6,0	0,3	6,4	-0,3
3 - 5	12,7	0,8	8,0	0,8	8,8	0,4
5 - 10	15,5	0,9	18,2	1,8	17,4	1,0
10 - 15	6,7	0,5	11,9	0,6	11,6	0,6
15 - 20	3,1	0,2	6,0	-0,5	5,8	0,3
20 - 30	2,6	0,4	5,9	0,3	4,9	0,5
30 - 50	1,4	0,3	3,7	0,6	2,8	0,7
50 - 100	0,5	0,1	1,5	0,4	1,0	0,2
100 i więcej	0,2	0,0	0,4	0,1	0,3	0,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W strukturze omawianych województw, w porównaniu do całego kraju, zdecydowanie większy był udział gospodarstw o powierzchni 5 ha użytków rolnych i więcej. Także w strukturze zmiana wyrażona w procentach w 2005 r. dotyczyła w tych województwach częściej niż w innych gospodarstwach obszarowo większych. W obu województwach, podobnie jak w skali kraju, zmniejszył się udział powierzchni, którą dysponowały gospodarstwa najdrobniejsze. Gospodarstwa o powierzchni 5 ha i więcej w omawianych województwach dysponowały znacznie większym udziałem powierzchni, niż miało to miejsce w skali kraju.

W omawianych województwach, był średnio większy udział niż w skali ogólnokrajowej gospodarstw większych, które także dysponowały większą powierzchnią użytków rolnych, dzięki czemu rolnictwo na tych terenach jest silniejsze i posiada lepsze możliwości rozwoju.

Tabela 5. Struktura powierzchni użytków rolnych indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2005 r. i zmiany w porównaniu do 2002 r.

Grupy obszarowe gospodarstw według powierzchni użytków rolnych w ha	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
0 – 1	1,3	-0,8	1,4	-0,2	1,3	-0,2
1 i więcej w tym:	98,7	0,8	98,6	0,2	98,7	0,2
1 - 2	2,2	-1,8	1,5	-0,4	2,2	-0,3
2 - 3	1,9	-2,3	1,6	0,0	1,9	-0,2
3 - 5	4,2	-4,7	3,4	0,1	4,2	-0,1
5 - 10	15,8	-5,2	14,7	0,4	15,8	-0,1
10 - 15	17,2	1,6	15,9	-0,3	17,2	-0,5
15 - 20	12,1	2,0	11,4	-1,7	12,1	-0,5
20 - 30	14,4	3,6	15,5	-0,3	14,4	0,7
30 - 50	12,9	4,8	15,0	1,3	12,9	2,5
50 - 100	7,8	2,5	10,4	2,4	7,8	1,1
100 i więcej	10,2	0,3	9,4	-1,3	10,2	-2,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### Struktura zasiewów

Największy, podobnie jak w skali kraju, w omawianych województwach był udział zbóż i upraw pastewnych, a najmniejszy strączkowych jadalnych i upraw pozostałych.

W kujawsko-pomorskim mniejszy był udział zbóż, a większy upraw przemysłowych i pastewnych, niż wynosił on średnio w skali kraju. W wielkopolskim natomiast szczególnie duży był udział zbóż, a także większy niż w całym kraju udział roślin przemysłowych.

W porównaniu do 2002 r. zmalał udział zbóż, ziemniaków i strączkowych jadalnych, a wzrósł udział pozostałych gatunków upraw. Zwraca jednak uwagę dość znaczny udział powierzchni upraw przemysłowych zaliczanych do bardziej opłacalnych niż np. zboża.

Tabela 6. Struktura zasiewów w 2005 r. i zmiany w stosunku do 2002 r.

Rodzaje zasiewów	POLSKA		Kujawsko- -pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002	2005	zmiana do 2002
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
zboża	74,4	-2,7	71,2	-3,5	76,0	-2,3
strączkowe jadalne	0,3	-0,1	0,4	-0,1	0,2	0,0
ziemniaki	5,3	-2,2	3,0	-1,2	4,0	-0,9
przemysłowe	7,7	0,7	12,7	1,1	8,6	0,4
pastewne	8,6	3,4	9,1	2,9	8,3	2,4
pozostałe	3,7	0,9	3,6	0,8	2,9	0,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Udział powierzchni zajętej pod uprawę warzyw był nie wielki: kujawsko-pomorskie: – 2,0%, wielkopolskie – 1,5% (Polska – 1,6%). Udział powierzchni uprawy truskawek wynosił odpowiednio: 0,2%, 0,2% i 0,5%. Udział powierzchni sadów w omawianych województwach był także niewielki: kujawsko-pomorskie 0,9 %, wielkopolskie 1,9% (Polska 2,0%).

Średnio w kraju ok. 68 % gospodarstw uprawiało zboża, podczas gdy w kujawsko-pomorskim – 72% , a w wielkopolskim – 76%.

Szczególnie duży był udział gospodarstw o powierzchni 5-10 ha uprawiających zboża. W pozostałych grupach obszarowych aż do 100 ha udział zbóż był w omawianych województwach większy niż wynosił on średnio dla kraju. Udział gospodarstw, które uprawiały ziemniaki, w skali kraju wynosił 50,3%, a w kujawsko-pomorskim 48,6% i w wielkopolskim – 40,1%. Odsetek gospodarstw uprawiających rośliny przemysłowe wynosił w skali kraju 4,9%; natomiast w województwie kujawsko-pomorskim – 17,1%, a w wielkopolskim 8,5%. Średnia powierzchnia uprawy przypadająca na 1 gospodarstwo wynosiła odpowiednio: 4,4; 5,2 i 4,8 ha.

Pod względem liczby gospodarstw uprawiających buraki cukrowe kujawsko-pomorskie zajmowało 2 miejsce w kraju (po lubelskim), a wielkopolskie – trzecie miejsce. Pod względem areалу uprawy buraków cukrowych omawiane województwa zajmowały 1 i 3 miejsce. Województwa kujawsko-pomorskie i wielkopolskie wyróżniały się w skali kraju powszechnością upraw przemysłowych, a wielkopolskie także uprawą zbóż jak też większymi średnimi powierzchniami przypadającymi na 1 gospodarstwo zajmujące się daną uprawą.

Tabela 7. Struktura gospodarstw indywidualnych uprawiających zboża oraz powierzchni ich uprawy w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw w 2005 r.

Grupy obszarowe gospodarstw rolnych w ha	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	gospodarstwa	powierzchnia	gospodarstwa	powierzchnia	gospodarstwa	powierzchnia
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1 ha	14,7	1,2	14,0	0,7	14,0	1,0
1 - 2	16,2	3,1	9,5	1,3	12,5	2,1
2 - 3	11,5	3,4	5,7	1,4	7,2	1,9
3 - 5	16,0	7,8	9,0	3,2	10,0	4,1
5 - 10	21,0	20,1	23,2	15,6	21,2	16,2
10 - 15	9,4	15,5	15,6	16,2	14,2	17,5
15 - 20	4,4	9,9	8,0	11,4	7,2	12,1
20 - 30	3,7	11,5	7,8	15,0	6,1	14,4
30 - 50	2,0	9,9	4,9	15,0	3,5	14,4
50 - 100	0,8	7,3	1,9	10,3	1,2	8,0
100 i więcej	0,3	10,4	0,5	9,8	0,4	9,7

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

## Chów zwierząt gospodarskich

### BYDŁO

W obu omawianych województwach, w 2005 r. znajdowało się w blisko 1/5 stanu pogłowia krajowego (7,6% w kujawsko-pomorskim i 11,5% w wielkopolskim). W kujawsko-pomorskim stan zwiększył się z ok. 380 tys. do blisko 390 tys. szt., a w wielkopolskim, podobnie jak w skali kraju zmniejszył się z 621 tys. do 594 tys. szt.

W strukturze pogłowia, powszechnie największy udział stanowią krowy. W omawianych województwach udział krów jest mniejszy o ok. 10% (Polska – 53%, w kujawsko-pomorskim – 41%, a w wielkopolskim – 43%). Na omawianych terenach duży jest od lat udział bydła młodego. W obu województwach udział gospodarstw utrzymujących bydło wynosił: kujawsko-pomorskie 31,%, wielkopolskie – 29,8%, podczas gdy w skali kraju – 28,7%.

Stan pogłowia bydła w obu województwach, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, był wyższy niż wynosiła średnia krajowa (w kujawsko-pomorskim – 39,6 szt., a w wielkopolskim – 41,8 szt.; średnia krajowa – 36,8 szt.). W 2005 r. w porównaniu do 2002 r. stan pogłowia w woj. kujawsko-pomorskim uległ, po-



dobnie jak w skali kraju zmniejszeniu, a w wielkopolskim zwiększeniu. Liczba gospodarstw utrzymujących bydło zmalała. W strukturze stada wyróżniają się województwa stosunkowo dużym udziałem cieląt. O ile w skali kraju najczęściej gospodarstw utrzymuje tylko 1 sztukę bydła to w omawianych województwach blisko co czwarte gospodarstwo posiada 5-9 sztuk, a co piąte 10-19 sztuk.

Tabela 8. Struktura pogłowia bydła w gospodarstwach indywidualnych utrzymujących bydło w 2002 i 2005 r.

Pogłowie bydła szt w 1 gospodarstwie	POLSKA		Kujawsko- pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002
struktura gospodarstw utrzymujących bydło						
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
1	25,8	-2,1	9,5	-0,9	9,7	-2,9
2	19,8	-0,7	11,5	-0,7	13,7	0,4
3 - 4	19,0	0,2	17,8	0,6	16,8	-0,3
5 - 9	17,2	-0,1	23,7	-2,5	24,4	0,5
10 - 19	10,6	0,4	20,1	-2,4	20,9	-0,1
20 - 29	4,0	0,8	9,0	1,7	8,0	0,7
30 - 49	2,6	1,0	6,0	2,7	4,5	0,8
50 - 99	0,9	0,5	2,1	1,2	1,7	0,7
100 - 199	0,1	0,0	0,2	0,2	0,3	0,2
200 i więcej	0,0	0,0	0,1	0,1	0,1	0,0
skala chowu bydła (proc. pogłowia w stadach)						
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
1 w proc	3,9	-1,1	0,8	-0,2	0,8	-0,1
2	6,0	-1,3	2,0	-0,6	2,1	-0,2
3 - 4	9,9	-1,6	5,3	-1,0	4,5	-0,7
5 - 9	17,1	-3,0	13,9	-4,7	12,8	-1,2
10 - 19	21,9	-2,5	23,9	-8,1	22,3	-2,8
20 - 29	14,6	1,3	19,0	1,2	14,9	0,1
30.- 49	14,8	4,2	19,5	6,7	13,1	1,2
50 - 99	8,2	3,6	11,7	6,1	8,8	3,6
100 - 199	2,2	1,0	2,2	0,9	3,4	1,4
200 i więcej	1,4	-0,6	1,6	-0,5	17,1	-1,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2005 r., w porównaniu do 2002 r. wzrósł udział gospodarstw utrzymujących ponad 10 sztuk bydła. W ogólnej liczbie bydła najwięcej było stad liczących 10-19 sztuk, z tym, że w omawianych województwach udział tej grupy jak też i grup z większymi stadami był znacznie większy. Podkreślić należy zmniejszenie udziału najbardziej licznych stad bydła, które powodowały zagrożenie ekologiczne dla miejscowego środowiska. W obu województwach znacznie różniła się w porównaniu do średnich krajowych struktura pogłowia krów.

W obu województwach znacznie mniejszy był udział gospodarstw o liczbie 1-5 szt., a większy niż w skali kraju udział gospodarstw utrzymujących większą liczbę krów i stad krów.

Tabela 9. Struktura pogłowia krów w 2005 r.

Liczba krów szt.	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	gospodarstwa	zwierzęta	gospodarstwa	zwierzęta	gospodarstwa	zwierzęta
ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1	46,7	12,5	36,5	6,7	36,0	6,8
2	20,6	11,0	18,6	6,9	20,2	7,6
3 - 4	12,9	11,6	12,0	7,5	13,2	8,3
5 - 9	10,0	17,5	14,4	17,8	13,3	16,9
10 - 19	6,9	24,5	13,0	31,7	12,4	30,7
20 - 29	1,9	11,8	3,7	15,9	3,0	13,0
30 - 49	0,8	7,2	1,5	9,4	1,5	10,1
50 - 99	0,2	2,7	0,2	2,4	0,3	4,0
100-199	0,0	0,7	0,0	0,7	0,1	1,6
200 i więcej	0,0	0,5	0,0	1,0	0,0	1,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## TRZODA CHLEWNA

Województwo wielkopolskie w 2005 r. z 4 448 tys. szt. trzody chlewnej (23,7% stanu krajowego) zajmowało 1 miejsce w kraju w produkcji trzody chlewnej, a kujawsko-pomorskie – drugie – 1958 tys. szt (12,2%). Zmniejszenie stanu w porównaniu do 2002 r. było w województwie wielkopolskim dość głębokie – 15,4%, a znacznie mniejsze w kujawsko-pomorskim o 6,0% (w skali kraju zmniejszenie wyniosło 7%).

Udział gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną w omawianych województwach był blisko dwukrotnie większy (kujawsko-pomorskie 42%, a w wielkopolskim – 44%, w skali kraju – 25,7%). Zmniejszenie udziału gospodarstw w 2005 r.,

które posiadały trzodę chlewną w 2002 r. było w obu województwach nieco większe (wyniosło 0,6-1,7%) niż w skali kraju (o 0,2%). W województwach tych udział pogłównia ze stad liczebniejszych jest bardzo wysoki.

W stadach liczących 100 i więcej sztuk znajdowało się tam około 1/2 stanu pogłównia, podczas gdy średnio w kraju – nie całe 1/3. W stadach liczących 50 sztuk trzody chlewnej i więcej omawianych województwach znajdowało się blisko 3/4 stanu pogłównia, podczas gdy w skali ogólnokrajowej nieco ponad 1/2.

Jak wynika z przytoczonych danych, obsada pogłównia trzody chlewnej w przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych wzrastała wraz z obszarem gospodarstwa do areału 50 ha, a w gospodarstwach większych malała. W województwach omawianych obsada pogłównia była znacznie większa niż w skali krajowej w tym w gospodarstwach małych nawet kilkakrotnie.

Lochy w największej liczbie były utrzymywane w województwie wielkopolskim – 15,3% gospodarstw stanu krajowego, a mniejszym w kujawsko-pomorskim – 8,2%. Pod względem liczby utrzymywanych loch woj. wielkopolskie znacznie wyprzedzało inne województwa – 24,1%, a woj. kujawsko-pomorskie z udziałem – 12,4% zajmowało 3 miejsce. Wśród gospodarstw posiadających lochy ponad 50 stanowiły w obu województwach gospodarstwa o powierzchni 5-15 ha. Około 3/4 pogłównia loch znajdowało się w gospodarstwach o powierzchni 5-30 ha.

Na terenie obu omawianych województw owce utrzymywało 809 gospodarstw (5% liczby krajowej), ale pod względem liczby owiec – 27 tys. szt. gospodarstwa indywidualne z województwa wielkopolskiego zajmowały 2 miejsce w kraju po małopolskim – 92 tys. szt.

Województwo kujawsko-pomorskie zajmowało 7 miejsce. Średnio w 1 gospodarstwie utrzymującym owce znajdowało się w woj. wielkopolskim 51 sztuk, a w kujawsko-pomorskim – 68 sztuk (przy średniej krajowej – 58 sztuk).

Liczba gospodarstw utrzymujących kozy stawiała woj. wielkopolskie na 6 miejscu w kraju, a woj. kujawsko-pomorskie na 14 miejscu. Pod względem liczebności pogłównia woj. wielkopolskie zajmowało jednak 3 miejsce, a woj. kujawsko-pomorskie – 11 miejsce.

Pod względem stanu pogłównia drobiu woj. wielkopolskie dominowało w kraju, podobnie jak w przypadku pogłównia trzody chlewnej. Udział liczby drobiu wynosił tam 18,8% stanu krajowego. Udział woj. kujawsko-pomorskiego był znacznie mniejszy – 5,6%. Województwo wielkopolskie dominowało pod względem liczby kur niosek i gęsi, a pod względem liczby kaczek i indyków zajmowało 3 miejsce. Województwo kujawsko-pomorskie pod tym względem plasowało się na dalszych miejscach. Jako istotne należy dodać, że w woj. wielkopolskim około 16% drobiu kurzego znajduje się w gospodarstwach o powierzchni 50 ha i więcej użytków rolnych, a w kujawsko-pomorskim nawet 19,7% podczas gdy w skali kraju – 10,7%.

Tabela 10. Struktura chowu trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych w 2005 r. i zmiany w porównaniu do 2002 r.

Liczba sztuk trzody chlewnej	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	2002	2005	2002	2005	2002	2005
gospodarstwa utrzymujące trzodę chlewną						
ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1	9,9	11,1	3,4	3,4	3,4	7,2
2	14,2	14,4	5,2	5,1	6,2	4,6
3 - 4	13,0	12,7	6,4	5,9	7,2	6,5
5 - 9	15,9	15,2	11,2	10,6	11,1	12,0
10 - 19	19,3	18,9	20,8	20,2	17,5	16,8
20 - 49	17,6	17,4	29,0	28,4	25,8	26,2
50 - 99	6,3	6,3	14,6	15,5	16,4	15,7
100 - 199	2,7	2,7	6,7	7,6	8,8	7,4
200 - 499	0,9	1,0	2,3	2,8	3,1	3,0
500 i więcej	0,2	0,3	0,4	0,5	0,5	0,5
skala chowu (% pogłowia)						
ogółem szt.	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
1	0,5	1,2	0,1	0,0	0,2	0,2
2	1,3	0,2	0,2	-0,1	0,2	3,6
3 - 4	1,9	-0,3	0,4	-0,5	0,5	-1,6
5 - 9	4,5	-0,7	1,6	-0,6	1,8	-0,7
10 - 19	11,3	-0,4	6,1	-0,6	5,0	0,9
20 - 49	23,0	-0,2	19,5	-0,6	17,7	-0,7
50 - 99	18,8	0,0	23,0	0,9	23,2	0,4
100 - 199	15,7	0,0	22,0	0,9	21,2	-0,7
200 - 499	12,8	0,1	17,2	0,5	18,2	-1,4
500 i więcej	10,2	0,1	10,0	0,1	12,1	0,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z przytoczonych danych dotyczących chowu zwierząt gospodarskich wynika, że na terenie omawianych województw gospodarstwa utrzymują zwierzęta powszechniej niż w innych rejonach kraju, przy czym odsetek ich wzrasta w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa na ogół do granicy 50 ha użytków rolnych. Udział gospodarstw z większą skalą chowu zwierząt był znacznie większy niż średnio na terenie całego kraju. Odsetek liczby zwierząt w stadach liczniejszych był na terenach omawianych województw także większy.

Tabela 11. Liczba sztuk trzody chlewnej przypadająca na 100 ha gruntów ornych w gospodarstwach indywidualnych w 2005 r.

Grupy obszarowe użytków rolnych gospodarstw rolnych w ha	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
ogółem	150,2	236,3	307,0
0 - 1	46,6	105,9	162,7
1 - 2	49,5	98,0	135,7
2 - 3	74,8	148,5	194,0
3 - 5	98,2	165,9	201,0
5 - 10	152,6	221,9	290,9
10 - 15	193,3	265,2	372,7
15 - 20	211,4	297,1	386,9
20 - 30	202,4	272,7	377,3
30 - 50	184,4	264,3	296,8
50 - 100	146,0	210,6	269,9
100 i więcej	81,1	143,5	191,5

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

Gospodarstwa z woj. wielkopolskiego dominują bardzo wyraźnie pod względem chowu trzody chlewnej i drobiu. Gospodarstwa z województwa kujawsko-pomorskiego także wyróżniają się pod względem chowu trzody chlewnej, zaś w przypadku pozostałych gatunków zwierząt zajmują odleglejsze miejsca.

Powszechność chowu zwierząt oraz większy udział gospodarstw większych obszarowo są niewątpliwie ważnym źródłem wysokiego poziomu rolnictwa w omawianych województwach.

### **Wyposażenie gospodarstw w ciągniki i sprzęt rolniczy**

Według szacunku GUS, w 2000 r. w gospodarstwach indywidualnych na 100 ha użytków rolnych przypadała następująca liczba jednostek pociągowych: w kraju – 62,6, woj. kujawsko-pomorskim – 59,4 i woj. wielkopolskim – 64,4. W obu omawianych województwach udział siły mechanicznej wynosił około 98%, podczas gdy w skali krajowej 95%.

W 2005 r. udział gospodarstw posiadających ciągniki rolnicze w woj. kujawsko-pomorskim wynosił 52,2%, a w woj. wielkopolskim – 49,6%, przy średniej krajowej – 40,5%. Na 1 ciągnik przypadało w obu województwach więcej użytków rolnych niż w skali ogólnokrajowej (odpowiednio: 9,9, 8,8 oraz 7,3 ha).

Tabela 12. Powierzchnia upraw przypadająca na określony sprzęt rolniczy w gospodarstwach indywidualnych w 2005 r.

Powierzchnia uprawy przypadająca na określony sprzęt w ha	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
zasiewów zbóż – na 1 kombajn zbożowy	54	51	55
zasiewów zbóż – na 1 prasę zbierającą	60	46	50
gruntów ornych – na 1 rozsiewacz nawozów sztucznych i wapna nawozowego	18	20	18
gruntów ornych – na 1 rozrzutnik obornika	20	32	23
gruntów ornych – na 1 silosokombajn	660	769	727
gruntów ornych na 1 kosiarkę ciągnikową	20	39	31
gruntów ornych na 1 ładowacz chwytakowy	57	49	35
powierzchni uprawy ziemniaków na 1 kombajn ziemniaczany	65	53	52
powierzchni uprawy ziemniaków na 1 kopaczkę do ziemniaków	1,3	1,2	2,1
powierzchni uprawy ziemniaków na 1 sadzarkę do ziemniaków	1,3	1,5	1,6
powierzchni uprawy buraków cukrowych na 1 kombajn buraczany	7,3	7,3	7,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyposażenie tylko w niektóre maszyny rolnicze było lepsze niż w innych województwach. Jednakże w omawianych województwach, w gospodarstwach większych, ciągników i sprzętu rolniczego było znacznie więcej niż w innych rejonach kraju.

## Czynnik ludzki

### Struktura demograficzna,

Z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi o powierzchni 1 ha i więcej użytków rolnych w 2002 r. było związanych 16,1% gospodarstw domowych w województwie kujawsko-pomorskim i 18,3% w wielkopolskim; średnia dla kraju 16,2 osoby. Przeciętna liczba osób w gospodarstwie rolnym w kujawsko-pomorskim była najwyższa w kraju – 4,37, a w wielkopolskim – 4,09, a więc wyższa niż średnio w kraju – 3,9. Ludność w wieku produkcyjnym w 2002 r. w gospodarstwach rolnych o powierzchni użytków rolnych 1 ha i więcej. w kujawsko-pomorskim znajdowało się 60,8% ludności, przedprodukcyjnym 27,1% zaś poprodukcyjnym 12,1%, podczas gdy w woj. wielkopolskim odpowiednio: 60,4; 26,7 i 12,9%, średnio w kraju udziały te wynosiły odpowiednio: 60, 13,3 i 26,7%.

Na 100 osób będących w wieku produkcyjnym przypadało: 64,5 osoby w woj. kujawsko-pomorskim, 65,5 w woj. wielkopolskim, przy średniej dla całego kraju wynoszącej 78,5 osoby.

Tak więc w omawianych województwach sytuacja demograficzna była korzystniejsza niż średnia występująca w skali kraju.

### Wykształcenie użytkowników gospodarstw rolnych

W omawianych województwach największy udział wśród osób kierujących gospodarstwami rolnymi stanowią osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Pod tym względem przewyższają one średnie krajowe (tab. 13.). Natomiast udział także dużej grupy osób z wykształceniem poniżej zawodowego jest w obu województwach niższy aniżeli w skali kraju.

Tabela 13. Poziom wykształcenia ogólnego osób kierujących indywidualnymi gospodarstwami rolnymi w 2005 r.

Poziom wykształcenia	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
Ogółem	100,0	100,0	100,0
wyższe	6,5	5,2	5,4
policealne	1,3	0,3	0,7
średnie zawodowe	21,2	19,9	21,0
średnie ogólnokształcące	5,7	4,9	4,7
zasadnicze zawodowe	37,4	41,6	44,3
gimnazjalne podstawowe	24,1	21,8	19,5
podstawowe nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	4,8	6,3	4,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W obu omawianych województwach większy był niż średnio w kraju udział osób kierujących gospodarstwami rolnymi z wykształceniem rolniczym, zwłaszcza szkolnym. W 2005 r. nieznacznie zmalał on głównie za sprawą zmniejszenia liczby wykształconych drogą kursów rolniczych.

Na 1 osobę pracującą w rolnictwie przypadało w woj. kujawsko-pomorskim 4,6 ha użytków rolnych, a w wielkopolskim – 3,9 ha (średnia dla kraju wynosiła 2,7 ha). Uwzględniając przeliczenie na roczne jednostki umowne, na jednostkę przypadało odpowiednio: 8,6; 7,5 i 6,1 ha użytków rolnych. Sytuacja ta wynikała przede wszystkim z różnic w wielkości gospodarstwa rolnego.

Tabela 14. Wykształcenie rolnicze osób kierujących indywidualnymi gospodarstwami rolnymi w 2005 r. i zmiany w porównaniu do 2002 r.

Osoby posiadające wykształcenie rolnicze	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
wyższe	1,2	0,2	1,9	0,4	1,5	0,0
policealne	0,2	0,1	0,1	-0,1	0,2	0,0
średnie zawodowe	6,2	0,7	10,8	2,2	10,8	1,8
zasadnicze zawodowe	8,7	-1,1	17,3	-1,1	16,4	-0,2
kurs rolniczy	22,2	-3,7	21,8	-3,3	22,8	-2,6
razem	38,5	-3,8	51,9	-1,9	51,8	-1,0
bez wykształcenia rolniczego	61,5	3,8	48,1	1,9	48,2	1,0

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

W omawianych województwach wystąpił największy w kraju udział osób kierujących gospodarstwami rolnymi z wykształceniem zawodowym i ten czynnik był niewątpliwie korzystny dla rolnictwa. Dowodzą tego wyniki spisu rolnego z 2002 roku, według których np. gospodarstwa kierowane przez osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym osiągnęły produkcję towarową większą niż gospodarstwa kierowane przez osobę bez wykształcenia rolniczego, w przeliczeniu na 1 gospodarstwo i na 1 pełnozatrudnionego o około 60%, a w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych nawet o 73%. Przy wykształceniu średnim i wyższym wyniki były nawet wielokrotnie wyższe

### **Czynniki ekonomiczne**

#### **Wartość ekonomiczna gospodarstw w ESU**

Gospodarstwa rolne były, pod względem siły ekonomicznej, ogromnie zróżnicowane.

W omawianych województwach był wyraźnie wyższy niż w skali kraju udział gospodarstw mocniejszych ekonomicznie, tj. o klasie ekonomicznej 4 i więcej ESU (odpowiednik 28,6 tys. zł). W szczególności różnił się udział gospodarstw o sile ekonomicznej 16-40 ESU (w obu województwach około 3-krotnie większy niż w skali kraju).



Tabela 15. Indywidualne gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą według klas wielkości ekonomicznej w 2002 i 2005 r.

Klasy wielkości ekonomicznej w ESU	POLSKA		Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002	2005	różnica do 2002
ogółem	100,0	0,0	100,0	0,0	100,0	0,0
0 - 2	69,5	3,7	50,6	3,4	53,1	2,2
2 - 4	11,8	-1,1	11,0	-0,4	11,2	-0,2
4 - 6	5,8	-1,0	8,2	-0,8	7,1	-0,6
6 - 8	3,4	-0,8	5,6	-1,5	5,4	-0,5
8 - 12	3,9	-0,7	7,8	-2,2	7,8	-0,5
12 - 16	2,1	-0,1	5,6	-0,1	4,9	-0,5
16 - 40	2,9	0,0	9,4	0,9	8,7	-0,4
40 - 100	0,5	0,1	1,6	0,5	1,6	0,2
100 - 250	0,1	0,0	0,2	0,1	0,2	0,0
250 i więcej	0,0	0,0	0,1	0,1	0,0	-0,1

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

W porównaniu do 2002 r. nastąpiło powiększenie udziału gospodarstw ekonomicznie najsłabszych i najmocniejszych. Jedynie w województwie wielkopolskim udział gospodarstw o sile ekonomicznej 250 ESU i więcej nieznacznie wzrósł.

### **Kierunki produkcji**

W okresie 2002-2005 wzrosła liczba gospodarstw o określonej specjalizacji. W omawianych województwach tylko ok. 4% gospodarstw nie posiadało specjalizacji rolniczej, podczas gdy w skali kraju – ok. 10%.

W województwie kujawsko-pomorskim udział gospodarstw z największej grupy specjalizującej się w uprawach polowych był większy niż w skali kraju, a w woj. wielkopolskim nieco mniejszy. Zdecydowanie odstawały omawiane województwa pod względem udziału gospodarstw specjalizujących się w chowie zwierząt żywnych w systemie wypasowym. Pod względem natomiast udziału gospodarstw specjalizujących się w chowie zwierząt żywnych paszami treściwymi omawiane województwa przewyższały dwukrotnie poziom krajowy.

Tabela 16. Struktura gospodarstw typu rolniczego według kierunków produkcji w gospodarstwach indywidualnych prowadzących działalność rolniczą w 2005 r.

Typy gospodarstw	Polska	Kujawsko- -pomorskie	Wielkopolskie
Ogółem typu rolniczego	100,0	100,0	100,0
specjalizujące się w uprawach polowych	28,0	33,1	27,4
specjalizujące się w uprawach ogrodniczych	2,1	2,3	3,0
specjalizujące się w uprawach trwałych	5,7	3,0	3,3
różne uprawy	8,9	6,0	5,5
specjalizujące się w chowie zwierząt żywionych w systemie wypasowym	13,3	8,0	7,7
specjalizujących się w chowie zwierząt żywionych paszami treściwymi	5,6	11,4	12,9
różne zwierzęta	11,1	13,1	16,8
różne zwierzęta i uprawy	19,3	18,4	18,1
nie sklasyfikowane	6,1	4,7	5,3

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

### **Cele działalności gospodarstw**

Według spisu rolnego 2002 r. udział produkcji z przeznaczeniem na rynek w woj. kujawsko-pomorskim zadeklarowało 60,9% gospodarstw, a woj. wielkopolskim i 58,0%, podczas gdy w skali kraju ten odsetek wynosił 43,3%.

Głównie na własne potrzeby produkowało odpowiednio: 29,6; 33,3 i 36,3%, a wyłącznie na własne potrzeby: 9,5; 8,7 i 20,4%.

Charakter towarowy przeważającej części gospodarstw w omawianych województwach niewątpliwie sprzyjał ich rozwojowi.

Ze spisu 2002 r. wynikało, że działalnością pozarolniczą równocześnie z rolniczą zajmowało się w kraju 8,8% gospodarstw, a w woj. kujawsko-pomorskim 10,5% i woj. wielkopolskim 12,1%. Gospodarstwa zajmujące się wyłącznie produkcją pozarolniczą stanowiły odpowiednio: 3,5; 2,5 i 2,6%.

### **Produkcja towarowa**

Według wyników Powszechnego Spisu Rolnego z 2002 r. wartość produkcji towarowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych o powierzchni 1 ha i więcej

z woj. wielkopolskiego stanowiła 17,1%, a z woj. kujawsko-pomorskiego – 9,2 % wielkości krajowej.

Wskaźniki skupu w przeliczeniu na jednostkę przedstawia tabela. 17.

Tabela 17. Towarowa produkcja rolnicza w 2001/2002 roku

Wyszczególnienie	Towarowa produkcja rolnicza w zł w przeliczeniu na:		
	1 gospodarstwo rolne	1 ha użytków rolnych	1 osobę pełnozatrudnioną
POLSKA	19783	2194	14840
Kujawsko-pomorskie	36788	2742	24936
Wielkopolskie	38714	3310	26767

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W obu omawianych województwach towarowa produkcja przypadająca na wyszczególnioną w tabeli 17 jednostkę była wyższa od 1,5 do 2-krotnie niż w skali kraju.

W województwie wielkopolskim blisko 50% produkcji towarowej w ujęciu wartościowym pochodziło od gospodarstw o powierzchni 20 ha i większej, a w woj. kujawsko-pomorskim nawet 55%.

Tabela 18. Skup produktów rolnych z gospodarstw indywidualnych w masie towarowej i w ujęciu wartościowym w 2004 roku

Wyszczególnienie	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
w przeliczeniu na jednostki zbożowe w dt na 1 ha użytków rolnych			
ogółem	23,6	36,0	38,8
- roślinne	7,4	15,1	8,6
- zwierzęce	16,2	20,9	30,2
w złotych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych			
ogółem	1833	2638	3153
- roślinna	505	959	739
- zwierzęca	1328	1679	2414

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W obu województwach skup produktów zarówno w przeliczeniu na jednostki zbożowe, jak i w ujęciu wartościowym z powierzchni 1 ha użytków rolnych był znacznie wyższy, niż wynosiły średnie krajowe. Województwo wielkopolskie zajęło pierwsze w miejsce w kraju, a kujawsko-pomorskie drugie miejsce pod względem ilości i trzecie miejsce pod względem wartości.

## Struktura skupu

W obu województwach udział skupu w odniesieniu do wielkości krajowych był wysoki lub bardzo wysoki w przypadku np. jaj, mięsa wieprzowego ziemniaków i warzyw. Mniejszy był jedynie udział skupu zbóż, co wiązało się z wysokimi własnymi potrzebami paszowymi gospodarstw, bowiem zwierzęta są w gospodarstwach utrzymywane w większej liczbie. Mniejszy był też udział w skupie owoców, gdyż na tym terenie jest stosunkowo mało sadów.

Podkreślić należy, że wysokiego udziału skupu nie można przypisać tylko wysokim plonom, czy też dużej mleczności krów i nieśności kur (pod tymi względami województwa zajmują miejsca bliżej środka układu wg województw) lecz jest on spowodowany korzystnymi strukturami produkcji (większy udział gospodarstw dużych). Wynika on bowiem z większej niż w innych regionach kraju towarowości gospodarstw, jak też ze znacznego zasilania ich paszami treściwymi z zakupu.

Tabela 19. Udział skupu produktów rolnych z województw: kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego w skupie krajowym w 2004 r.

Wyszczególnienie	Kujawsko-pomorskie		Wielkopolskie	
	% krajowego skupu	lokata pod względem masy	% krajowego skupu	lokata pod względem masy
produkcja roślinna				
zboża:	9,4	5	9,8	3
ziemniaki	13,6	2	23,1	1
oleiste	12,3	3	14,8	1
warzywa	14,1	3	17,4	2
owoce	2,9	9	4,9	5
produkcja zwierzęca				
żywiec rzeźny w przeliczeniu na mięso	9,5	4	22,7	1
bydło	4,3	4	19,0	1
trzoda chlewna	11,5	2	26,9	1
drób	7,4	5	17,8	1
mleko	6,5	7	10,9	3
jaja	0,6	11	58,4	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## Nakłady na inwestycje

Według wyników powszechnego spisu rolnego z 2002 r. w obu omawianych województwach udział gospodarstw inwestujących i wydatkujących środki finansowe na zakup środków trwałych był większy niż średnio w skali kraju.

W analizowanych województwach udział gospodarstw wydatkujących środki finansowe na inwestycje lub zakup środków trwałych, zwłaszcza służących do celów produkcji rolnej znacznie przewyższał udziały w skali krajowej.

Tabela 20. Udział gospodarstw indywidualnych, które poniosły wydatki na cele inwestycyjne i zakup środków trwałych w 2001/2002 r. w % ogólnej liczby gospodarstw o powierzchni 1 ha i więcej

Wyszczególnienie rodzaju wydatków	POLSKA	Kujawsko-pomorskie	Wielkopolskie
budowa, remont lub modernizacja budynków:			
- mieszkalnych	20,9	21,8	24,2
- gospodarczych	8,9	14,3	14,5
rozbudowa infrastruktury technicznej	6,8	6,7	7,5
zwiększenie stada podstawowego	3,4	7,1	6,3
nowe nasadzenia lub zmiana kierunku produkcji roślinnej	3,1	4,3	4,4
zakup ziemi	2,5	4,5	3,4
zakup ciągników	1,8	3,3	2,9
zakup innych środków transportu oraz maszyn i urządzeń	7,3	13,7	12,6

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

## Nakłady na produkcję bieżącą

Jak wynika z tabeli 21 gospodarstwa z obu województw, w tym szczególnie z woj. wielkopolskiego wydały większe kwoty na środki do produkcji bieżącej niż wynosiły one średnio dla kraju (lokaty ww. województw 1 – wielkopolskie i 2 – kujawsko-pomorskie).

Z powyższych danych o elementach czynnika ekonomicznego wynika, że był on był niewątpliwie istotnym źródłem tego, że rolnictwo na omawianych terenach prezentuje wysoki poziom i rozwija się efektywniej niż na innych terenach kraju.

Tabela 21. Wydatki poniesione przez gospodarstwa indywidualne o powierzchni 1 ha i więcej w 2001/2002 r.

Wyszczególnienie	POLSKA	Kujawsko- -pomorskie	Wielkopolskie
	w zł na 1 ha użytków rolnych		
Zakupy razem	948	1178	1380
nawozy, wapno i środki ochrony roślin	346	426	409
pasze	440	485	696
paliwa	249	260	286
usługi rolnicze	191	201	224

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### Podsumowanie

Z analizy przedstawionych danych wynika, że duża siła ekonomiczna rolnictwa indywidualnego w województwach kujawsko-pomorskim i wielkopolskim wynika z działania wielu czynników. Szczególnie dużą rolę należy też przypisać faktowi, że na tych terenach udział gospodarstw kierowanych przez absolwentów szkół rolniczych był daleko większy, niż wynosił on średnio w skali kraju. Przewaga rolnictwa na omawianych terenach wynika niewątpliwie z większej powszechności upraw rolnych i chowu zwierząt tak w przekroju różnych grup wielkości gospodarstw jak i w przekroju terenowym. Kolejnym czynnikiem jest większa intensywność rolnictwa, czego dowodzą nie tylko wyższe średnie wartości w odniesieniu nie tylko do wielkości gospodarstw, ale też innych elementów gospodarstw rolnych. Bardzo korzystny wpływ na osiągnięte wyniki ma w omawianych województwach układ strukturalny wielu cech. Jako przykład może służyć sytuacja w chowie trzody chlewnej. O ile bowiem w skali kraju udział gospodarstw utrzymujących 50 sztuk trzody chlewnej i więcej wynosił około 10% to w omawianych województwach był ponad 2-krotnie większy. Zwłaszcza rolnicy z województwa wielkopolskiego osiągnęli przodującą pozycję w kraju pod względem chowu trzody chlewnej i produkcji jaj. Ten kierunek produkcji okazał się korzystniejszy, niż np. specjalizacja w produkcji roślinnej, chociaż w województwie kujawsko-pomorskim pozytywną rolę odgrywa specjalizacja w uprawach przemysłowych i dominacja wśród zbóż pszenicy i jęczmienia. Duże nasilenie produkcji zwierzęcej na terenach omawianych województw sprzyja osiągnięciu lepszych wyników w produkcji roślinnej.

Szczególnie wydaje się być także istotne, że gospodarstwa rolne z omawianych terenów w większym stopniu niż na pozostałym obszarze kraju powiązane są z rynkiem, czego dowodzi wysoki udział gospodarstw produkujących głównie na rynek, ponadprzeciętny przychód z wyróżniającego się skupu wielu produktów

w tym szczególnie trzody chlewnej i jaj w woj. wielkopolskim i także trzody chlewnej i produktów pochodzenia roślinnego w woj. kujawsko-pomorskim. Wyższy był też na obszarze omawianych województw, niż średnio w skali kraju, zakup nawozów i pasz treściwych. Wymienione województwa przodowały też pod względem udziału gospodarstw inwestujących, jak też zakupujących środki trwałe i do bieżącej produkcji. Rolnicy z omawianych województw, jak wynika ze spisu rolnego 2002 częściej korzystali z kredytów bankowych i posiadali w konsekwencji częściej zadłużenia bankowe.

Warto wspomnieć, że na terenach analizowanych województw sytuacja pod względem demograficznym należy do korzystniejszych w kraju, czego dowodzi dość częste występowanie większych liczebnie gospodarstw domowych. Jednocześnie odsetek osób będących w wieku poprodukcyjnym jest mniejszy niż na innych terenach.

Natomiast odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym był zwłaszcza w woj. kujawsko-pomorskim większy, niż wynosił w skali kraju.

W okresie 2002-2005 w obu województwach dokonały się zmiany w rolnictwie przeważnie zgodne co do kierunku z tendencjami w skali krajowej. W szczególności należy podkreślić większy stopień zmniejszenia udziału w ogólnej liczbie gospodarstw najmniejszych, a więc o powierzchni do 2 ha użytków rolnych przy jednoczesnym wzroście udziału powierzchni będącej w dyspozycji gospodarstw 50-100 hektarowych. Nastąpił też przyrost odsetka gospodarstw o sile ekonomicznej mierzonej w ESU na poziomie 40 i więcej ESU. Nie można też pominąć faktu, że zwiększenie liczby gospodarstw o najmniejszej sile ekonomicznej, tj. poniżej 2 ESU było na tych terenach nieco mniejsze niż wynosiło w skali ogólnokrajowej.